

*Dziś*

Sobota-Niedziela, 26-27 października 1935 - Nr. 249 - Cena 15 gr  
(Pismo wychodzi w dniu datowania)

16 stron  
Rok VII

# Pomorski

ORAZ WYDAWNICTWA: **DZIEŃ BYDGOSKI - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA GDAŃSKA - GAZETA MORSKA  
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA** ; - : - : - : - : -

Redakcja i Administracja: Toruń, ul. Bydgoska 56. — Telefony redakcyjne: 10-91 ogólny (czynny w dzień i w nocy), 10-92 sekretarz redakcji, 10-93 redaktor naczelny, Telefony administracyjne: 10-94 biuro administracji, 10-95 kierownik administracji, 17-48 filja miejska administracji.  
Filja Administracji: Królowej Jaświgi nr. 12/14, wejście od ul. Mała Garbary nr. 2. — Konto czekowe P. K. O. 160-315.

## Pełnomocnictwa uchwalone przez Komisję sejmową Uzdrowienie życia gospodarczo - finansowego koniecznością chwili

Warszawa, 25. 10. (PAT.) Dziś przed południem rozpoczęły się obrady specjalnej komisji sejmowej, powołanej do załatwienia spraw pełnomocnictw. Zapowiedź przemówienia ministra Skarbu inż. Kwiatkowskiego wywołała olbrzymie zainteresowanie wśród członków izb ustawodawczych. Sala obrad komisji budżetowej, w której odbywało się posiedzenie, przepelniona była do ostatniego miejsca. Wiele posłów i senatorów stało na korytarzach.

W obradach komisji wziął udział prezes Rady Ministrów Marjan Zyndram-Kościałkowski, ministrowie: Raczkiewicz, Górecki, Poniatowski, Butkie-

wicz, Jaszczolt, Kaliński, prezes N. I. K. Krzemieński oraz liczni podsekretarze stanu, jak również wyżsi urzędnicy resortów gospodarczych. Na posiedzenie przybył również Marszałek Sejmu Car. Obradom przewodniczył prezes komisji poseł Sowiński.

Na wstępie posiedzenia zabrał głos sprawozdawca projektu ustawy o upoważnieniu Prezydenta R. P. do wydawania dekretów, poseł Miedziński. Mówca podkreślił, iż premier w swem wczorajszym exposé dał obraz zarówno sytuacji, którą rząd ma przed sobą, jak i linii wytycznych, których będzie się trzymał. Niewątpliwie, oświadczył mówca, ekspoz-

je to dało nam bardzo dużo, gdyż widzieliśmy co zamierza czynić rząd, jakie są jego główne i pierwsze cele. Jednakże interesuje nas bardzo sprawa, jak będzie przeprowadzona ta konieczna i istotnie pilna praca. Jestem zdania, że jako materiału dopełniającego do ekspozycji prezydenta konieczne wysłuchać będzie przemówienia min. Skarbu. Dlatego też referent podkreśla, że dopiero po wysłuchaniu ekspozycji min. Skarbu wygłosi swój referat z wnioskami, dotyczącymi rządowego projektu ustawy.

Po przemówieniu posła Miedzińskiego zabrał głos minister Kwiatkowski.

## Min. Kwiatkowski o zamierzeniach Rządu

Warszawa, 25. 10. (PAT.) W warunkach nadzwyczajnych — zaczął min. Kwiatkowski — zwraca się Rząd do ciała ustawodawczego z przedłożeniem projektu ustawy, której treść stanowić ma szczególne pełnomocnictwa dla Rządu na określony termin i dla załatwienia określonego kompleksu spraw gospodarczo - finansowych. Muszą więc istnieć ważne argumenty, uzasadniające ten krok, jako nieodzowną konieczność państwową.

W dalszym ciągu p. minister Kwiatkowski przedstawił skutki współczesnego kryzysu finansowo - gospodarczego i podkreślił, że kryzys uderzył niezwykle silnie w gospodarstwo społeczne polskie. Analizuje następnie te metody i środki które, jak naprz. zaciąganie pożyczek wewnętrznych, lub dewaluacja pieniądza, nie doprowadzają do pożądanego celu, podważając jedynie zdrowie organizmu państwowego. Tak samo, jeżeli chodzi o dzisiejszy system deflacyjny, to stosowanie go na dalszą metę nie przyniosłoby krajowi pożytku, powodując jedynie znużenie we wszystkich członkach tego organizmu.

### Deficyt budżetowy stale wzrasta

Następnie p. Minister przeszedł do omówienia sytuacji budżetowej Państwa podkreślając że począwszy od r. 1930-31 dochody budżetowe zaczynają szybko spadać, zaś wydatki nie mogą być scharmonizowane z tym spadkiem, wobec rosnących deficytów budżetowych, wynoszących średnio kwartalnie w 1930-31 po 15,5 miljonów zł., w 1931-32 — 51 mil. zł., w 1932-33 — 60,5 mil. zł., w 1933-34 — 84 miliony zł. W ciągu pierwszego półrocza roku ub. deficyt osiągnął poziom 163,2 milj. zł.

W dniu 1 kwietnia 1935 r. stan kasowy

skarbu państwa wynosił netto w gotówce i płynnych walorach powyżej 650 milj. zł., zaś na dzień 1 października br. pozycja ta przy doliczeniu otwartego kredytu, lecz bez wpływu z pożyczki inwestycyjnej wynosiła 94 milj. zł.

O ile nie poweźmiemy szybkich decyzji

## Program sanacji Skarbu Państwa Nadzwyczajny podatek od wynagrodzeń i reforma podatku dochodowego

Stwierdzam, że program sanacji skarbu, który tu w zarysie przedstawiam, wydaje mi się być jedynym realnym wyjściem z istniejącej sytuacji. Czasem z dwojga złego musi się wybierać mniejsze krócej działające i zawierające w sobie zarodki przyszłego zdrowia. Mówca podkreśla, że równowaga budżetowa wymaga operacji albo zwiększenia dochodów, albo zmniejszenia wydatków. Sumy niezbędne potrzebne pragniemy osiągnąć:

1) przez wprowadzenie **NADZWYCZAJNEGO PODATKU OD WYNAGRODZEŃ OD WYSOKOŚCI SKALI PROGRESYWNEJ OD 7—20 PROC.** Byłby on pobierany od dochodów z wynagrodzeń, płaconych przez skarby państwa, skarby śląski, państwowe monopole, banki i instytucje oraz zakłady, przez związki samorządu terytorjalnego i związki międzykomunalne, przez związki samorządu gospodarczego i zakłady ubezpieczeń przymusowych. Przy wynagrodzeniach od których opłaca się państwowy podatek dochodowy skala podatku nadzwyczajnego wahałaby się w granicach od 4 i pół do 16 i pół procent.

2) przez **REFORMĘ PODATKU DOCHODOWEGO**, polegającą na obniżeniu minimum sztywności dochodów fundowanych ze zł 1.500 do zł 1.200 dochodów nie fundowanych z 2.500 zł do 1.500. Następnie przez

— podkreślił p. minister Kwiatkowski — to wedle obecnego stanu deficyt budżetowy do końca br. wyniósłby jeszcze dodatkowo ok. 130 milionów zł. Ponieważ dalsze lokaty na rynku pieniężnym są trudne, lub niewłaściwe, przeto musimy się zdecydować na szukanie innego wyjścia.

Trzecie zadanie polega na **ZANIECHANIU INWESTYCJI W NIĘKTÓRYCH PRZEDSIĘBIORSTWACH PAŃSTWOWYCH** z sum budżetowych. Nadto zamierza się

## Odciążenie rolnictwa

W odniesieniu do rolnictwa przepracujemy aktualne zagadnienie **odciążenia rolnictwa w związku z akcją Banku Akceptacyjnego**, odciążenie płatników w zakresie danin i opłat samorządowych. Idzie tu o dodatek do państwowego podatku gruntowego, o obniżenie opłat drogowych, o skasowanie opłat wjazdowych i im podobnych. Równocześnie jednak muszą być znalezione drogi i podstawy, które pozwolą samorządowi tak samo, jak i państwu, zbliżyć swój budżet stałową obrębą i znaleźć niższe ponoszonych dziś wydatków.

## Reforma ubezpieczeń

Jeżeli idzie o zagadnienie ubezpieczeń społecznych, to chcemy przeprowadzić rewizję obciążeń w zakresie świadczeń przedewszystkiem pracowników umysłowych oraz przeprowadzić obniżkę odsetek od zale-

## REFORMACKIE PIGUŁKI Z MARKĄ ZAKONNIK

STOSUJĄ SIĘ:  
JAKO REGULUJĄCE ŻOŁĄDEK,  
PRZY CIERPIENIACH WĄTROBY,  
NADMIERNEJ OTYŁOŚCI,  
UŚMIERZAJĄCE HEMOROIDY  
I PRZY SKŁONNOŚCIACH  
DO OBSTRUKCJI SAŁGODNYM  
ŚRODKIEM PRZECZYSZCZAJĄCYM  
UŻYĆIE 1-3 PIGUŁKI NA NOC



przeprowadzić pewną rewizję emerytur i ich wymiarów oraz redukcję pewnych zbędnych i nieuzasadnionych wielokrotności posad oraz poborów. Zamierza się przeprowadzić redukcję tam, gdzie jednocześnie zatrudniony jest mąż i żona.

### Twórcze oszczędności

W drugiej fazie pracy musi być przeprowadzona **AKCJA OSZCZĘDNOŚCIOWA W BUDŻECIE**, a uzyskane na tej drodze oszczędności mają służyć na poprawienie bytu gorzej wynagradzanych funkcjonariuszów państwowych i tych, którzy przez obecną reformę zostaną szczególnie ciężko dotknięci i pokrzywdzeni. Przewiduję — oświadczył p. Minister — że przed upływem dwóch lat, a może wcześniej, nastąpi rewizja obecnych zasad, obciążających pracowników.

Następnie w ciągu 1936 r. powinna być podjęta praca nad uporządkowaniem budżetu w kierunku jego jednolitości i uporządkowania rozrachunków czasowych: W odniesieniu do urzędników i świata pracy, projektujemy obniżenie komornego o około 15 proc., oraz podjęcie akcji, która umożliwiłaby odciążenie urzędników. Chcemy usunąć zjawisko, że praktyka w urzędach dla młodych ludzi w dzisiejszej sytuacji jest bezpłatna, np. praktyki w urzędach skarbowych dotychczas przez pół roku bezpłatne. Jest to niesłuszne i dlatego przyjąć trzeba zasadę choćby bardzo skromnej zapłaty. Pragniemy wreszcie zwolnić jedno i dwulizbowe mieszkania od podatku od lokali.

głości ubezpieczeniowych, wreszcie przyspieszyć kompleks prac nad reformami za-

## Dziś w numerze:

**SAMOLOT NUNGESSERA I COLI ODNALEZIENY?**  
**ARMIA NIEWOLNIKÓW MASZERUJE PRZY DŹWIĘKACH BĘBNÓW.**  
**WALKA NA FRONCIE GOSPODARCZYM.**  
**800.000 DZIECI POZA SZKOŁĄ. W POWODZI „REWELACJI” SALONU PARYSKIEGO.**  
**SKARB ABISYŃSKI JEST PUSTY DOKOŁA BAŁTYKU NA YACHCIE ŻAGLOWYM „KORSARZ”.**  
**POMYŚL I ZASTANÓW SIĘ. CAŁA STRONA POWIĘŚCI.**

**OD DZIŚ ŚWIEŻY, ŚWIETNY KOŻLAK Z BROWARU POMORSKIEGO JÓZEFA CHRONOWSKIEGO PODGÓRZ - TORUŃ**



(Ciąg dalszy ze strony 1-ej).  
sadczeni w dziedzinie ubezpieczeń społecznych.

### Taryfy kolejowe będą obniżone

Następnie p. minister Skarbu przeszedł do omówienia zagadnienia taryf i podkreślił, że obecnie opracowuje się **OBNIŻKĘ TARYF KOLEJOWYCH**. Bierzymy przede wszystkim pod uwagę przewóz surowców i

## Rewizja cen kartelowych

Pragnąc przejść organicznie do pewnych skomplikowanych zagadnień powołujemy komisję ankietową, której polecamy zbadać koszty produkcji i sytuacji w 6-ciu kartelach: węgiel, żelazo, cukier, papier, nafta i włókiennictwo. Zasadnicze nasze nastawienie polega na obniżeniu cen kartelowych

z tym jednakże zastrzeżeniem, iż jesteśmy przeciwni temu, aby zawiązać czy, wziąć do ręki cep i młócić te ceny. Chcemy podejść do tego zagadnienia konstruktywnie. Idziemy również na ograniczenie działalności statystycznej.

Pan minister Skarbu zapowiedział dalej, że domagać się będzie usunięcia nadmiaru przepisów, zbędnych zarządzeń i statystyk. Przemówienie pana Ministra Skarbu Kwiatkowskiego Komisja kilkakrotnie przyrywała oklaskami.

## Po zapowiedziach muszą nastąpić czyny Mowa posła Miedzińskiego

Po przemówieniu ministra Kwiatkowskiego przewodniczący zarządził przerwę w obradach komisji. Po przerwie zabrał głos referent projektu ustawy o pełnomocnictwach, poseł **Bogusław Miedziński**.

Na wstępie mówca podkreśla, że bez najmniejszej wątpliwości przyjmuje te wszelkie dane faktyczne, które na plenum przedstawił premier, a na komisji minister Skarbu. Ze rzeczywistość jest dość ciężka — mówił referent — to nie jest dla nas rzeczą nową.

Jako stary poseł do starego ministra powiem spokojnie, że jestem zawsze ciekaw dopiero drugiej mowy każdego rządu. Pierwsza mowa jest zwykle bardzo piękna i nawet bardzo wzruszająca. Ale ja jestem ciekaw dopiero drugiej mowy i to pod jednym warunkiem, a mianowicie, że będzie zawierała nie nową zapowiedź lecz sprawozdanie z wykonania pierwszej.

Jeżeli chodzi o część programową przemówienia, to referent uważa te poglądy za całkowicie prawidłowe. Dlatego nie może on powiedzieć nic innego, jak tylko, że najszczerzej życzy rządowi i ministrowi Skarbu, by udało mu się zrealizować to, co mówił i wtedy napewno nie będzie mu się szczeni nie tylko poklasku, lecz dalszego zaufania i dalszej pomocy, o ile się o nią odwoła.

### Nowy Sejm chce również spełnić swą rolę

Referent mówił dalej: Spotkaliśmy się tu rzeczywiście w dość szczególnych okolicznościach, jako ten **nowy parlament i nowy rząd**. Jesteśmy w stosunku wzajemnego do siebie zaufania, ale że nikt się sprawą pełnomocnictw tak bardzo nie zachwyca, to zupełnie pewne. Jesteśmy nową Izba w nowym ustroju państwa, który sobie niezmiernie wysoko cenimy i chcielibyśmy, żeby każdy z organów, każda władza państwowa przewidziana w tym ustroju, cieszyła się w społeczeństwie należytem autorytetem i zaufaniem. Zgadza się, a sądzę, że będą tu wyrazem większości moich kolegów, że stan rzeczy w gospodarce państwowej wymaga działania szybkiego. Żądanie w tej chwili pełnomocnictw jest rzeczą przez nas niekwestjonowaną. Lecz mamy tu dwa zagadnienia: sprawę szerokości pełnomocnictw i ich długości.

Referent przyjmuje z zadowoleniem zapewnienie o trosce rządu nad powiększeniem spożycia wewnętrznego. Sprawa błędów i usterek aparatu skarbowego nie jest dla posłów z dawnego Sejmu rzeczą nową. Jedną rzecz p. minister Kwiatkowski zaakcentował — moim zdaniem — zbyt słabo może, a mianowicie **kwestję taryf kolejowych**. Nie jest to rzecz taka prosta, jednak pamiętać musimy o tem, że koszty transportu są tak ogromnym obciążeniem i takim kamieniem na drodze do obniżki cen, że w szeregu artykułów obniżenie cen produkcji jest rzeczą daleko mniej ważną, niż obniżenie cen transportu.

### Paradoksy taryfowe w Gdyni

Jeżeli chodzi o Gdynię to rzeczy nieraz wyglądają dla człowieka z zewnątrz patrzącego, jak pewna polityka prohibicyjna, która utrudnia ma eksport. Tak np. koszt transportu wagonu 10-tonowego wynosił z Katowic do Gdyni 42 zł., a potem przy kierowaniu wagonów z jednego wybrzeża na drugie, a więc wewnątrz portu, koszt wynosił 21 zł. Jest to już poprostu nonsens. Takie rzeczy nie tylko przeszkadzają obniżce cen, lecz szkodzą naszemu bilansowi han-

dlowemu. Nie można uważać własnych kosztów kolei za jakieś „tabu”. Jeżeli własne koszty kolei są zbyt wysokie, to trzeba je obniżyć, aby można było obniżyć taryfy.

**Sprawa karteli musi być szybko rozwiązana**

Przyjmujemy chętnie i gorąco to wszystko co mówił p. minister o obniżce cen przemysłowych i o wzięciu się raz jeszcze za bary z doktryną sztywnych cen kartelowych. Musimy jednak pamiętać, jak to było już raz z ankietą w tej sprawie, jak było

### Rzeczowe uwagi krytyczne

Po przemówieniu referenta rozwinęła się szczegółowa i długa dyskusja, w której pierwszy zabrał głos poseł Sikorski jako reprezentant świeżo ukonstytuowanej grupy posłów wielkopolskich. Mówca wypowiedział się całkowicie za udzieleniem pełnomocnictw. Zaproponował on między innymi opodatkowanie dochodów już w wysokości

900, czy 800 zł.

Pos. Kamiński uważa, że zwiększenie podatku dochodowego jest bardzo wątpliwe. Co się tyczy karteli trzeba się zdecydować na stanowcze posunięcie. Trzeba iść na całkowite rozwiązanie karteli. (Okłaski).

Pos. Hoffman proponuje, aby poborów zasadniczych pracowników państwowych

nie ruszać, a jedynie obciążyć wszystkie dodatki służbowe i funkcyjne.

Pos. Maleszewski podkreśla, że nowe podatki mają być wprowadzone już od 1 listopada, a z kartelami Rząd zamierza regulować sprawę stopniowo za pomocą ankiet i wywiadów. Mówca zapytuje, co z tego rolnik będzie miał, że urzędnikowi obniży się pensje, a tym czasem ceny nafty, soli i innych artykułów zostaną te same?

Pos. Pacholczyk stwierdza, że dorastającą młodzież widzimy bez pracy, a jednocześnie wielu dobrze sytuowanych emerytów wypiera z warsztatów pracy innych ludzi młodych i głodnych.

Pos. Miedziński celem uniknięcia nieporozumień wyjaśnił, że w referacie swoim rozróżnił dwa momenty: postawił jako swój konkretny wniosek zakres pełnomocnictw w rozmiarach wysuniętych przez Rząd w projekcie ustawy. Natomiast sprawę terminów pełnomocnictw podał komisji pod rozwagę, dlatego, że uważa, iż w razie przedłużenia pełnomocnictw po za 1 grudnia nastąpi okres dwutorowości w naszym życiu ustawodawczym.

Posiedzenie komisji trwało za północą.

Po końcowych wywodach komisja **UCHWAŁIŁA PROJEKT USTAWY O UPOWAŻNIENIU PANA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ DO WYDAWANIA DEKRETÓW W BRZMIENIU ZAPROPONOWANEM PRZEZ RZĄD**, a więc z terminem do 15 stycznia 1936 r. Na tem posiedzenie komisji zakończono.



IDEALNA SELEKTYWNOŚĆ DZIĘKI 3 OBWODOM!

# PHILIPS

44 A  
MODEL 1936

NAJWYŻSZA SPRAWNOŚĆ DZIĘKI 3 PENTODOM

## Armia niewolników maszeruje na front przy biciu w bębny W Harrarze koncentrują się wielkie siły rasa Nasibu

Paryż, 25. 10. (PAT.) Wymarsz wojsk regularnych z Harraru do Ogadenu odbył się wśród wielkiego entuzjazmu ludności. Dowódca naczelny wojsk na froncie południowym ras Nasibu dokonał przeglądu wojsk w obecności przedstawicieli władz i duchowieństwa. W defiladzie wzięły udział regularne oddziały piechoty, oddziały karabinów maszynowych, kilkuset kawalerzystów

i specjalna grupa meharystów, uformowana niedawno przez misję wojskową belgijską. Nasibu wygłosił do żołnierzy przemówienie. Kobiety zarzucały wyruszającym na front kwiatami.

Według wiadomości ze źródeł włoskich, na froncie południowym wojska włoskie zajęły Calafo, główne miasto okręgu Szlavell oraz około 20 wiossek. Zdobyto 500 karabinów. Sultán Szia-

vel Olol Dine zgłosił swoją uległość i współpracę z wojskami włoskimi. Samoloty włoskie dokonały licznych lotów wywiadowczych nad Ogadenum, sięgając odcinków Sasabana i Magalo.

Na froncie północnym nie zanotowano poważniejszych wydarzeń, postępują naprzód jedynie awangardy, które zajęły kilka nowych punktów w prowincji Tigra. W locie wywiadowczym eskadry włoskiej „Disperata”, dowodzonej przez ministra prasy i propagandy Ciano, wzięło udział kilku dziennikarzy. Samoloty te w czasie 4-godzinnej lotu przeleciały nad Aksum, Adigratem w kierunku Makalle, gdzie były ostrzelane przez abisyńskie karabiny maszynowe. Następnie dokonano lotu wywiadowczego wzdłuż rzeki Midolo, powracając do Adui.

W Addis Abebie dokonał przeglądu wojsk ras Getachou i dedżasmacz Afta. Wojska te nadeszły do stolicy z zachodnich granic Abisynji z kraju Szankalla. Są to w znacznej części byli niewolnicy. Pochód ich wyglądał bardzo malowniczo i odbywał się przy dźwiękach bębnow. W przegądzie wzięło udział 40 tysięcy żołnierzy.

Po przeglądzie Halle Selassie wzięło udział osobiście w próbach rzucania granatów. Wkrótce ma powstać w Abisynji fabryka granatów, która będzie zatrudniała 40 robotników. Kierownikiem jej będzie Ormianin Sarafian, który kierował podobną fabryką w Egipcie.

**KAMIEŃ ŻÓŁCIOWE** tworzą się stopniowo wskutek złego funkcjonowania wątroby. Zapobiegajcie ich powstawaniu stosując zioła **CHOLEKINAZA H. NIEMOJEWSKIEGO**

# ALFA

## Cukry, Czekolada, Kakao

dla dzieci, sportowców i rekonwalescentów

Repr. W. DANKIN, Bydgoszcz, ul. Chodkiewicza nr. 14

## Samolot Nungessera i Coli odnaleziono?

**Pierwszeństwo Lindbergha w przelocie Atlantyku pod znakiem zapytania**

Paryż, 25. 10. (PAT.) Według doniesień z Quebec (Kanada) strzelec kanadyjski znalazł w dzwiczym lesie w odległości 150 kilometrów od Edmundstone szczątki jakiegoś samolotu.

Jak przypuszczają, są to szczątki aparatu Francuzów Nungessera i Coli, którzy w roku 1927 wystartowali z Francji do lotu transatlantyckiego i o których losie od tego czasu brak było jakiegokolwiek wieści.





## Dyplom honorowy Senatu gdańskiego dla nadesłanego z Niemiec „Gauleitera“ Alberta Forstera

Onegdaj upłynęły 4 lata od chwili przybycia z Rzeszy Niemieckiej do Gdańska kierownika partii narodowo-socjalistycznej Alberta Forstera. Z okazji tej wręczył prezydent Senatowi Wolnego Miasta Gdańska Artur Greiser Forsterowi artystycznie wykonany dyplom honorowy w srebrnej kapsułce.

Teść dyplomu honorowego brzmi: „Obywatelowi honorowemu W. M. Gdańska, radcy stanu i towarzyszowi partji Albertowi Forsterowi, gauleiterowi Gdańska, rzeczni-

kowi niemieckości naszego miasta oddajemy niniejszy dyplom honorowy z wdzięczności w dniu rozpoczęcia piątego roku swej działalności dla odrodzenia Gdańska. Wręczono dnia 24 października 1935. Senat W. M. Gdańska”.

Albert Forster jest twórcą hasła „Zurück zum Reich”.

Senat gdański przypomina więc w tej formie ludności gdańskiej, że popiera te hasła.

# Walka na froncie gospodarczym

Po walce zbrojnej z najeźdźcami, po walce politycznej ze wszystkim, co rozsądziłyby chciało nasze życie państwowe, — przyszła kolej na

### walkę gospodarczą

na walkę z trudnościami realnego istnienia w warunkach psujących się wszechświatowych koniunktur. Do tej ostatniej walki materialnie i organizacyjnie nie jesteśmy przygotowani najświetniej, jako że stulecie zależności od obcych rozwój nasz wstrzymywało wszechstronnie.

Polska w ciągu ubiegłego stulecia została daleko w tyle poza innymi krajami, a wojna zrujnowała nas jak żaden inny kraj europejski. Dość powiedzieć, że ofiarą jej padło

przeszło 2 miliony budynków,

co daje jakieś takie pojęcie o straszliwej fali zniszczenia, jaka przeszła nad nami. Ile warsztatów pracy pochłonęła ona, ile milionów hektarów gruntów ornych wyjąłowała na długo — to się nie da obliczyć ściśle.

W zakresie straty kapitału było nie lepiej. Samych tylko drobnych wkładów różnych biedaków w narodowych kasach oszczędności w b. zaborze rosyjskim zagrabil Moskale na sumę przeszło półtora miljarde złotych i bolszewicy mimo traktatu w Rydze, nie zwrócili z tego jednego szeląga. Na spotkaniu lat chudych, jakich dotychczas upłynęło pięć zgorą, wyszliśmy więc gorzej od innych uzbrojeni w możliwości przetrwania jak i w jakiegokolwiek rezerwowe zasoby.

Przeciwstawiliśmy temu wszystkiemu nasz

### upór trwania.

Jest to jednak cały kompleks moralno-psychiczny. Na różnych poziomach i w różnych warstwach życia społecznego wyraża się on inaczej. Na wsi, w ubogiej chacie chłopskiej, to bezgraniczna zdolność kurczenia swoich potrzeb poniżej wprost norm dopuszczalnych. W przemyśle — to obniżenie „kosztów produkcji”, sprowadzające się głównie do niżki zarobku robotnika. W egzystencji drobnego mieszczaństwa — to wzmagająca się zacięta oszczędność. W losie pracowników umysłowych to świadome godzenie się z coraz mniejszą możliwością zaspokajania wszystkich — duchowych nawet — potrzeb.

Jednym słowem powszechna defensywa, cofanie się na całej linii, jeśli idzie o dobrobyt prywatny, z myślą ratowania za tę cenę przynajmniej tego, co stanowi największe nasze dobro wspólne —

### mocy państwowej.

Z tej nie uroniliśmy nic zgola, przeciwnie wzrasta ona wysiłkiem naszym bezustanku. Ale bez dalszych, nowych wysiłków musiałaby się załamać rychło może... I to jest owa prawda nieskończenie groźna, stanowiąca najwyższy pewnie sens chwili obecnej.

Jest to zarazem w największym skrócie hasło, podniecające nas do nowych wysiłków i do nowych ofiar — bez szemrania. Nie jest to hasło wygodnego spokoju i spożywania w cichem zadowoleniu. Wprost przeciwnie wzywa

nas ono do wydobycia z siebie całej świadomej i niezłamanej woli, na jaką stać wielomiljonowe społeczeństwo. Stoimy przed

### punktem zwrotnym.

Musimy uzyskać przestrzeń i rozpęd do aktywnej rozprawy z groźnym przeciwnikiem. Tym przeciwnikiem jest ów sławny „kryzys”, którego imię przez wieki ludom nieznanne, wymawia dziś z lękiem przesadnym najniebezpieczniejszy i najprostszy. Ale i oświeceni, rozwinięci — widzą w nim nieraz niezwykłego potwora. I w tem tkwi niebezpieczeństwo poważne. Z kryzysem jest jak z każdym nieprzyjacielem, w każdej wojnie. O jej wyniku decyduje nastawienie dusz naszych i entuzjazm porwy.

To jest

### ta sama wciąż kampanja,

którą naród toczy od półtora wieku i która przyniosła nam niepodległość. Pokolenie obecne objęło w niej prosto tylko własny odcinek, jaki zmieniający

się bieg dziejów jemu z kolei przeznaczył.

Walka na froncie gospodarczym musi znaleźć nietylko zastępy wprawnych szeregowców, ale i własnych bohaterów. Jedni z nich świecić będą samozaparciem, inni pogodą i równowagą w momentach najcięższych, jeszcze inni — gotowością do świetnych, strategicznych posunięć. I dzięki nim mocowanie się nasze o lepszą wreszcie dolę przybierze kształt wysiłku potężnego i wzniosłego wszystkich. Nie dajmy wzmówić w siebie, że poczynają się dla „szarego człowieka” bierne jakies, narzucone cierpienia. Nie — to czyn, zgodny czyn Polski całej.

Zdobędziemy się nań, tak jak zdobywaliśmy się nań w czasach niedawnej przeszłości.

Mobilizować trzeba wszystkie

### twórcze siły Narodu

do niedalekiego i w dziedzinie osiągnięć ekonomicznych — zwycięstwa!

W. I. L.



## ZIOŁA Z GÓR HARCU Dra LAUERA

są dobrym środkiem dla uregulowania żołądka, usuwają obstrukcję, są łagodnym naturalnym środkiem przeczyszczającym.

## Nowy sposób fałszowania banknotów za pomocą nożyczek i kleju

Państwowe instytucje finansowe i banki prywatne zaalarmowały władze śledcze o nowym, zupełnie dotychczas niespotykanym oszustwie z banknotami 20-złotowymi.

Przeprowadzone dochodzenie wykazało, iż oszustwo polega na fabrykacji z 20 banknotów 20-złotowych — 21 banknotów. Oszustwo polegało na tem, iż banknoty 20-złotowe były cięte w poprzek. Miejsce przecięcia następnego banknotu w stosunku do poprzedniego przesunięte było o 7 milimetrów. Mniejszy kawałek następnego banknotu

sklejany był z pozostałą częścią banknotu poprzedniego.

W ten sposób na każdym sklejanym oszuści zarabiali 7 milimetrów, co w sumie dało banknot 21, który z samego skraju miał obcięty wąski paseczek.

Oszustwo było dokonywane w sposób bardzo precyzyjny i pomysłowy. Banknoty sklepane były nieznanym klejem, który prawie nie pozostawiał żadnego śladu.

O nowym rodzaju oszustwa powiadomiono wszystkie instytucje finansowe.

## NUMER OSZCZĘDNOŚCIOWY

naszego wydawnictwa ukaże się dnia

31 października

w znacznie powiększonym nakładzie, przynosząc szereg fachowych i gruntownych artykułów z dziedziny

### naiważniejszych zagadnień gospodarczych

Firmy i osoby które zamieszczają w tym numerze swoje ogłoszenia niewątpliwie OSIĄGNĄ WIELKIE KORZYŚCI

Pozostaje kilka dni czasu, gdyż tylko do

30 bm. przyjmujemy zamówienia na ogłoszenia



**RADJO** kupuj tylko u fachowca

najstarsza firma w Polsce 8993

**Grimm Sukc. i Kamiński**  
GDYNIA, Starowiejska 47

Oddziały we wszystkich większych miastach Polski.

## MAGGI<sup>®</sup> ZUPY

1 kostka na 2 talerze

20 groszy

### GATUNKI SPECJALNE

Angielska  
Grzybowa  
Ogonowa

1 kostka 25 groszy

## Ogólnopolski zjazd pedagogiczny obraduje w Krakowie

Onegdaj nastąpiło otwarcie ogólnopolskiego zjazdu pedagogicznego. Obrady pierwszego dnia poświęcone były zagadnieniu — „Dziedziczość a środowisko”. Referaty wygłosili prof. U. J. prof. Emil Godlewski, prof. Zygmunt Mysłakowski, prof. Stefan Szuman oraz prof. Helena Radlińska z Warszawy. Zjazd potrwa 3 dni.

## Wyjazd gdańszczan do wojska niemieckiego

Onegdaj opuściło Gdańsk znowu 2000 obywateli narodowości niemieckiej w wieku poborowym celem odbycia służby wojskowej w formacjach armji niemieckiej. Wyjechali oni narazie do twierdzy Lötzen w Prusach Wschodnich, gdzie przydzieleni zostaną do poszczególnych formacji wojskowych, stacjonowanych w Prusach Wschodnich.

Młodzież niemiecka Gdańska bez wyjątku zgłasza się do służby wojskowej, gdyż odbycie tej służby jest podstawowym warunkiem przyjęcia do jakiegokolwiek pracy w Gdańsku. Wiadomo bowiem, że każda osoba, starająca się w Gdańsku o pracę, musi przedłożyć zezwolenie urzędu pracy. Urząd ten odmawiać będzie w przyszłości wydania zezwolenia osobom, które nie odbędą służby wojskowej.

W ten sposób obowiązuje również w Gdańsku powszechna służba wojskowa w armji niemieckiej.

## Wiadomości gospodarcze

### RADA INTERESENTÓW PORTU GDAŃSKIEGO

W dniu 23 bm. odbyło się konstituujące posiedzenie Rady Interesentów Portu Gdańskiego, mającej za cel utrzymywanie i rozbudowę stosunków gospodarczych W. Miasta jako portu RP.

### NOWY SYSTEM SPRZEDAŻY FORDA

Ford Motors Co. w Detroit przeprowadził gruntowną zmianę swego systemu sprzedaży. Każdy kupujący będzie mógł nabyć nowy model samochodów Forda na następujących warunkach: 100 dolarów gotówka, jako zaliczka natychmiast przy kupnie, reszta zaś należności w ratach od 18 do 20 dolarów miesięcznie. Nabywca, który będzie raty płacił punktualnie, może otrzymać co roku nowy wóz, wzamian za stary, który odbierze fabryka Forda.

### USTAWOWY PRZYMUS EKSPORTU WE WŁOSZECH

Rząd włoski wydał rozporządzenie, stwarzające ustawowy przymus eksportu jedwabiu surowego oraz wyrobów jedwabnych, które muszą być wywiezione do 1 stycznia 36 roku. W przeciwnym razie państwo przeprowadzi ich rekwizycję, wypłacając ich właścicielom odszkodowanie w wysokości o 10 proc. niższej, niż będą oficjalne notowania jedwabiu na giełdach w Nowym Yorku i Yokohamie.

### NA OSTRZU JĘZYKA.

## Godzina Litwina

Ciężka godzina przyszła na Litwina: Niemiec go szarpie, Anglik kpić zaczyna, a Polak z boku dobrodusznie rzecze: głupiś człowiecze...

Góż za przyczyna? Czyja w tom jest wina, że ludziom śmieszno na widok Litwina, a każdy patrzy na małego chwata jak na warjata...

Odpowiedź jasna bo jasna przyczyna: gdyby nie robił Litwin z Polką kłosa, toby nie było kina i z Litwinem.



# 800.000 dzieci poza szkołą!

## Groźna sytuacja najmłodszych obywateli Rzeczypospolitej

„Polska przyszłości — to Polska pokoleń, zrodzonych już w słońcu wolności”. Oto zdanie szefa rządu, świadczące, jak wielką wagę przywiązuje premier Kościalski do zagadnień młodego pokolenia.

Inny przedstawiciel rządu, min. Kwiatkowski, w swoim przemówieniu radiowym powiedział: „...elementem siły Państwa i dynamiki rozwoju narodu jest oświata i stan moralny społeczeństwa. Powiedzmy sobie otwarcie, iż w tej dziedzinie rachunek nasz wykazuje już poważne pasywa. Nawet wśród młodzieży wojennej i powojennej mamy znaczny jeszcze procent analfabetów...”

I dalej: „Czyż my, naród młody i ambitny, naród posiadający wielką misję dziejową, kształtujący dopiero swe własne, indywidualne oblicze społeczne, nie powinniśmy stanąć w szeregu narodów, walczących zdecydowanie o wszystkie rzetelne wartości moralne i kulturalne? Wydaje mi się, iż jest to nakaz prawdziwego patriotyzmu, gdyż w wyświeglu narodów oświata i kultura odgrywają zawsze rolę niemiłą ważną, a często ważniejszą od elementów materialnych”.

Słowa te nabierają szczególnej wagi, jeśli weźmiemy pod uwagę obecny stan szkolnictwa powszechnego w Polsce. W 17 lat po ustanowieniu obowiązku powszechnego nauczania — według danych Głównego Urzędu Statystycznego — w roku szkolnym 1934-35 mieliśmy w Polsce dzieci w wieku obowiązku szkolnego 5.324.000, zaś uczniów w szkołach powszechnych było 4.800.000 — czyli 524.000 dzieci w wieku szkolnym pozabawionych zostało możliwości spełnienia obowiązku szkolnego.

Liczba ta według danych ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego jest znacznie wyższa.

Według tych danych, w roku bieżącym liczba dzieci w wieku obowiązku szkolnego wynosi 5,5 miliona, zaś liczba uczniów, zarówno szkół publicznych, jak i powszechnych, wynosi 4,7 miliona. To znaczy, że 800.000 DZIECI ZNAJDUJE SIĘ POZA SZKOŁĄ.

A więc posiadamy prawie milion dzieci „bezrobotnych”, dzieci, które poniesionych w ten sposób braków nie odrobnią nigdy, na których spoczywać będzie piętno analfabetyzmu!

Umożliwienie tej rzeszy dzieci „bezrobotnych” pobierania nauki — oto jeden z pierwszych najważniejszych elementów koniecznych do budowania Polski przyszłej, która przecież powinna być naszą najwęższą troską.

Człowiek nieoświecony, ciemny — nie jest przecież ani gospodarczem, ani politycznym oparciem dla Państwa. I dlatego smutnie wyglądać będzie Polska jutrzejsza, o ile pozwolimy, by rokrocznie milion małych obywateli pozostał niezatrudniony, pozabawiony szkoły i oświaty.

Niewolno biadać bezczynnie nad tym stanem rzeczy, ale podjąć trzeba energicznie akcję zatrudnienia dzieci nieoświeconych, podobnie jak podjęliśmy akcję zatrudnienia bezrobotnych, czy też opiekę nad niezatrudnioną młodzieżą.

Posiadamy liczne rzesze bezrobotnych nauczycieli, którzy za niezmiernie niską opłatą, częściowo nawet w naturze, uczyć by mogli dzieciarnię wiejską — sami w ten sposób znajdując zatrudnienie, a więc warunki egzystencji i jednocześnie przyczyniając się do wzrostu oświaty w Polsce.

Kwestja sił nauczycielskich to dopiero jedna sprawa. Pozostaje jeszcze jedno ważne zagadnienie, konieczne do rozwiązania problemu powszechnego nauczania w Polsce. Jest nią sprawa budynków szkolnych.

W latach pomyślniejszych pod względem konjunktury gospodarczej, pęd ku budownictwu budynków szkół powszechnych był ogólny, wyrażał się jednak przeważnie w formach przesadnych, we wznoszeniu gmachów, które następnie trudno jest utrzymać niezamierzonymi. Błąd ten pokutała do dziś dnia. Jesteśmy krajem biednym — pe-

wnie, że lepiej, jeśli dziecko może pobierać nauki we wspaniałym gmachu, posiadającym salę gimnastyczną, wyposażoną w najnowsze przyrządy, słoneczny taras na dachu i własną pracownię fizyczną. Ale jeśli na budowę takich szkół nas nie stać — to niewolno opuścić ręk, wychodząc z założenia, że jeśli dziecko nie może uczęszczać do pięknej szkoły, to niech do niej nie uczęszcza wogóle, niech tkwi w ciemności. Przeciwnie — niech pobiera naukę w stodole choćby, jeśli na inny lokal szkolny nas nie stać, ale niech się uczy. Nie wymagajmy, by lokal szkolny miał tyle a tyle metrów kwadratowych powierzchni — bo na takie wymagania będziemy mieli czas wówczas, gdy, jak miecz Damoklesa, nie będzie wisiała nad nami groza tego miliona niezatrudnionych w roku bieżącym dzieci. Dziś chodź nam przedewszystkiem winno o to, by wszystkie dzieci pobierały na-

ukę, a nad tem w jakich warunkach naukę tę winny pobierać, będziemy się mieli czas zastanawiać wówczas, gdy nasza sytuacja gospodarcza będzie się po temu nadawała.

Zamiast jednego wspaniałego szkolnego gmachu, który kosztuje duże sumy — budujmy lepiej dziesięć skromnych, choćby drewnianych chałup — bo powszechne nauczanie nie polega na tem, żeby część dzieci miała w szkole pryzmice i boiska, a inna wogóle nawet czytać nie miała się gdzie nauczyć. Napewno przyszłe pokolenie nie będzie miało do nas pretensji, jeśli nauki pobierać będzie nawet w trudnych warunkach — będzie natomiast miało prawo do głębokiego żalu, a nawet pogardy, jeśli pozwolimy mu tkwić w ciemności i analfabetyzmie, wykluczając je tem samem z liczby świadomych, pełnych obywateli Państwa. Kabe.

## Herbaty Hożakowskiego — rozkosz smaków

### Otwarcie sesji sejmowej



Premjer Zyndram-Kościalski odczytuje exposé. W głębi siedzą członkowie gabinetu.

## Rząd u dziennikarzy

### Wizyta Premiera i Ministra Skarbu w klubie sprawozdawców parlamentarnych

Dziś w południe do klubu sprawozdawców parlamentarnych przybył w towarzystwie szefa Biura Prasowego Prezydium Rady Ministrów p. premier Marjan Zyndram-Kościalski oraz p. minister Skarbu Kwiatkowski, powita-

ni przez zarząd klubu z prezeską p. Zofją Osbergerową na czele. Pan premier i pan minister Skarbu spędzili dłuższy czas w otoczeniu dziennikarzy parlamentarnych, prowadząc z nimi ożywioną i serdeczną rozmowę.

## Harcerstwo - stowarzyszeniem wyższej użyteczności

### Nowy statut Związku Harcerstwa Polskiego

Władze państwowe rozpatrują obecnie przedłożony do zatwierdzenia nowy statut Związku Harcerstwa Polskiego. Statut ten przewiduje, że Z. H. P. jest stowarzyszeniem wyższej użyteczności publicznej, co łączy się z postanowieniem ustawy, że młodzież szkolna

należać może tylko do tego typu stowarzyszeń.

Władze harcerskie pracują już nad przystosowaniem struktury organizacyjnej Związku Harcerstwa Polskiego do postanowień nowego statutu.

## Kto może iechać do Abisynji?

### Wyjaśnienie Polskiego Czerwonego Krzyża

Do Polskiego Czerwonego Krzyża napływają ofiary i dary na rzecz pomocy ofiarom wojny w Abisynji. Jednocześnie zgłasza się szereg osób, które wyrażają chęć wyjazdu do Abisynji celem niesienia pomocy ranym pod egidą Czerwonego Krzyża.

W związku z tem należy wyjaśnić, że osoby, zamierzające wyjechać na teren działań wojennych w charakterze sanitariuszy, pielęgniarzy itp., musiałyby posiadać przedewszystkiem pełne wykształcenie sanitarne, ponadto zaś musiałyby odpowiadać wysokim wymaganiom co do stanu zdrowia ze

względu na wielką trudność przystosowania się do tamtejszych warunków. Ponadto Polsk Czerwony Krzyż nie dysponuje funduszami na organizowanie wyjazdów tego rodzaju osób z Polski do Abisynji, zresztą władze międzynarodowe Czerwonego Krzyża nie zwracają się dotychczas do P. C. K. o pomoc w organizacji akcji sanitarnej w Abisynji. Wreszcie wyjaśnić należy, że ewentualny wyjazd połączony musiałby być z szeregiem formalności, w pierwszym rzędzie zaś z uzyskaniem zezwolenia od władz administracyjnych.



### GŁOSY I ODGŁOSY.

#### Społeczeństwo pójdzie z Rządem...

(K.) Czwartkowe przemówienie p. premiera Kościalskiego w Sejmie odbiło się żywym echem w prasie. Bo poruszone w niem zostały istotne zagadnienia państwa, od których trafnego rozwiązania zależy przyszłość i dobrobyt gospodarczy kraju. Jest to już drugie oficjalne wystąpienie nowego premiera, — tym razem jeszcze bardziej zdecydowane i, jak pisze „Czas”, „całkowicie wiążące”.

O ile można wnosić z dotychczasowych enuncjacji Premiera — snuje refleksje na ten temat „Czas” — rząd postanowił prace swoje skierować przede wszystkim ku opanowaniu sytuacji budżetowej, oraz ku pewnemu doraźnemu złagodzeniu sytuacji rolnictwa, odkładając prace nad ożywieniem życia gospodarczego, na dalszy plan, przyczem poprawa ta ma następować na podstawie powolnej naprawy struktury naszego gospodarstwa. Plan ten w ogólnych zarysach odpowiada potrzebom gospodarczym kraju. — Jeśli rozwijany on będzie konsekwentnie a ostrożnie i z myślą o stworzeniu już teraz, przy doraźnych zarządzeniach budżetowych, trwałych podstaw do uzdrowienia naszej gospodarki, to można będzie z pewną otuchą patrzeć w przyszłość naszego gospodarstwa”.

Z wielkim entuzjazmem przywitał mowę p. Premiera „Głos Narodu”:

„P. premier Kościalski — trzeba to podnieść z uznaniem — przemawiał prosto, bez wyszukanych frazesów, bez sztucznego patosu, którym się odznaczają przemówienia jego poprzedników. Mówił — jak oświadczył przy końcu przemówienia — „po żołniersku”.

Ten ton szczeroci był potrzebny. A w obecnych warunkach jedynie odpowiedni”.

„Przykłaśnie obywatel słowom p. Premiera, gdy słyszy z jego ust, że tępic chce bezwzględnie wszelką niesprawiedliwość w tej dziedzinie. „Egzekucja — mówił — zabierająca chłopu ostatnią krowę musi wywoływać uczucie krzywdy”. Obywatel, którego się wzywa do spełnienia obowiązku, a nawet ofiar (!), musi mieć przekonanie, że jest traktowany sprawiedliwie i że jego grosz obracany jest na cele prawdziwie państwowej potrzeby.

Gdy kwestja udzielenia rządowi pełnomocnictw budziła w pewnych kołach zastrzeżenia i wątpliwości, powoływano się na argument nieokreślonego bliżej programu gospodarczego. Obecnie argument ten upada, wobec jasno i dobitnie postawionych tez premiera. Stwierdza to między innymi „Gazeta Polska”:

„Mowa premiera Kościalskiego przynosi ten jasny i określony program w dziedzinie gospodarczej, konieczność którego uważaliśmy za nieodzowny warunek udzielenia przez Sejm pełnomocnictw ustawodawczych dla Rządu. Pragmaty już dzisiaj zaznaczyć, iż myśli przewodnie premiera Kościalskiego dotyczące odzyskania równowagi budżetowej oraz stopniowej naprawy gospodarczej, — uważamy za całkowicie słuszne i w zupełności odpowiadające zajmowanemu przez nas oddawna stanowisku. Sądymy, co więcej, iż z chwilą przyjęcia postulatu stałości waluty, — program zarysowany przez premiera Kościalskiego jest jedyny możliwy. Sądymy dalej, iż mowa premiera Kościalskiego wniesie niezbedne dziś bardziej aniżeli kiedykolwiek elementy uspokojenia do szerokiej opinii publicznej, dezorientowanej w czasie ostatnim przez dość szeroko prowadzoną w publicystyce i w państwowej poczcie propagandę „nalewania z pustego”. Mowa premiera Kościalskiego przekreśla stanowczo wszelkie pomysły mglistych eksperymentów, daje natomiast rozwiązanie proste i mekkie, — przez to niewątpliwie przyczyni się skutecznie do umocnienia fundamentu wszelkiej działalności gospodarczej — zaufania”.

Jak wynika z powyższych uwag, program nowego rządu jest wiany entuzjastycznie.



# W powodzi „rewelacyj” Salonu paryskiego

(Korespondencja własna).

Paryż, w październiku.

A więc „Salon” został otwarty.

Jak zwykle, z oficjalną pompą, z hukiem reklamy, jaka go poprzedzała na długo jeszcze przed otwarciem, a równocześnie w atmosferze... konspiracji, jaką roztaczały poszczególne fabryki dokoła swych nowych tegorocznych „rewelacyj technicznych”. Bo, zgodnie z tradycją, zarówno paryski Salon Automobilowy, jak i jego kolega londyński odbywają się zawsze pod znakiem jakiegoś „przewrotu” w dziedzinie konstrukcji samochodowej. Inna rzecz, że te przewroty bywają czasem bardzo drobne i fragmentaryczne, ograniczając się jedynie do jakichś niewielkich zmian w dziedzinie tej, lub owej części aut. No, i niezawsze „rewelacje” bywają szczęśliwe — czego dowodów sporo możnaby znaleźć choćby właśnie na tegorocznym Salonie, w postaci przesadnie „aerodynamicznych” dziwołógów, urągających zarówno wymogom estetyki, jak wygody i... zdrowego rozsądku.

Ale, niewątpliwie, jest też wiele, bardzo wiele rzeczy ciekawych, ładnych i praktycznych. Bo jesienne, nowe „kreacje” Salonu stanowią owoc całorocznej, wytężonej pracy laboratoryjnej i doświadczalnej całych sztabów inżynierów - konstruktorów największych fabryk samochodowych.

Tegoroczny Salon, choć może nie przynosi tylu sensacji konstrukcyjnych, co niektóre z Salonów lat poprzednich — bynajmniej nie robi wrażenia „kryzysowego”. Przedewszystkiem więc — pod względem rozmiarów: Grand Palais ze swą olbrzymią halą wystawową, jak co roku, zapelniony stoiskami i eksponatami po brzegi. Jak zwykle — również wzdłuż chodników wszystkich ulic sąsiednich ciągną się długie szeregi nowiutkich, prosto z „taśmy” seryjnej produkcji fabrycznej wypuszczonych aut pokazowych. Każdy, kto chce, może każdy z tych wozów wypróbować — szoferzy w eleganckich liberjach oczekują przy kierownicach. Wystarczy tylko skinąć i — jazda na piękny spacer do lasu Bulońskiego.

Wejdzmy jednak szerokimi schodami kamiennymi do wnętrza Salonu. Gdziekolwiek zwrócimy wzrok — olśniewa nas blask lakieru i zwierciadłanych szyb samochodowych, a równocześnie aż oczy boją od bogactwa barw i tonów wystawionej karoserji. Jeżeli idzie o kształt ich, to w dalszym ciągu konstruktorzy wysilają się na „aerodynamiczność”.

W rezultacie — większość aut kształtami do złudzenia przypomina długie, rozplaszczone chrabąszcze. Nie brak wśród nich oczywiście karoserji naprawdę ładnych, że wspomnielibyśmy choćby Renault'a, Delahaye, Berlieta, Peugeota, Panharda, czy — w skromniejszym zresztą, niż dawniej, za życia swego ruchliwego i przedsiębiorczego „patrona” — Citroëna, no, a przedewszystkiem — „superaerodynamicznej” Bugatti. W tym aerodynamicznym wyścigu poważnymi klasycznymi liniami wyróżniają się luksusowe Hispano-Sulzy, czy Licorny. Uderza przytem równoczesne dążenie fabrykantów do skonstruowania wielkich, wspaniałych, silnych i — oczywiście drogich wozów dla ludzi bogatych (a więc jednak są jeszcze tacy!), jak i do wyprodukowania małych, wygodnych, a tanich i ekonomicznych w użytku samochodzików „popularnych”. Tak więc, rozpiętość typów i cen aut jest w tym roku bodaj jeszcze większa, niż w latach ubiegłych: od „pałaców z bajki”... na kółkach, wozów „dla milionerów” po sto zgóry tysięcy złotych za sztukę — aż do zręcznych wózków dla przeciętnego „bourgeois” po niespełna trzy tysiące!

W linii droższych wozów uderza zanik tak charakterystycznych dawniej błotników, przyczem przednie błotniki zwały się w jedną, wypukłą, aerodynamiczną całość z maską, kryjąc równocześnie w sobie przednie latarnie wozu, gdy tymczasem tylne błotniki znikły niemal zupełnie, gdyż tylne koła „wlały” pod rozszerzoną i spłaszczoną z ty-

łu aerodynamicznie karoserję. Do zamierzczłej przeszłości należą dziś również boczne stopnie samochodu. Z rewelacyjnych, a coraz szerzej stosowanych nowości w karoserjach, wymienić należy jeszcze automatycznie opuszczane dach: wystarczy np. w nowoczesnym „Bugatti” nacisnąć jeden guziczek — i cały dach zjeżdża błyskawicznie jak roleta, chowając się gdzieś z tyłu w karoserji; pozostają jedynie boki limuzyny, przyczem szyby ich opuszczają się również. Do dziwołógów natomiast karoseryjnych „nowalijek” tegorocznych z Salonu zaliczyć trzeba przesadnie szerokie drzwi aut. Modne obecnie hasło u konstruktorów: „wielkie drzwi — przy małym wozie”, doprowadza do tego, że otwiera się właściwie cała ściana samochodu... tarasując w ten sposób szeroki nawet chodnik!

Ciekawe natomiast są różne, napozór drobne, natomiast w budowie części technicznych aut. W sumie — upraszczają i ułatwiają one niezmiernie prowadzenie auta, tak, iż sztuka kierowania niem staje się niemal dostępną... dla niemowlęcia. Tak więc przedewszystkiem, nie używa się już dużych i tarasujących przebiegów z przodu auta dzwigni zmiany biegów i hamulca ręcznego: zamiast nich mamy tuż pod ręką, wygodne, koło kierownicy, niewielkie rączki do manipulowania. Wielce interesującą i praktyczną nowością stanowi zastosowanie do auta hamulców Werthinghouse'a, tak dobrze nam znanych w kolejniectwie, a działających pod wpływem wydobywającego się z silnika, sprężonego powietrza. Skutek takiego hamulca jest poprostu błyskawiczny. Wspomnieć wreszcie należy nowe, specjalne amortyzatory, na których zawieszają się silnik,

co chroni wóz od wstrząsów, wywołanych przez wybuchy spalin w motorze. Nakoniec — zaznaczył się dalszy postęp w budowie coraz oszczędniejszych w użytku benzyny karburatorów, gdy przy dawnych karburatorach, w r. 1905 można było, przy pojemności cylindra 1 litr, wydobyć z silnika moc 11 K. M., a w r. 1925 — 81 K. M., to w 1935 r. najnowszy karburator daje przy 1 litrze pojemności cylindrów aż 180 K.M.!

Lecz, jak wiadomo, nafty (a więc i benzyny) jest na świecie stosunkowo niewiele, to też ludzie głowią się nad tem, jakby ją zastąpić. Ciekawe rezultaty tych poszukiwań „namiastki” naftowej daje również tegoroczny Salon paryski. Mianowicie — Pankard zbudował piękny, aerodynamiczny autokar, którego silnik poruszany jest — węglem drzewnym, a ściślej biorąc, gazem, wydobytym przez jego suchą destylację. Przy rajdzie tego rodzaju autem zbędne są stacje benzynowe — wystarczą rozmieszczone po drodze, niewielkie woreczki najwycyńniejszego węgla drzewnego. Dodać przytem należy, że samochody te są o wiele ekonomiczniejsze w użytku, niż wozy o silnikach benzynowych.

Niepodobna tu wymienić tych wszystkich, tysiącznych inowacyj w dziedzinie automobilizmu, jakie przynosi tegoroczny Salon paryski. Nie ogranicza się zresztą ten pokaz do samego tylko, olbrzymiego gmachu Grand Palais. Przedłużeniem bowiem wystawy są piękne i bogate salony pokazowe wielkich firm automobilowych na Polach Elizejskich. Płyną tędy z Grand Palais niezliczone tłumy Paryżan i gości z dalekich nieraz stron. Oglądają, dyskutują, gestykulują, choć i tak wróć wkońcu do domu...

W pielęgnacji cery najważniejsze jest mydło



Nie osiągnie Pani dobrych wyników w pielęgnacji cery, używając nieodpowiedniego mydła. Więc nawet: złe mydło przedstawia poważne niebezpieczeństwo dla skóry. Dobre mydło Elida 7 Kwiatów przez swe własności kosmetyczne jest nieodzownym warunkiem pielęgnacji cery. Wybitnie łagodne, zbadane i polecane przez specjalistów, czyni cerę piękniejszą, czystsza, delikatniejszą.



MYDŁO

BADANE DERMATOLOGICZNIE

metrem, lub autobusem. Ale przecież, mimo to, Salon obchodzi ich bardzo — bo przemysł samochodowy, to jedna z podstaw bogactwa Francji!

Del-jot.

## Skarb abisyński jest pusty

### Za broń i amunicję — koncesje

Skarb abisyński nie ma pieniędzy. Cesarz, który utrzymuje na własny koszt armię regularną, nie ma pieniędzy. W tych warunkach prowadzić wojnę byłoby absurdem, gdyby nie specyficzne okoliczności, w jakich toczy się wojna.

Otrzymań pożyczek zagranicą, w Anglii w Ameryce okazało się niemożliwe. Żaden finansista, żaden bank nie decydował się na ryzyko pożyczania pieniędzy rządowi abisyńskiemu. To, jeśli chodzi o pieniądze. A te

potrzebne są jednak i to mocno Negusowi, gdyż, jak zapewniają korespondenci, **urzędnicy cesarscy, policja i znaczna część armii regularnej i nieregularnej na prowincji nie otrzymuje żołdu od dwóch miesięcy.** Dezerccje z szeregów na frontach bojowych są podobno w dużym stopniu wywołane przez niewypłacanie żołdu.

Inaczej przedstawia się jednak sprawa, gdy chodzi o **uzbrojenie, amunicję.** Tutaj również nie ma Negus gotówki, aby płacić

za dostawy. Ale **dysonuje koncesjami.** Dostawy z zagranicy dokonywują się zatem ostatnio na takiej podstawie: 10 proc. należności gotówką, 90 proc. na długoterminowy kredyt zabezpieczony koncesjami terytorjalnymi. W ten sposób wydane zostały koncesje na eksploatawanie terenów naftodajnych skarbów mineralnych, na założenie plantacji etc.

Koncesje te są natury gospodarczej i obejmują duże terytoria, które będą później parcelowane. Należy przytem zaznaczyć, iż **Negus, który jest faktycznie i nominalnie właścicielem całego kraju,** wydaje ziemie bez uprzedniego zawiadomienia i zgody poddanych, tak, że posiadacze gruntów muszą je odstąpić koncesjonariuszom bez odszkodowania i wynagrodzenia z ich strony, nawet jeśli na tych gruntach znajdują się jakieś zabudowania mieszkalne czy gospodarcze. W obecnych umowach, zawartych z koncesjonariuszami angielskimi i amerykańskimi, przewidziane jest jednak, iż Negus wzmian za odstąpione grunty nada ich posiadaczom inne udziały.

Udzielone niedawno **ogromne kredyty na wykonanie zagranicą, głównie w Anglii, zamówień na broń i amunicję,** zabezpieczone zostały takimi właśnie koncesjami. Dostawcy prywatni nie zgodziliby się zresztą sami na regulację należności w wyżej opisany sposób, ale otrzymali zapewnienie i gwarancję ze strony miarodajnej, że **ryzyko dostaw abisyńskich nie będzie zbyt wielkie.**

W toczącej się rozprawie wojennej **oble strony walczące, Italia i Abisynja, nie mogą się pochwalić obfitością środków finansowych.** Abisynja nie ma ich nawet na lekartwo, ale... ma kredytorów. Or.

2031 radjoodbiorników = sprzedano tylko = we wrześniu br.

## Paul Wegener w Polsce

### Pobyt w Warszawie znakomitego aktora niemieckiego

W dniu wczorajszym bawił w Warszawie znany aktor i reżyser niemiecki Paul Wegener, który przybył do Polski w celu zapoznania się z zabytkami historycznymi z czasów saskich.

Wegener przystępuje do realizacji filmu historycznego p. t. „August Mocny”. Fotograf i architekt, którzy towarzyszyli Wegenerowi, dokonali szeregu

zdjęć fotograficznych i szkiców, przedstawiających Zamek Królewski, Łazienki i Stare Miasto. Obiekty te będą ściśle odtworzone w atelier filmowym w Berlinie.

Obsada aktorska filmu będzie mieszana polsko-niemiecka. Zdjęcia mają się rozpocząć w dniu 1 listopada br.

## Ucieczka złota z Włoch

Olbrzymie koszty prowadzenia wojny spowodowały duży spadek rezerw finansowych Włoch i silny odpływ złota zagranicę, głównie do Ameryki.

Sprawozdanie nowojorskiego Federal Reserve Banku, które ukazało się

w tych dniach, stwierdza, że tylko w 2 miesiącach: lipcu i sierpniu, odpływ złota z Włoch wynosił przeszło 100 milionów dolarów w złocie, wskutek czego pokrycie złotem obiegu banknotów spadło z 41 na 29%.

## Ryba połknęła łańcuch żelazny

Z Holandji donoszą, że jeden z rybaków złowił rybę o wadze 10 kg i długości 1 metra. Po rozcięciu ryby znaleziono w jej żołądku łańcuch ważyący 7 funtów.



# Nr. 52 GŁOS LITERACKO-NAUKOWY

redaguje Koło Literackie Konfraterni Artystów w Toruniu

KAZIMIERA JEŻOWA.

## Z dziejów męczeństwa Śląska

Dwie kresowe dzielnice zachodniej Polski, Pomorze i Śląsk, mają dużo w sobie analogji. Jedna i druga narażone były od początku naszych dziejów najbardziej na parcie niemieckie na wschód, jedna i druga, pozbawione przez ducha pruskiego przewodzącej warstwy inteligencji, przechowały swą polskość w warstwach ubogiej rolniczej i robotniczej ludności, zubożonej i gnębionej przez rządzące sfery niemieckie, i przetrwały w cichej, zapamiętałej walce o zachowanie swej odrębności i wiary swych ojców. Były tylko te różnice, że Pomorze przeszło dwukrotnie, jako jedyna z polskich dzielnic, najazd pruski, i to za czasów rządów krzyżackich od roku 1308 do oswobodzenia przez Kazimierza Jagiellończyka w 15-tym wieku w 40 lat po bitwie pod Grunwaldem, i drugi raz od roku 1772 po pierwszym rozbiórce Polski, do roku 1920, gdy wskrzeszona Polska na nowo wzięła je pod swoją opiekę. Śląsk zaś, narażony w średnich wiekach zarówno na zakusy państwa niemieckiego jak i sąsiadujących z nim Czech, już w 14-tym wieku został oderwany od macierzy i blisko 600 lat musiał żyć bez tej opieki, narażony na wrocie siły. Jednak Śląsk był w tem lepszym położeniu, że położony w bliskości Krakowa i Częstochowy, z tych dwu ognisk kulturalnego i religijnego życia Polski, mógł z nich czerpać światło i siłę do wytyżonej walki z obcym żywiołem. Liczne i ciągle pleigrzymki pobożnego ludu śląskiego do Królowej Korony Polskiej w Częstochowie i do starego grodu pod Wawelem są tego wyrazem.

Ogromną zasługą Instytutu Śląskiego w Katowicach, którego dyrektorem jest zasłużony historyk dr. Roman Lutman, znany Gdańszczanom jako delegat do spraw archiwalnych w Komisarjacie Generalnym w Gdańsku, a Pomorzu z pracy w Instytucie Bałtyckim, jest wydawanie szeregu cennych informacji naukowych o dziejach Śląska dawnych i obecnych, z których jedna: „Karol Miarka jako redaktor „Katolika“ (znanej gazety śląskiej) informuje nas o

dejach dziennikarstwa polskiego na Śląsku.

Miarka, nauczyciel szkoły w Pielgrzymowicach na Śląsku, zdobył swoje pierwsze doświadczenie dziennikarskie, pisząc do „Gwiazdki Cieszyńskiej“, a w roku 1868 zaczął pisywać do gazety „Zwiastun Górnosiński“. Gazeta ta nie była pierwszą gazetą polską na Śląsku. Pominąwszy pruski „Dziennik urzędowy“, który (mimo rzekomą pranieciekłość Śląska) regencja opolska wydawała od roku 1816, pierwszymi gazetami polskimi na Śląsku był założony w roku 1842 w Pszczynie „Tygodnik

Polski“ i założony w roku 1848 „Tygodnik Górnosiński“. W roku 1848 wychodzi w Bytomiu „Dziennik Górnosiński“, w Piekarach „Tygodnik Katolicki“. Znany patriota śląski Lompa umieszczał w „Dzienniku Górnosińskim“ swoje artykuły, wiersze i legendy, a przez pewien okres czasu był tu redaktorem J. Łepkowski, późniejszy profesor Uniwersytetu Krakowskiego. Taki rozwój dziennikarstwa polskiego na Śląsku był związany z rewolucyjnym okresem około roku 1848, t. zw. „wiosną ludów“.

(Dokończenie nastąpi).

MARJAN SYDOW.

## Kaszubskie epos żartobliwe

(Z powodu trzeciego wydania „Pana Czorlińskiego“)

W początkach ruchu młodokaszubskiego, w r. 1910, toczyła się na łamach prasy kaszuboznaczej polemika na temat dość ciekawej dla zajmujących się literaturą narzeczoną kaszubską. Jeden z krytyków poezji kaszubskich Wosia Budzysza (Jana Karnowskiego) twierdził bowiem, że jego utwory były pierwszymi poezjami naprawdę kaszubskimi, gdy tymczasem jego poprzednicy (chodziło głównie o Derdowskiego) pisali narzeczem nielniejącem.

Może w tem twierdzeniu było nieco prawdy, gdyż niezaprzeczalnie jest w utworach Derdowskiego dużo wyrazów i zwrotów nieużytych w narzeczu kaszubskim; nie było to jednak i nie jest przeszkodą w popularyzacji dorobku poetyckiego Jarosza Derdy (takie miano sam Derdowski zwykł dawać sobie). I miarą popularności głównego jego dzieła, „Pana Czorlińskiego“, jest ukazujące się właśnie trzecie wydanie, które pewnie szybciej rozszedło się niż dwa poprzednie; minęło przecież od pierwszego wydania 31 lat, zanim ukazało się drugie; do

\*) Pełny tytuł brzmi: O Panu Czorlińskim co do Pucka po sece jachol. Zei goł do swoich dpruch kaszubskich Jarosz Derdowski. — Pierwsze wydanie — Toruń 1880. Drugie — Kościerzyna 1911. Trzecie — Pelplin 1935.

trzeciego potrzeba już było zaledwie 25 lat...

Pamiętam z lat młodości, że wówczas „Pan Czorliński“ był na Pomorzu naprawdę popularny. Wyraźnie powiadam — na Pomorzu, nie tylko na Kaszubach, bo czytano „Czorlińskiego“ wszędzie, i na Koclewie, i w Borach, i na Żuławach. Zwłaszcza jeden moment pociągnął ludzi do tej lektury: ton żartobliwy, który jak złota przędza snuje się poprzez karty poematu.

Jest to humor niewyszukany, rubaszny, nieco rejowski nawet, odpowiadający temperamentowi licznej na Kaszubach szlachty zagrodowej, do której i bohater eposu, Pan Czorliński należał. Takiego humoru kapitalne przykłady znajdziemy np. w rozdziale „Nawrocień żedow“, gdzie Czorliński zabiera się do Żydów, co nie chcą pokłonić się Bożej mecie, z hiczyskiem w ręku:

„Widzę doch, że nic nie skuram  
samym jeno peściem,  
Więc zaczynam wsześciech z gore  
okłodać bicześciem!  
Ciej widzałe, że nie żarte,  
tej se żede zlekle,  
Zaro więc odkrete głowe  
i na sanloch klekle. —  
To beł tryjaf, moja bjalko,  
chwola naszym wiare!

Szpos ten doch je więcy wortny,  
jak sztere talore!

Choć nuta humoru jest tu dominantą, inne jeszcze motywy wplótł Derdowski do wątku swego utworu — i sentyment serdeczny, i patrijotyzm lokalny i miłość Ojczyzny szerzej. Komicznym przygodom Czorlińskiego służy za tło Kaszuby od jezior kartuskich aż po morze, od Pucka i Helu aż po Łebskie jezioro na Kabatkach. Wówczas tamte odległe kresy były jeszcze żywą częścią Kaszub; dziś bodaj już zamarła tam mowa Słowińców...

Tradycje miejscowe bogacą treść „Czorlińskiego“ w motywy swoiste; czy będzie Smetek, uganiający się po Lysej Górze pod Gostoniem, czy portrety ksiąząt pomorskich w kościele oliwskim (dziś katedrze biskupstwa gdańskiego), czy też piawienie czarownic na Helu z r. 1836 — każdy z tych motywów, dodaje barwy tej epopei w założeniu żartobliwej a niepozbawionej sensu głębszego.

Lokalny patrijotyzm każe Derdowskiemu umiejscowić smoka, Kraka i Wandę z pod Wawelu na jeziorze Żarnowskim, każe mu — już żartobliwie — postacie i miejsca z Pisma świętego przenieść żywcem na Kaszuby. Każe mu notować legendy i podania, echa dawnych krwawych dziejów w słynnej kołysance o rzezi na Dominiku gdańskim, którą nianka śpiewa córeczce Czorlińskiego.

A kiedy Czorliński powraca z „Pomrów“ do swoich, żywiej w jego piersiach zadrgało szczere, polskie serce:

„Rebok widząc się u swoich  
Bogu podżekował,  
Kląk na świętej polści zemni  
i ją pocałował,  
Jesz się napiel z polści strudzi  
czesty, polści wode,  
A tej poszed przenocować  
do polści gospode“.

Ten mocny, jędrny patrijotyzm, właściwy Kaszobom niezapustym przez wpływy stronni, daje epopei Derdowskiego treść głębszą i stał się ważkim czynnikiem w procesie zrośnięcia się „Pana Czorlińskiego“ z duszą ludu kaszubskiego. A ta dusza jest nie tylko „naturaliter christiana“, lecz i „naturaliter polonica“, szczerze, serdecznie polska...

GŁOSU LITERACKO - NAUKOWEGO:  
ADRES KOMITETU REDAKCYJNEGO  
TORUŃ, UL. MICKIEWICZA Nr. 28 m. 4  
TFLEPON 17-66.

JADWIGA KORCZAKOWSKA.

## Na Akropolu

(Notatki z podróży).

Ani rozmach wspaniałostki wystawy Brukselskiej, emocja dni na wzburzonej oceanie, urok palmami strojonej Sewilli! z bajecznym Alkazarem, ani egzotyzm Algieru — nie było jeszcze „to“. „To“ zaczęło się dopiero odzywać w szybszym rytmie serca, gdy nagle, z fioletowej mgły horyzontu wyłoniły się nierealne, przesiąknięte błędem światłem wyspy Grecji. Uśmiechami witają nas białe żagle przecinające ostro błękitność rozlaną na wodzie i w powietrzu. Coś z legendy, z bajki, z najładniejszych wyobrażeń. Do radości dołącza się niepokój: jakże okaże się ojczyzna Homera zbliżona, w zerknięciu, za parę godzin. Czy nie przyniesie rozczarowania?

Po wyjściu na ląd w Pireusie spieszymy do Aten. Oglądając pobieżnie nowoczesne, znormalizowane miasto, spieszymy się znow, aby jaknajprędzej stanąć na drodze wiodącej do Akropolu. Wspinamy się gorliwie w górę krętymi, wąskimi uliczkami starej dzielnicy. Przechodnie, mieszkańcy małych, brudnych domków patrzą na nasz pośpiech z łagodnym politowaniem. Pytamy się co chwila:

— Tędy? Akropol? Akropol?

— Edo, edol (tutaj, tutaj).

Wystraszone, chude koty uciekają nam z pod nóg. Oślizgłe tły bruku wydają się mnożyć w nieskończoność. Nie przyznajemy się wzajemnie przed sobą, ale razem z osiąganą wysokością narasta w sercu „to“ — niepokój oczekiwania i uroczysta emocja.

Jak będzie tam, na cmentarzysku sztuki? Czy wspomnienia ze szkolnych książek, czy uniesienia młodzieńcych lat, czy... Widać już, widać Akropol!!

Jaśnieją białe ruiny uniesione na masywie skalnym pod samo niebo. Już stąd, już teraz — potęga, piękno.

Mijamy iglaste zagajniki, mijamy kramy natarczywych przekupni, opłacamy bilet wstępu w kasie. Ze wzruszeniem stajemy na pierwszych stopniach schodów (czy to już te? właśnie te, któremi...?). Nie. To są nowe. A i tamte, wyżej, marmurowe też nie greckie, zbudowali je Rzymianie. Odrazu w przedślonku, w Propylejach ogarnia cicha rozpacz, że rozporządzamy zbyt małą ilością czasu. Nie wiadomo, na co wpięć parzyć: czy na wspaniałą panoramę Aten u stóp wzgórza, czy na plamy słoneczne, tańczące wśród szafirowych cieni, na bryły marmuru — okrucy piękna, czy podziwiać harmonijną budowę prostolinijnych sklepień, czy korzyć się przed potęgą kolumn-olbrzymów tak pięknych, aż nierealnych mimo swego ciężaru...

Ogarnia gorączka zachwycenia. A trzeba słuchać, co mówi przewodnik: Akropol położony na wzgórzu, wzniesionem 500 stóp n. p. morza był siedzibą królów ateńskich. Następnie został poświęcony bogom, a specjalnie bogini Atenie. W 480 roku przed Chrystusem Persowie zburzyli starożytną świątynię, a około 440 r. z początkiem złotego wieku, Perykles, przy współudziale wielkich

architektów i genialnego Fidjasa zbudował wspaniałą świątynię, których szczątki teraz podziwiamy. Główne wejście na Akropol, Propyleje, z marmurowymi kolumnami w stylu doryckim, zostało zamienione w 14 wieku przez Francuzów na fort obronny. W dalszych kolejach losu służyło Turkom za prochownię, której wybuch w roku 1656 spowodował znaczne uszkodzenie budowli.

Szara, lysa skała w dole, na prawo, t. zw. wzgórze Marsa — to Areopag, miejsce publicznych zebrań i centrum życia politycznego starożytnych Aten. Dalej wzgórze Nimi, niegdyś miejsce świątyni Artemidy, oszczędzone przez brzydkią budowlę obserwatorium astronomicznego. Trzy grotty skalne, zamknięte obecnie żelaznymi kratami, były według podania więzieniem Sokratesa. Ruiny półkolistego, przylegające niemal do skały Akropolu, — to teatr Odeon, zbudowany w 160 roku po Chr. przez Heroda Attikusa. Tu odbywały się koncerty, popisy wokalne.

Asklepejon, starożytna świątynia Eskulapa, ze źródłem świętej wody, znajduje się pomiędzy Odeonem, a teatrem Dionizosa. Ten ostatni, kołębka sztuki dramatycznej całego świata, zbudowany w szóstym wieku p. Chr., z klasycznym podziałem na scenę, orkiestrę i widownię, mógł pomieścić przeszło 25 tys. widzów. Tu były grane sztuki takich mistrzów jak Sofoklesa, Eurypidesa, Ajschylosa, Arystofanesa, często z udziałem samych autorów.

Słuchamy pilnie objaśnień, patrzymy pilnie w kierunkach wskazywanych. Punkt po punkcie ożywia się mapa historii.

— A ta droga wijąca się wzgórzami, gładząca na horyzoncie?

— To tak zw. święta droga, prowadząca do Eleuzja.

U stóp naszych roztacza się szeroki, śliczny krajobraz. Wpatrując się w lecutka, opalową mgłę, rozpiętą nad miastem jak przeryzisty welon... Silne potrącenie i ostry głos przywołuje mnie do rzeczywistości. To dwaj robotnicy przesuwiają rusztowanie. Przeskadzamy im w pracy. Nowoczesne odbitki pierwowzorów — niewolników. Tamci własnym potem użyźnili glebę pod wieczyste piękno, ci mozołnie, jacyś mali i niezdarzni, pracują, by to piękno zachować. Razem z nowoczesnym rusztowaniem i techniką wydają się ci ludzie nieważni i bezsilni w obliczu marmurowych olbrzymów... Restauruje się mała świątynia Niki Zwycięskiej, stworzona po wojnie Peloponezkiej. Zniszczona przez Turków, została starannie odbudowana przez Francuzów w 19 wieku.

Świątynia Erechtejon powstała na cześć wychowanka Ateny, Erechteusa oraz Posejdon. Przechodziła różne koleje; była kościołem chrześcijańskim, pałacem, haremem, składem prochu. Zdobij ją piękny taras z sześcioma Karjatydami, rzeźbami, którym według podania służyły za wzór najładniejsze dziewczęta Arkadii. Jeden z posagów jest imitacją, gdyż oryginał został wywieziony do muzeum brytyjskiego przez ambasadora lorda Elgina...

Tak, jak sercem Aten jest Akropol, tak sercem Akropolu można nazwać Partenon. Jest to imponująca budowla... nie! Imponująca — to mało! Właściwie nie można określić słowami wrażenia, jakie wywiera. Kiedyś, pamiętam podobne uczucie przed drzewami — olbrzymami w puszczy. Ale tamto — przyroda, a to — stworzył człowiek. Jakże dobitnie zaznaczył, że piękno zewnętrzne było dla jego epoki wszystkim!

(Ciąg dalszy nastąpi).



# Sydzień w radjo

## Radio na placu boju w Afryce

**Praca radiostacji włoskiej w Bari - Rozgłośnie w Addis-Abebie słycać w Polsce - Reportaże z placu boju**

Włochy od szeregu miesięcy używają radiostacji w Bari dla propagandy wojennej, na co w swoim czasie zareagowała Anglja zapomocą radiostacji maltańskiej, a ostatnio w Jerozolimie pojawili się urzędnicy policji we wszystkich lokalach publicznych z rozkazem zamknięcia głośników, ponieważ rozgłośnia w Bari nadawała po arabsku audycje skierowaną przeciw Anglji. Na falach eteru apelowali cesarz i cesarzowa Abisynji do sumienia całego świata.

2-go października radiofonja włoska przeżyła swój wielki dzień: umożliwiła wspaniałą demonstrację 20 milionów faszystów całej Italji od Alp do Sycylji.

Ciekawą wiadomością dla posiadaczy silnych odbiorników w Polsce będzie, że jedyną silną stacją abisyńską, krótkofalową rozgłośnie w Addis Abebie, można przy sprzyjających warunkach atmosferycznych odbierać u nas. Pracuje ona na fali 257 m (dwa kilowaty), to jest na tej samej, co szwajcarska stacja Monte Ceneri. Addis Abeba posługuje się językiem francuskim.

Najbardziej interesujące byłyby bezpośrednio reportaże z placu boju, jakie projektują Anglcy i Amerykanie. Mianowicie Brytyjskie Towarzystwo Rozgłośnie ma wykonać to zadanie zapomocą małej przenośnej stacji krótkofalowej, której audycje transmitowałyby jedna z rozgłoźni angielskich w północnej Afryce. Z Addis Abeby zaś doniesiono niedawno, że przybyła tam ekspedycja radioreporterów, którym polecono komunikować sprawozd. z pola walki. Każdy z reporterów ma przy sobie małą instalację nadawczą, z którą ma się przedostać do pierwszych szeregów walczących. Sprawozdania mają być nadawane na fali krótkiej i za pośrednictwem jednej z egipskich stacji przekaźnikowych transmitowane bezpośrednio do Ameryki.

Zobaczymy, czy to się uda. Nietylko bowiem olbrzymie koszty, ale również osobliwe trudności, jak choćby geologiczne właściwości kraju, wielkie odległości,

### Trzeba się zdecydować...

Gdyby przeprowadzić ankietę, dlaczego nie każdy człowiek kulturalny i nawet zasobny posiada w domu radio, otrzymalibyśmy mnóstwo odpowiedzi, że ten i ów, chociaż uznają wspaniałość radja i chcieliby je posiadać — nie mogą się zdecydować na wybór aparatu... Istotnie, ludzie niezdecydowani mogą zablądzić w tym lesie najprzeróżniejszych aparatów! Tyle tego jest! Setki nazw, mnóstwo typów! Trudno się w tem wszystkim połapać i ostatecznie niewiedomo, jaki aparat wybrać, aby po krótkim okresie czasu nie stał się mało wartościowym rupieciami... Taki aparat, który przewidział niezdecydowanie się przeciętnego człowieka i jego obawy o przyszłość radioaparatu, ukazał się na rynku. Ma wiele lat przed sobą, zanim nowe wynalazki mogą go stracić z piedestału... Już teraz niezdecydowani mogą być spokojni, że w ciągu najbliższych dobrych kilku lat aparat będzie służył wiernie i niezmiennie.

Nowy radioodbiornik z krajowej fabryki Telefunken, nosi nazwę SPECIAL. Dogadza on najbardziej wybrednym, należy do aparatów najwyższej klasy 3-4 lampowych, o głośniku dynamicznym, o pełnym zasięgu europejskim i zamorskim. Piękny, czysty, naturalny ton, nowa linja skrzynki, powodująca nieznaną dotychczas modulację głosu — oto zasadnicze zalety nowego aparatu SPECIAL Telefunken. I jeszcze jedną ważną zaletę posiadają nowe aparaty: taniłość, dostępność dla szerokiego sfer. Jednym słowem doczekaliśmy się. Wszak obaw niema. Aparat SPECIAL to nie sprawa radjowa naprzód o wiele więcej nowych abonentów.

**NIGDY NIE DZIE!** 9684

**ŻADEN!**

radioodbiornik nie cieszył się takim powodzeniem jak

**„NATAVIS-IMPERATOR“**

8 obwodowy, 8 zakresowy, 4 lampowy, na pr. zmienny, uniwersalny, baterijny.

**DLACZEGO?** Bo jeszcze nie było na rynku polskim tak selektywnego, tak wydajnego i tak przepięknie oddającego muzykę i głos odbiornika

jak **„NATAVIS-IMPERATOR“**

Pamiętaj o tem przy kupnie odbiornika radjowego

jakie trzeba będzie pokonać, stawiają te śmiałe zamierzenia pod znakiem zapytania.

Jeżeli chodzi o historję zastosowania radja do celów wojennych, to już w 1904 roku w tejsze Afryce podczas powstania w kolonjach niemieckich szczerp Here-ro posługiwano się telegrafem bez drutu. W tymże roku i w następnym Japończycy w wojnie z Rosją próbowali tego nowego środka porozumiewania się na odległość. W słynnej bitwie pod Cuszim używano radja nietylko do przesyłania meldunków, lecz także do wydawania rozkazów poszczególnym okrętom, co niewątpliwie przyczyniło się do wielkiego zwycięstwa floty japońskiej. W

ten sposób odkryło się przed całym światem olbrzymie znaczenie tego nowego środka komunikacyjnego dla celów wojennych.

Również w czasie wojny rosyjsko-japońskiej po raz pierwszy użyto radja w celach reportersko-prasowych. Pewien dziennikarz angielski zapomocą okrętowej stacji nadawczej przesłał depeszę do najbliższej lądowej stacji odbiorczej.

Bezpośrednio jednak reportaże wojenne na falach eteru przesyłano dopiero podczas ostatniej wojny w Mandżurji. Amerykanie i Japończycy byli pierwszymi, którzy użyli radiofonji na wysokim poziomie rozwoju do przesyłania wiadomości z pola walki.

## „Polskie Radjo“ na ms. „Piłsudski“

**Krótką historją podróży na płytach — Aparatura transmisyjna na statku — Reportaż duński — Specjalna audycja dla radiostacji amerykańskich**

W pierwszej podróży statku m/s „Piłsudski“ do Ameryki żywy udział wzięło Polskie Radjo. Na statku zainstalowano dwa zespoły aparatury do nagrywania płyt metalowych oraz komplet aparatury transmisyjnej. Dzięki temu wyposażeniu technicznemu radjo mogło w pierwszej podróży przez ocean nietylko nadawać audycje do różnych radiostacji, ale i utrwać na płytach gramofonowych fragmenty życia statku.

Dwa zespoły do nagrywania płyt gramofonowych umożliwiły utrwalenie dokumentarnych niemal momentów z tej podróży w sposób ciągły, to znaczy, że nagrane płyty utworzyły jakby krótką, retrospektywną historję podróży.

Na płytach gramofonowych nagrano między innymi całkowity przyjazd i od-

jazd statku z Halifaxu, reportaż z życia okrętu w czasie sztormu, ciekawą akustycznie jazdę okrętu w czasie mgły, pracę w kabinie radiostacji okrętowej, życie maszyn itp. Poza tem utrwalono na płytach rozmowy z wybitniejszymi uczestnikami pierwszej podróży statku do Ameryki, między innymi rozmowę z wiceadm. Kocem, z gen. Wieniawą - Długoszowskim itd.

Zainstalowana na statku aparatura transmisyjna Polskiego Radja pozwoliła na urządzenie z pokładu statku transmisyjnej radiowej dla duńskich stacji nadawczych. Nadany był reportaż speakera duńskiego o statku „Piłsudski“, po-czem nastąpił koncert, który wykonali: pp. Rabcewiczowa i Szlemińska.

Przy pomocy krótkofalowej stacji na-

dawczej nadano ze statku specjalną audycję dla radiostacji amerykańskich. Na program tej audycji złożył się koncert orkiestry jazzowej Witkowskiego, oraz koncert chopinowski w wykonaniu Rabcewiczowej i recital wokalny p. Szlemińskiej. Ten program dla Ameryki poprzedził reportaż angielski z życia statku wraz z fragmentami efektów akustycznych. Ponieważ audycja ta nadana była w momencie zbliżania się statku „Piłsudski“ do brzegów Ameryki, słuchacze amerykańscy, zwłaszcza Polonia amerykańska, przygotowana była niejako na powitanie statku.

W porcie nowojorskim na powitanie statku „Piłsudski“ wyruszyło kilka ekspedycji technicznych radiostacji amerykańskich, które przy pomocy swoich aparatów urządziły transmisje dla rozgłoźni amerykańskich. Transmitowane było całe wejście statku do portu, ponadto radjowi reporterzy amerykańscy urządziłi z wybitniejszymi uczestnikami podróży szereg wywiadów dla swych słuchaczy.

### Udoskonalenia techniczne w Polskim Radjo

W centralnej amplifikatorni Polskiego Radja przy ul. Zielnej 25 odbywa się obecnie montaż dwu zespołów aparatów do nagrywania płyt metalowych. Aparaty te sprawozdane niedawno użyte były już do nagrywania płyt gramofonowych w czasie pierwszej podróży statku „Piłsudski“ do Ameryki.

Obecnie oble aparaty wmontowane będą na state, dzięki czemu Polskie Radjo, które dotychczas posiadało tylko aparaty stila do utrwalania audycji, otrzymuje nowe instrumenty pracy programowej.

Różnica między aparatami stila a obecnie montującymi się zespołami polega na tem, że stila utrwała audycje radjowe na taśmie stalowej tylko czasowo, natomiast aparatura płytowa pozwala na trwałe gromadzenie prawdziwego archiwum audycji radjowych i przemówień wybitnych prelegentów radjowych.

Z aparaty tej korzystać będzie Polskie Radjo również przy nagrywaniu błyskawicznych reportaży radjowych z aktualnych wydarzeń, a to tem łatwiej, że jeden komplet zmontowany będzie w samochodzie transmisyjnym Polskiego Radja.

### Tempo, tempo...

Żyjemy w okresie niesłychanie ciekawym — świat naokoło nas wygląda, jak w kalejdoskopie — obrazy i zjawiska zmieniają się z godziny na godzinę. Tam rewolucja lub wojna, tu zmiana rządu, tam państwo wprowadza ograniczenia dewizowe, inne państwo zbroi się.

Zjawiska gospodarcze przewijają się koło nas z zawrotną szybkością. Wszędzie tempo i jeszcze raz tempo. Wszystko się dzieje za wolno, wiadomości wszelkie dochodzą nas zwykle kilkanaście godzin później. Dzięki radju możemy je otrzymać prędzej — radjo informuje nas o wszystkim. Dzięki radju nie zostajemy w tyle. Na głuchej prowincji aparat radjowy z tak powszechnie cenioną baterją anodową Centra informuje szybko i sprawnie o wszystkim.

## DLACZEGO KOSMOS ?



bo Kosmos typ K 81 model 1936 r. jest 3-lampowym odbiornikiem o nowoczesnej, wszechstronnie wypróbowanej konstrukcji. Wbudowany supresor eliminuje lokalną stację. Dodatkowy regulator selektywności znakomicie ułatwia strojenie. Idealną czystość dźwięków zapewnia wbudowany głośnik dynamiczny. Cena zł. 220. — przy dogodnych warunkach płatności.

C. JORDAN

## KOSMOS RADJO

WYSOKIEJ JAKOŚCI POPULARNE W CENIE

Bezpłatne prospekty oraz adresy firm w których odbywa się sprzedaż odbiorników „Kosmos“ wysyłamy na żądanie. C. JORDAN „Kosmos-Radjo“ Warszawa, Warecka 1.

## Nowa bazylika w Polsce

Transmisja na całą Polskę nabożeństwa z bazyliki św. Jana w Toruniu

W nadchodzącą niedzielę Rozgłośnia Pomorska w Toruniu transmitować będzie na wszystkie stacje Polskiego Radja nabożeństwo z bazyliki św. Jana w Toruniu. Transmisje poprzedzi odczyt ks. dr. Liedkego p. t. „Nowa bazylika w Polsce“

Jakżeśmy bowiem już dchosili, kościół św. Jana dekretem Ojca św. został podniesiony do godności bazyliki mniejszej.

Przed transmisją nabożeństwa rozlegnie się na całą Polskę największy na Danbrzu dzwon „Tuba dei“. Dzwon ten odzywa się tylko w wyjątkowo do-

niosłych wypadkach. W r. ub. słyszeliśmy go w koncercie największych dzwonów w Polsce, transmitowanym na wszystkie stacje Polskiego Radja. „Tuba dei“ towarzyszył również w żałobie narodowej po zgonie Marszałka Piłsudskiego.

Niedzielną transmisję z bazyliki św. Jana poprzedzona odczytem będzie 5-tą z rzędu transmisją nabożeństwa na całą Polskę, nadawaną przez Rozgłośnie Pomorską. Dotychczas słyszeliśmy transmisje nabożeństw z Peplina. Grudziądza, z kościoła św. Jana i św. Jakuba w Toruniu



# Na ziemiach Pomorza

## Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu przy pracy Obrady zarządu głównego

W środę, dnia 23 bm. odbyło się w Centrali Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu posiedzenie zarządu głównego.

Po zagajeniu zebrania przez p. prezesa Tadeusza Marchlewskiego, pierwszy zabrał głos wiceprezes p. dr. Smoleń i złożył mu, jak również członkowi zarządu głównego p. Romanowi Stammowi serdeczne gratulacje z okazji wyboru na posłów do Sejmu.

Następnie p. prezes Marchlewski wygłosił przemówienie, w którym przedstawił program pracy organizacyjnej na r. 1935-36.

Szczegółowe sprawozdanie finansowe oraz preliminarz budżetowy zreferował skarbnik Związku p. K. Piątkowski, któremu wyrażono podziękowanie za jego planową i przetrzoną gospodarkę finansową.

Tegoroczne walne zebranie delegatów Związku, na zaproszenie gdyńskiej Korporacji Kupieckiej, odbędzie się w Gdyni, dnia

10 listopada rb. z następującym programem: godz. 12 nabożeństwo w kościele Najśw. Marii Panny, godz. 13 — śniadanie wydane przez Korporację Kupiecką w Gdyni, godz. 14 — walne roczne zebranie delegatów, godz. 20 — wieczorek towarzyski z udziałem pań.

Z okazji 10-lecia Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego w Warszawie odbędzie się dnia 24 listopada rb. w Krakowie kongres kupiecki, który zajmie się opracowaniem wytycznych programowych w zakresie najżywotniejszych spraw handlu polskiego.

Po charakteryzowaniu sytuacji gospodarczej za miesiąc wrzesień rb. zarząd główny uchwalił nadanie „Związkowej odznaki dla zasłużonych” kilku wybitnym działaczom związkowym, wreszcie omówił szereg spraw bieżących.

## Zmiany wśród duchowieństwa w diecezji chełmińskiej

J. E. Ks. Biskup dr. Okoniewski Instytutował 21 października 1935. ks. adm. Dahlmana Antoniego na Świerczynki, ks. adm. Dembskiego Norberta na Białuty, ks. wik. Papińskiego Pawła z Grudziądza na Niedamowo, ks. prob. Sadowskiego Anastazego z Wygody na Szywałd, ks. adm. Szarańskiego Stanisława na Strzecz.

Mianował: egzaminatorem prosynodalnym:

Ks. dr. Roskwitalskiego Józefa, rektora Seminarjum duch. w Pelplinie.

Dziekanem dekanatu świeckiego: ks. prob. Deje Ałojzego w Topolinie.

Radcą duchownym: ks. prob. Konitzera Pawła w Świeciu.

Kuratusami: ks. kur. Grabańskiego Franciszka i Cichego w Brudzawach, ks. kur. Klonkowskiego Wojciecha z Brudzaw w Clichem.

Administratorem in spiritualibus et temporalibus: ks. wik. Zalewskiego Mieczysława w Radzynie.

Administratorem in spiritualibus: ks. wik. Ossowskiego Albina z Nowej Cerkwi w Zwinarzu.

Kapelanem biskupim: ks. neopresh. Jan-kowskiego Edwarda.

Adjunktem w Kurji Biskupiej: ks. wik. katedr. Dysarza Gerarda w Pelplinie.

Prefektami: ks. Klementowskiego Bolesława w Collegium Mar. w Pelplinie, ks. Węglewskiego Antoniego z Szywałdu w gimnazjum żeńskim SS. Zmartwychwsta-nek w Wejherowie.

Wikariuszem katedralnym: ks. Szybowskiego Franciszka z Pieniątkowa w Pelplinie.

Wikariuszami: ks. Achtabowskiego Jana, wik. z Mezana w Tczewie u św. Krzyża, ks. Broniszewskiego Tadeusza, wik. z Chojnic w Łasinie, ks. Deskowskiego Eryka

wik. z Małego Kacka w Rotentalu, ks. Jakubowskiego Jana, wik. z Grudziądza w Małym Kacku, ks. Kamińskiego Feliksa, wik. Klewicza Kazimierza, wik. Kirsteina Franciszka, wik. z Łasina w Chojnicach, ks. Klewicza Kazimierza, wik. z Skarszew w Wejherowie, ks. Klonowskiego Feliksa, wik. z Działdowa w Pieniątkowie, ks. Krzywdzińskiego Franciszka, wik. z Brzozia Pol. w Zblewie, ks. Lewańczyka Aleksandra, wik. z Szembruka w Drzycimiu, ks. Litewskiego Kazimierza, wik. z Kosakowa w Subkowach, ks. Meggera Władysława, adm. z Zwiniarza w Nowej Cerkwi, ks. Szczepańskiego Józefa, wik. z Tczewa w Mszanie, ks. Szczyńskiego Stanisława, wik. z Drzycimia w Szembruku, ks. Tuszyńskiego Józefa, wik. z Zblewa w Brzoziu Pol., ks. Wilamowskiego Aleksandra, wik. z Chełmna w Działdowie, ks. Wohlfella Ernesta, wik. z Małego Kacka w Grudziądzu u św. Krzyża.

Zwolnił: ks. radcę Konitzera Pawła w Świeciu z obowiązków dziekana świeckiego.

Na studia: ks. wik. kat. Głomowskiego Karola z Pelplina do Warszawy, ks. wik. kat. Janiszewskiego Kazimierza z Pelplina do Warszawy, ks. pref. Manthey Jana z Chełmna do Rzymu, ks. wik. kat. Poeplaua Leona z Pelplina do Warszawy.

Zmarli: ks. Franciszek Nowak, prob. w Skarlinie, w wieku lat 75, kapłaństwa 49, dnia 19 października 1935, ks. dr. Franciszek Michałski, prał., kanonik katedralny, w wieku lat 69, kapłaństwa 45, dnia 20 października 1935.



**Lyżką zdrowia**

szczególnie dla dzieci osłabianych po grypie, influency i t. p. chorobach zakaźnych, jest łyżka Emulsji Tranowej wyrobu firmy Scott & Bowne. Jest ona znakomitym środkiem wzmacniającym i odżywczym, zawiera obfitujący w witaminę A i D norweski tran leczniczy oraz sole wapniowo-fosforowe. — Emulsja Tranowa Scotta wzmacnia kości dzieci i dlatego zalecana jest w krzywicy. Wystrzegajcie się naśladownictw. Żądajcie prawdziwej

EMULSJI TRANOWEJ  
WYROBU FIRMY  
**SCOTT & BOWNE S.A.**  
WARSZAWA.  
CENA FLAKONU ZŁ. 2,-

## Piramida kamieni na Helu Nie cokol latarni morskiej lecz piec hutniczy

W kwietniu br. podczas robót ziemnych na Helu odkryta została — jakśmy o tem donosili — osobliwa piramida kamieni, obejmująca rozmiarami kilkanaście metrów kwadratowych. Po całkowitem odsłonięciu dziwacznej budowli z warstwy ziemi, która pokrywała ją na grubość około metra, uznano, że jest to cokol latarni morskiej z XVII-go wieku. Na cokole tym miał się znajdować żuraw, z wiszącym kotłem, w któ-

rym co noc palono smołę. Płonący ogień miał ostrzegać statki przed najeżaniem na mieliznę. Rzekome ruiny latarni zbadane zostały przez konserwatorów, prehistoryków itd. Nic jednak konkretnego nie ustalono. Ostatnio wysunięto hipotezę, że piramida kamieni stanowiła ongiś piec hutniczy, na co wskazują w dużych masach żużle z wytopionej rudy żelaznej. Odkrycie ma być jeszcze raz należyte zbadane.

## Utworzenie nowej parafii w Krojantach na Pomorzu

Istniała w Krojantach, w pow. chojnickim, już w roku 1790, kaplica prywatna. Terazniejszy kościół pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia N. M. P. w Krojantach, zbudowany w r. 1893 przez b. właściciela klucza krojanckiego, jako zbór protestancki, przeszedł później wraz z majątkiem Krojanty w posiadanie pruskiej Komisy Kolonizacyjnej, a teraz jest własnością Skarbu Państwa Polskiego.

Ponieważ ludność miejscowa i okolice dnia w przeszło 80 proc. jest katolicka kościół ten przekazany został wraz z zabudowaniami i 19,75 ha roli przez Władzę

Państwową dnia 16 marca 1926 r. katolickiej parafii chojnickiej, w której obecnie się znajduje. Uroczyste poświęcenie jego nastąpiło 12 grudnia 1926. Nabożeństwa odprawiał w nim odtąd aż do końca czerwca rb. kler parafjalny z Chojnic.

Teraz dekretem z dn. 15 bm. JE Księdza Biskupa Okoniewskiego utworzona została przy tym kościele nowa parafia, do której zostały przydzielone następujące miejscowości z parafii chojnickiej:

Bachorze, Czartolomie, Grunaberg, Kłosnowo, Powalki i Zbeniny; z parafii Nowa Cerkiew zaś Kłodawę.

Madra matka daje dziecku **BEBEDONT** SZOFMANA *specjalna dla dzieci pomarańczowa pasta do zębów*

## Dokoła Bałtyku na yachcie żaglowym „Korsarz” Polska flaga w Królewskim Yacht Klubie

Zbliżając się do Sztokholmu — spotykaliśmy coraz więcej motorówek i parostatków. Wszędzie witano nas wesoło i życzliwie. Coraz częściej też widniały na brzegach wille, domki letnie, altany i restauracyjki.

### WYŚCIGI ZE SZKUNEREM.

O szóstej rano podnieśliśmy żagle. Silny, chłodny a porywisty wiatr północno - zachodni gnał po niebie szare poszarpane chmury z niebywałą szybkością. I my sunęliśmy żwawo ku niedalekiej już stolicy Szwecji. Po drodze robimy sobie małe regaty z dwumasztowym szkunerem wiozącym ładunek drzewa. Kończą się one oczywiście naszym zwycięstwem — przyznać jednak trzeba, że ten szkuner szedł bardzo przedko. Wogóle zauważyliśmy tu na północy, tak w Estonji, jak i Finlandji i Szwecji ogromną ilość żaglowców. Gdybyśmy sami tego na własne oczy nie widzieli — nigdybyśmy w to nie uwierzyli, sądząc po rzadkich wizytach żaglowców w Gdyni i Gdańsku. Dużo, z nich nieposiada nawet motoru pomocniczego i nigdy nie widziałem tutaj żaglowców holowanego w najwęższych nawet kanałach portowych. W takim Tallinnie w ciasnych basenach, gdzie nawet statki parowe poruszają się z trudnością — trzymasztowe szkunery ma-

newrują pod żaglami. Tu dopiero można ocenić, jak dobrzy żeglarze istnieją jeszcze na świecie i podtrzymują piękne tradycje białoskrzydłych okrętów.

W Sztokholmie stajemy na boi w Królewskim Yacht-Klubie (Kungliga Svenska SegelSällskapet). Tutaj również bardzo gościnnie nas przyjmują. Na maszcie klubowym łopocze znów polska flaga przez cały czas naszego pobytu w Sztokholmie. Przez trzy dni zwiedzamy miasto, jego osobliwości i okolice. Rzecz, która nas wesoło niemiło dotknęła — to niebywałe ceny artykułów żywnościowych — dwa do trzech razy wyższe niż w Polsce! Może to dlatego, że to stolica?! Nie wiem. To muszę jednak przyznać, że miasto prezentuje się naprawdę jak stolica. Ruch na ulicach bardzo duży — a w dodatku lewostronny, do czego początkowo nie mogliśmy się przyzwyczaić. Mnóstwo nowych budowli, gmachów i domów mieszkalnych. Najpiękniejszy z nich — to Ratusz — Stadhuset, ukończony w r. 1923, arcydzieło architekta Ostberga. Niezrównana sylwetka gmachu ozdobionego prostą wieżą o przepięknym zwieńczeniu oglądana z mostu ponad szeroką odnogą rzeki — daje wspomnienie na całe życie! Z dawniejszych budowli najokazalej przedstawia się ogromny zamek królewski z 1697 roku oraz Dom Ry-

cerski z 1650 r. Najcenniejsze w Sztokholmie perły renesansu szwedzkiego.

### PECHOWY DESZCZ

Pech, prześladający nas w portach zysła nam już z rana drugiego dnia pobytu obfity ulewny deszcz, który z małym przerwami trwał bezmała 4 dni. 29 lipca o 15-tej opuszczamy Sztokholm. Znowuż płyniemy między szkerami. Idziemy dłuższy czas przez bardzo ciasne przejście Stakesund, gdzie od brzegu do przeciwnielego nie było nawet 10 m. Była to śliczna przeprawa — deszcz niestety psuł nam polową przyjemności.

### NA ŚWIATOWYM ZŁOCIE STARSZOHARCERSKIM

Nocujemy na kotwicy w przytulnej zatoczce wyspy Ingarö. Nazajutrz rano płyniemy dalej i stajemy na kotwicy w zatoczce Smolensviken. Dziś właśnie jest otwarcie Światowego Złota Starszo Harcery w którym bierzemy i my udział.

Władze polskiej wyprawy harcerskiej zrobiły na nasze przyjęcie uroczystą zbiórkę wszystkich polskich podobozów. Po południu wzięliśmy udział w oficjalnym otwarciu Złota przez Następę Tronu Szwedzkiego Ks. Gustawa Adolfa oraz Skauta Naczelnego generała Baden Powell. W defiladzie wzięliśmy udział jako osobna jednostka w grupie polskiej.

Nas specjalnie jako żeglarzy spotkała duża radość. Otóż oprócz naszego jachtu brał udział w zlocie jeszcze jeden jedyny

jacht i to angielski. Zwał się „Moronel” i był nieco mniejszy od naszego „Korsarza”, a pozatem prezentował się o wiele słabiej od nas! Pomyślcie: jacht z Anglii, kraju o wielowiekowej tradycji żeglarskiej wobec jachtu z Polski, która dopiero pierwsze kroki stawia na morzu.

### ROZMOWA Z BADEN POWELLEM

Naczelny Skaut Gen. Baden Powell zaszczylił nas 15 minutową wizytą. Interesował się bardzo jachtem, naszą podróżą i organizacją harcerstwa morskiego w Polsce.

Odwiedziła nas także komenda Polskiej Wyprawy do Ingarö. Po trzydniowym postoju — w czasie którego uczestniczyliśmy w wszelkich imprezach złotych — podnosimy kotwicę. Nasza podróż niestety ma się powoli ku końcowi. Zajemy sobie sprawę z tego, że rozpoczyna się już droga powrotną. Od Gdańska do Gdyni tylko 310 mil morskich. 8 sierpnia musimy być w przystani klubu — a więc jeszcze tylko tydzień...

### NA BEZLUDNEJ WYSPIE

Podniosłszy kotwicę, popłynęliśmy na południe przez Dalarö-fjord. Za Dalarö wyszukaliśmy sobie niewielką — może 4 km obwodu liczącą — bezludną wyspę Gunnarsholmen. W cichej zatoczce zarzuciliśmy kotwicę. Woda była tak czysta, że z pokładu jachtu widać było każdy, choćby najdrobniejszy szczegół dna morskiego.

(Dokończenie nastąpi).



U nerwowo chorych i cierpiących psychicznie, łagodnie działająca naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa przyczynia się do dobrego trawienia, daje spokojny, wolny od ciężkich myśli sen. Zalecana przez lekarzy.

**Podniesienie bandery na ORP „Mewa“**

Wczoraj odbyło się w Stoczni Gdyni podniesienie bandery na nowo wybudowanym trawlerze Marynarki Wojennej ORP „Mewa“. Uroczystość odbyła się przy udziale dowódcy floty kontradmirała Unruga, oraz przedstawicieli Urzędu Morskiego i Komisarjatu Rządu. Nowy trawler (wylawiacz min) wybudowany został całkowicie w kraju. Długość jego wynosi 45 m.; siłę napędową stanowi motor Diesel-Nohab.

**Wypadek w cukrowni w Chelmży**

W cukrowni chelmżyńskiej wczoraj w nocy pękło koło rozpedowe w jednej z maszyn, wobec czego zarządono t. zw. **prześtój**, czyli wstrzymano ruch w cukrowni na przeciąg 24 godzin. Nowe koło dla cukrowni chelmżyńskiej odlewa toruńska firma Drowitz.

**Barbarzyńskie wykradzenie miodu**

Przed kilku dniami nieznanymi złodziejami, łaknący widać osłodzenia sobie gorzkiego życia kryzysowego, dopuścili się w barbarzyński sposób wykradzenia pszczoł i kradzieży miodu z dwóch uli u rolnika Maniszewskiego w Rychnowie (pow. toruński). Nierozsądni barbarzyńcy z ulu nie będą mieli wielkiego pożytku, gdyż zapas zimowy pszczoł stanowi co najwyżej 1 do 1 i pół kg. i to w dodatku nie miodu, a podkarmu cukrowego, którym każdy pszczelarz, po wybraniu miodu rychłą jesienią pszczoły na zimę podkarmi. Największą natomiast stratę ponosi pszczelarz przez wynieszenie pszczoł, których wartość jest dziesięciokrotnie wyższa od zrabowanego „miodu“. Policja jest na tropie sprawców, których nie ominie zasłużona kara.

**Z Torunia do Chicago**

Jak donosi jeden z polskich dzienników emigracyjnych w Ameryce, do Chicago zawędrował z Torunia oślawiony „łańcuch szczęścia“, który przed paru tygodniami emocjonował żądną łatwych zarobków publiczność pomorska.

**Co — kiedy — gdzie?**

Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.  
Sobota, 26. 10. — Toruń — „Za siedmioma górami“ — godz. 16. „Rozkoszna dziewczyna“ — wiecz.  
Niedziela, 27. 10. — Toruń — „Za siedmioma górami“ — godz. 12-14. „Cudzik i Ska“ — godz. 18-20. „Rozkoszna dziewczyna“ — wieczorem.

**SILVA RERUM**

zebrał i zastawił Bolesław Busiakiewicz  
**KALENDARZEK HISTORYCZNY.**  
Co się kiedy i gdzie wydarzyło?

**23 października**  
1173 Umarł Bolesław Kędzierzawy.  
1677 Urodził się Stanisław Leszczyński, w 1704 roku obrany królem polskim.  
1801 Urodził się w Berlinie wybitny kompozytor niemiecki Gustaw Albert Lortzing.  
1825 Uwzięlenie w Wilnie „Promienistych“, a wśród nich: Zana, Mickiewicza i w. in.  
1825 Urodził się w Warszawie znakomity skrzypek-wirtuoz Apollinary Kątski.  
1872 Umarł pod Paryżem (w Neuilly) jeden z najwybitniejszych poetów Francji w XIX stuleciu — **Teophile Gautier**.  
1906 Umarł w miejscowości Aix słynny francuski malarz, prowansalszczyk — **Paul Cezanne**.  
1909 Okradzenie obrazu **Matki Boskiej** na Jasnej Górze w Częstochowie.

**24 października**  
1273 Uroczysta koronacja **Rudolfa Habsburga** w Akwizgranie.  
1529 Uzyskanie korony węgierskiej przez **Jana Zapolyi**.  
1648 **Pokój westfalski** kończący 30-letnią wojnę.  
1788 Sejm Czteroletni (1788—1792) powołuje „**Komisję wojskową**“ wspólną dla Korony i Litwy.  
1795 **Trzeci rozbiór Polski**; traktat podziałowy między Rosją a Prusami został wydany w Petersburgu.  
1850 **Zjazd cara Mikołaja I** z cesarzem Austrii Franciszkiem Józefem w Warszawie.  
1916 Początek słynnej bitwy pod **Verdun**.  
1926 Umarł w Krakowie zasłużony uczestnik i historyk, powstaniec 1863 członek Rządu Narodowego — **Marjan Duplecki**.  
1930 **Dyktatura wojskowa** w Brazylji.

Przed każdym posłaniem  
trzeba się namyśleć



bez namysłu można nabyć tylko

**ECHO** —121—Z  
—121—S  
—131—B

**RADJO ODBIORNIKI WYSOKIEJ KLASY W NISKIEJ CENIE**

Na poszet należności przyjmujemy obligacje Pożyczki Narod. w g kursu emisji; po 1 obligacji 50-oz. za odbiornik  
WARUNKI NORMALNE przy zapłacie należności 50-oz. obligacji Poż. Narod.  
naryty za gotówkę  
Tem samem prostujemy wysokości dopłat podane w poprzednich naszych ogłoszeniach.  
SPPZEDA Z: Toruń: E. Siewic, Żeglarska 81; Bydgoszcz: B. Jaszkowski, Gdańska 38; Gdynia: B. Wojewski, Starowiejska 26, Int. T. Wierzyński, 6-to Jaska 89, Miejskie Zakłady Elektryczne, Mołoczek 41a; Grudziądz: Fr. Lietz, Plac 23 Stywnia 21; Inowrocław: K. Lewandowski, Rynek 11; oraz P. Z. T. PAŃSTWOWE ZALADY TELE— I RADJOTECHNICZNE W WARSZAWIE

**Roki osadnicze na Pomorzu**

W dniach 22 bm. w Kościerzynie, 23 bm. w Kartuzach i 24 bm. w Wejherowie odbyły się zjazdy osadnicze Pom. Tow. Roln. przy współudziale prezesa Sekcji Osadniczej PTR p. Rząsy. Zjazdy były bardzo liczne i żywe, na których osadnicy, uznając dotychczasowy wysiłek Rządu przyjęcia z pomocą osadnictwu, stwierdzili, że pomoc ta jest tylko częściowa, jak długo nie będzie zawieszona wymagalność poza wszelkimi prywatnymi długami rolniczymi, także wymagalność zorganizowanego kredytu, a w szczególności Państw. Banku Rolnego i to na lat 3, i jak długo nie będą dostosowane ceny wyrobów przemysłowych i artykułów codziennej potrzeby do cen produktów rolniczych.

Wielkiem zainteresowaniem cieszyły się tak zwane **roki osadnicze** urządzone równocześnie, na których dyrektor Państwowego Banku Rolnego, p. Narbutt, delegat Woj. Kom. dla Spraw Finansowo-Rolnych p. Wojciechowski i przedstawiciele lokalnych władz jak pp. naczelnik Urzędu Skarbowego, komisarz ziemski i inni udzielali odnośnie swoich instytucyj wyczerpujących wyjaśnień i w miarę możliwości załatwiali na miejscu sprawy.

Ułatwienie to dla osadników, dając możliwość załatwienia na miejscu spraw niejasnych, wątpliwych i otrzymania wyjaśnień oraz porad, będzie zorganizowane we wszystkich pozostałych powiatach w miesiącu listopadzie.

**PAPIEROS dla ZNAWCÓW**  
**EGIPSKI PRZEDNI**  
■ 20 sztuk — zł. 1.80 ■

**Straż graniczna ujęła w Gdyni szajkę przemytników**

Straż graniczna w Gdyni od dłuższego czasu badała podejrzane źródła zaopatrzenia Izaaka Lewińskiego, właściciela składu farb przy ul. Lipowej 11, którego łączyły nici niezrozumiałej przyjaźni z często odwiedzającymi go komiwojażerem firmy „Lavinit“, Majerem Spinalem i kupcem Formanem, pochodzącymi z Włocławka i ciągle przyjeżdżającymi bez określonego celu do Gdyni. Wczoraj cel ich przyjazdów został wyjaśniony. Straż Graniczna aresztowała ich, w chwili, gdy zajęci byli przemycaniem pak z zagranicznymi wyrobami tytoniowymi z Gdyni do Włocławka. Przemyt miał odejść z Gdyni na jednym ze statków utrzymujących komunikację Wisłą.

Był to duży transport tytoniu, który udało się im zręcznie załadować na statek, dzięki przekupieniu robotnika portowego. Cała przedsięwzięcia trójka znalazła się za kratami, skąd pewno nieprędko wyjdzie.

**Niefortunny powrót do kraju**

Onegdaj jeden ze statków fińskich przywiózł do Gdyni i oddał w ręce policji „ślepego pasażera“ Franciszka Putza, pochodzącego z okolic Wąbrzeźna. Putz ukrył się na statku i został znaleziony w jakimś zakątku w drodze do Finlandji. Po przybyciu do Helsinek kapitan postanowił oddać go w ręce policji, ale policja nie przyjęła go i zabroniła mu wychodzić na ląd, wskutek czego nie pozostawało nic innego, jak wrócić do Polski tym samym statkiem, którym opuścił brzegi polskie. Obecnie „blindziarz“, z pod Wąbrzeźna będzie musiał odsiedzieć karę za nielegalne przekroczenie granicy, a następnie pewnie znowu spróbuje szczęścia.

**MYDŁO i PUDER DLA DZIECI?**  
TO OCZYWIŚCIE  
**BEBE SZOFMANA**  
OD LAT 35 NA STRAŻY ZDROWIA DZ. DZIECI

**Powrót p. Wojewody Kirtiklisa**  
Wczoraj w godzinach wieczornych powrócił do Torunia z kilkudniowego urlopu p. **Wojewoda Pomorski Stefan Kirtiklis** z małżonką. Pana Wojewodę powitało na dworcu grono wyższych urzędników z naczelnikiem wydziału społeczno-politycznego Urzędu Wojewódzkiego p. Szczepańskim i toruńskim starostą powiatowym i grodzkim p. mgr. **Skórewiczem** na czele.

**„Młody Gryf Szkolny“**

Dzięki usilnej pracy nauczycielstwa toruńskiego wyszedł numer 1 czasopisma młodzieży szkół powszechnych pt. „**Młody Gryf Szkolny**“. Najnowszy numer „Młodego Gryfa Szkolnego“, który — aczkolwiek wychodził już dwa lata i może wykazać się pięknym dorobkiem — zrobił nam nader miłą niespodziankę. Redakcyjny Komitet Nauczycielski pod kierownictwem młodego i pełnego inicjatywy nauczyciela p. Michała Wrzesińskiego oraz utalentowanego rysownika p. Feliksa Stręmla, kierownika działu ilustracyjnego — dał ze siebie wszystko, ażeby numer wypadł jaknajlepiej.

Podniesienie szaty zewnętrznej „Młodego Gryfa Szkolnego“ przez wielobarwność ilustracji przyczyni się niewątpliwie do rozpowszechnienia piśmka wśród szerokich rzesz naszej dziatwy.

Komitetowi nauczycielskiemu, który tak pięknie zapoczątkował swą pracę, życzymy jaknajwiększych sukcesów.

**Stan wody w Wiśle**

Poziom wody w Wiśle i jej dorzeczu wynosił w dniu 25 bm. o godz. 7 rano:  
W Krakowie (—2,70) —2,30; w Nowym Sączu (Dunajec) (0,94) 1,53; w Przemyślu (San) (—2,32) —2,26; w Zawichoście (1,02) 1,08; w Warszawie (0,85) 0,95; w Wyszkowie (Bug) (0,20) 0,23; w Pułtusku (Narew) (0,80) 0,90; w Plocku (0,67) 0,71; w Toruniu (0,58) 0,61; w Fordonie (0,56) 0,56; w Chelmnie (0,40) 0,42; w Grudziądzu (0,60) 0,64; w Korzeniewie (0,54) 0,50; w Plekle (—0,03) 0,04; w Torze (—0,10) 0,00; w Einlage (2,70) 2,88; w Schiewenhorst (2,92) 3,16.

W nawiasach podajemy stan wody z poprzedniego dnia.  
Temperatura wody wynosiła o godz. 7 rano w dniu 24 bm. 6 st. C., a w dniu 25 bm. 5,5 st. C.  
Kierunek wiatru: zachodni.

**Giedry**  
BYDGOSKA GIELDA ZBOŻOWO-TOWAROWA z dnia 25 października 1935 r.  
Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg. Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.  
Żyto 80 ton 13,50—13,25; pszenica stand. 18,25—18,75; jęczmień: browarowy 18,50—18,00; jednolity 14,50—14,75; zbiorowy 14,00—14,50; owies 16,25 do 16,75; mąka żytnia: wyciągowa 0—30 proc. wt. w. 22,25—22,75; gat. I 0—45 proc. wt. w. 21,75—22,25; gat. I 0—55 proc. wt. w. 21,25—21,75; gat. II 45—55 proc. wt. w. 18,50—19,00; razowa 0—90 proc. wt. w. 16,50—16,75; mąka pszenna: gat. IA 0—20 proc. wt. w. 31,75—32,25; gat. IB 0—45 proc. wt. w. 30,75—31,75; gat. IC 0—55 proc. wt. w. 30,00—31,00; gat. ID 0—60 proc. wt. w. 29,00—30,00; gat. IE 0—55 proc. wt. w. 38,00—39,00; gat. IIA 20—35 proc. wt. w. 25,50—26,50; gat. IIB 20—35 proc. wt. w. 28,00—29,00; gat. IID 45—65 proc. wt. w. 23,25—24,25; gat. IIF 55—65 proc. wt. w. 19,00—19,50; razowa 0—90 proc. wt. w. 21,00—21,50; otręby żytnie wymiat stand. 9,50—10,00; otręby pszenne: mialkie stand. 10,25—10,75; średnie stand. 9,75—10,25; grube 10,00—10,75; otręby jęczmieńne 10,00—11,00; rzepak zimowy bez worka 41,00—44,00; rzepak zimowy bez worka 38,00—40,00; mak niebieski 54,00—56,00; gorczyca 37,00—39,00; siemię lniane 38,00—39,00; gorska 21,00—23,00; wyka 21,00—23,00; groch: polny 21—23; Wiktorja 27—30; Folgera 21—24; koniczyzna biała 70—90; ziemiaki: jadalne pomorskie 8,50—4; jadalne nadnoteckie 3,50—4; fabryczne za kg% 0,12½; płatki ziemniaczane 16—16,80; makuch: lniany 17,50—18; rzepakowy 18,50—14; słonecznikowy 19,50—20,50; kokosowy 18—16; wytkółki suszone 7,50—8; siano nadnoteckie luzem 7,50—8; śrut soja 21—22.  
Ogólne usposobienie: spokojne.

POZNANSKA GIELDA ZBOŻOWA z dnia 25 października 1935 r.  
Owies 15,75—16,25; otręby żytnie 9—9,50; rzepak zimowy 42—43; rzepak zimowy 40—41; mak niebieski 55—60.  
Ogólne usposobienie: spokojne.

NOTOWANIA GIELDY WARSZAWSKIEJ z dnia 25 października 1935 r.  
Dewizy  
Belgia 89,40, 89,63, 89,17; Berlin 218,25, 214,25, 212,25; Holandia 360,75, 361,65, 359,85; Londyn 38,10, 26,23, 25,97; Nowy Jork 5,31½, 5,34½, 5,28½; Nowy Jork kabeł 5,31½, 5,34½, 5,28½; Oslo 131,05, 131,70, 130,40; Paryż 35,01, 35,10, 34,92; Praga 21,98, 22,03, 21,93; Sztokholm 134,65, 135,80, 134,00; Szwajcaria 172,70, 173,13, 172,27; Włochy 43,25, 43,47, 43,03.  
Akcje  
Tendencja: niejednolita.  
Bank Polski 91,50—91,25; Węgiel 14,75—14,60; Starachowice 34—33,75.  
Tendencja: niejednolita.  
Papier wartościowy  
Inwest. zwykła 111,25; konwers. 67; 6 proc. dolarowa 78,75; stabilizacyjna 62,13—62,50, drobne 63,00—63,25; 4½ ziem. 43—42,75; 5 proc. Warszawy stare 60,50—61,25, za 1933 r. 53,75—53,00—52,88; 5 proc. Łodzi za 1933 r. 48; 6 proc. obl. Warszawy VI. em. 59.  
Tendencja dla pożyczek i dla akcji: nieco mocniejsza.



Dziennik



w Toruniu

**Sobota  
26  
paździer.**

**KALENDARZYK RZYM.-KAT.**  
Sobota: Ewarysta — Niedziela: Chrystusa Króla

**PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY  
w dniu 26 bm.**

W całym kraju pogoda o zachmurzeniu zmiennem, naogół dużym i z przelotnymi opadami (deszcz lub deszcz ze śniegiem). Nocą przymrozki. Dniem temperatura od 5 do 10 stopni. Umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich. Rano miejscami mglisto.

**DYZUR APTEK**

Dziś i jutro dyżuruje w Śródmieściu: Apteka Radziecka, ul. Szeroka; na Bydgoskim przedmieściu: Apteka św. Anny, ul. Mickiewicza 98 (od godz. 22 do rana); na Mokrem: Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki (od godz. 23 do rana).

**TEATR ZIEMI POMORSKIEJ**

W sobotę o godz. 16 — „Za siedmioma górami” (premiera bajki dla dzieci).  
W sobotę o godz. 20 — Rozkoszna dziewczyna.  
W niedzielę o godz. 12 — „Za siedmioma górami”.  
W niedzielę o godz. 16 — „Cudzik i S-ka”.  
W niedzielę o godz. 20 — „Rozkoszna dziewczyna”.

**REPERTUAR KIN**

MARS: „Biała parada”.  
LIRA: „Księżniczka Czardasza”.  
ARJA: „Nędznicy” i „Parę w ogniu” (II część „Nędzników”).  
CORSO: „Wypsa skarbów” i „Wróg kobiet”.

**ZEBRANIA**

W sobotę o godz. 20 w lokalu Z. Z. Z. przy ul. Łazienniej 20 — zebranie Związku Zawodowego Szoferów.

**POKAZY — WYSTAWY**

W sobotę o godz. 17.30 w lokalu Związku Pań Domu przy ul. Krzyżackiej 5 — pokaz kulinarny.  
W sobotę i dni następne od godz. 12.30—14 i od godz. 16.30—18 na dworcu Toruń-Przedmieście — wystawa w wagonie szkolnym obrony przeciwlotniczo-gazowej.  
W niedzielę o godz. 13 w salach hotelu „Polonia” przy placu Teatralnym — otwarcie „Stalej Wystawy Sztuki”.

**Informator  
dla przyjezdnych**

**w Toruniu**

**Polecamy restauracje i kawiarnie**

**Dwór Artusa, tel. 19-52.** Restauracja o najwyższej jakości kuchni na Pomorzu pod kierownictwem znakomitych kuchmistrzów wydaje na miejscu i do domu znakomite potrawy na wesela, rauty, przyjęcia. Smaczne i obfite obiady i kolacje. Sale pięknie odrestaurowane na zebrania, bale i zjazdy. W obiad matryne, wieczorem dancing towarzyski. Ceny przystępne.

**Restauracja „Do Gracjana”, ul. Szczytna róg Szerokiej, tel. 19-96.** Poleca zdrowe domowe śniadania, obiady, kolacje znane ze swej dobroci. Fachowo pielęgnowane piwa, skóra i rzetelna obsługa. Ceny niskie. Nowocześnie urządzone lokale.

**„Esplanada”, telefon 1322.** Najwykwintniejszy lokal w mieście, kawiarnia, restauracja, jedyny bezkonkurencyjny cieniści ogród: wydaje śniadania, obiady, kolacje na czystym maśle w domu i poza domem. Przyjmuje zamówienia na najwykwintniejsze potrawy po niskich cenach. Koncert codziennie od godziny 20-tej. W niedzielę i święta koncert w ogrodzie od godz. 17. Lokal czynny codziennie od rana.

**„Satyr”, Restauracja i Bar, Łazienna 13, telefon 1938.** Obiady, kolacje, jak również barowe porcje. Pierwszorzędnej jakości — ceny niskie. Wieczorem dancing. Lokal odrestaurowany.

**„Pod Orlem”, Mostowa 17, tel. 2046.** Restauracja — Dancing. Smaczne i obfite obiady i kolacje. Lokal nowo, wykwintnie i pięknie odrestaurowany. Wieczorem dancing towarzyski i występy artystyczne. Lokal otwarty do godz. 5 rano. Ceny przystępne, ostatnio bardzo niższe. W niedzielę i święta od godz. 5 — 7 dancing z pełnym programem.

**„Trzy Korony” — hotel, restauracja, dancing, Rynek Staromiejski 21, tel. 1657.** Hotel całkowicie odremontowany, pokój po cenach przystępnych, restauracja — bar, wydaje smaczne obiady, kolacje. Wieczorem dancing towarzyski przy dźwiękach znakomitej orkiestry Dargla. Lokal otwarty do rana. Dla towarzyszt polecam salę na zabawy i zebrania.

**Najlepsza okazja Kupna:**

**B. Hozakowski, ul. Mostowa 28, tel. 1174 —** Najlepsza i najtańsza herbata — Nasiona — Cebulki kwiatowe.

**Schwengrub-Radjo, Łazienna 17, tel. 1665.** Radjoodbiorniki, głośniki nowoczesnych typów, oszczędnościowe żarówki po rewelacyjnych cenach. Przyjmuje asygmaty.

**Najstarszy i pierwszy w Polsce Zakład Optyczny, Franciszek Seidler, Toruń.** Optyk i bandażysta, obok poczty. Staromiejski Rynek 16 telefon 1574. Dostawa dla kas chorych klinik czynnych i dla wojska.

**Z miasta**

**Przed „Dniem Oszczędności”.** W poniedziałek, 28 października, o godz. 12 w lokalu K. K. O. miasta Torunia w ratuszu odbędzie się posiedzenie lokalnego Komitetu Wykonawczego „Dnia Oszczędności” w Toruniu. Na porządku dziennym sprawozdanie z dotychczasowych prac i ostateczne usta-

lenie programu obchodu „Dnia Oszczędności” w Toruniu.

**— Polski Zbór Ewangelicko-Augsburski w Toruniu.** Dnia 27 bm. (w XIX niedzielę po Trójcy św.) o godz. 12 odbędzie się nabożeństwo główne w kościele przy ul. Strumykowej nr. 8.

**— Towarzystwo Ogródków Działkowych im. króla J. Sobieskiego w Toruniu, ul. św. Józefa zawiadania,** że walne zebranie roczne odbędzie się w poniedziałek, 28 bm o godzinie 17.30 w restauracji Pawlikowskiego, ul. Chełmińska 15. Obecność Działkowców obowiązkowa. 9668

**— Dancing Polskiego Białego Krzyża** odbędzie się w niedzielę 27 bm. „Pod Orłem” o godz. 5 popoł. Uroczaięca go występy artystyczne i stoliki brydzowe. 9646

**— Teatr Niemiecki (Deutsche Buehne in Toruń T. z.) w lokalu Deutsches Heim (wejście z ul. Wielkie Garbary).** W niedzielę, dnia 27 bm. o godz. 16: „Minna von Barnhelm”, komedia klasyczna Lessinga. Bilety w firmie Justus Wallis, Szeroka 34. Kasa teatralna od godz. 15. 9587

**— Wpisy nowe na kursy handlowe** roczne, buchalterji nowoczesnej, rewizorskiej, (i wyższe) instytutu stenografji, maszyn, biurowości Taylorowskiej wyższej, **popołudniowe i wieczorowe,** Toruń, Małe Garbary 5. 9617

**— Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet** zaprasza wszystkie swe członkinie na zebranie miesięczne, które odbędzie się we wtorek, dnia 29. 10. 35 o godz. 17 w świetlicy przy ul. Łazienniej 24. Panie członkinie proszone są o liczną i punktualną przybycie.

**— Zapisy do Pryw. Szkoły Powszechnej Pomorskiego Tow. Szk. Powsz. w Toruniu** przyjmują nadal kierownictwo szkoły przy ul. Mostowej 9 w godzinach przedpołudniowych. 8630

**70 złotych oszczędza ten, kto szybko decyduje. Jeszcze tylko 5 dni przyjmuje T.F.—Tg. zgłoszenia na BEZPŁ. ZAKŁADANIE TELEFONÓW**

**Tydzień Miłosierdzia w Toruniu od 1 do 8 listopada**

Związek Towarzystw Charytatywnych „Caritas” urządził z polecenia JE. Ks. Biskupa Dr. St. Okoniewskiego od 1—8 listopada na terenie całego Pomorza „Tydzień Miłosierdzia”.

Toruński Komitet „Tygodnia Miłosierdzia” zwraca się do obywateli grodu naszego z uprzejmą prośbą, aby z okazji tego tygodnia pośpieszyli biednym z pomocą moralną i materyjalną.

Zbliża się zima i z nią wkrótce zajrzy w oczy ubogich i bezdomnych przejmująca groza troska o ciepłe mieszkanie, o ciepłą straż i ciepłą odzież. Już dziś z lękiem i niepokojem patrzą rodziny biednych na swe dzieci, zgłodniałe i obdarte i bólem ścisną się serca, że nie będą mogły zaspokoić ich pierwszych nawet potrzeb. Sytuacja licznych rzesz miasta naszego jest nad wyraz trudna, nieraz wprost tragiczna. Nedza woła o ratunek!

Nie przechodźmy w „Tygodniu Miłosierdzia” obojętnie obok niedoli braci naszych. Aby jednak sprostać wielkim zadaniom chwili bieżącej, nabrzmiałej skutkami kryzysu gospodarczego, nie wystarczy pomoc jednostek. Orogromni nędzy i biedy przeciwstawiać musimy obok zabiegów i starań władz państwowych i samorządowych, które nie szczędzą trudu celem opanowania bezrobocia, zbiorowy wysiłek ofiarności całego społeczeństwa.

To też nie można wątpić, że miłosierne serca społeczeństwa toruńskiego, które rokrocznie dają wymowne dowody głębokiej i rzeczywistej troski o biednych współbraci, odezwą się czynem ofiarnym, i posypią się

**Stary kościół w Przeczniu zagrożony przez ogień**

**Pożar zniszczył bezcenne szaty liturgiczne za 15.000 zł**

Wczoraj o godz. 5 rano w starym, bo pochodzącym z XIII wieku, kościele parafjalnym w Przeczniu w powiecie toruńskim powstał pożar, który tylko dzięki przypadkowi został w porę zlokalizowany i przez to nie przybrał groźniejszych rozmiarów.

Prawdopodobnie od iskiei z trybularza, w którym rozpalano węgiel do kadzidła, powstał ogień w zakrystyji kościoła. Plomie nie w stosunkowo krótkim czasie objęły całe urządzenie zakrystyji, niszcząc szaty oraz inne przedmioty liturgiczne. Pozaatem od gorącej uszkadzane zostały obrazy i chora gwiazki kościelne, a nawet otarze.

Ogień spostrzegli przypadkowo robotnicy

**Z TARGU**

Na targu w dniu 25 października płacono: za pół kg masła 1,60—2; za pół kg sera 1,20—1,40; za pół kg twarogu 0,70—0,80; za litr śmietany 1,20; za mendel jaj 1,50—1,60; za kurę 1,60—2; za kogę 2—3,80; za kaczkę 1,80—2,50; za gołębia 0,30—0,50; za indyka 3—7; za pół kg szczeniaków 0,80—0,90; za pół kg linów 0,80—1; za pół kg krasaj 0,60—0,80; za pół kg sandaczy 1,20—1,30; za pół kg okoni 0,50—0,60; za pół kg białych ryb 0,20—0,30; za pół kg marchwi 0,10—0,15; za główkę kapusty 0,13; za pół kg szpinaku 0,10—0,15; za pół cebuli 0,15—0,20; za pół kg buraczków 0,15—0,20; za pół kg jabłek 0,20—0,40; za pół kg gruszek 0,25—0,50; za cytrynę 0,10—0,15; za pół kg śliwek 0,30—0,40; za doniczkę kwiatów 0,40—0,80.

Dowóz nabiału dostateczny. Tendencja spokojna. Ruch na targu ożywiony.

**Z URZĘDU STANU CIVYLNEGO**

Dnia 24 października zgłosili:  
**Urodzenia:** synów — robotnik Stanisław Krajewski, Jana; szewc Henryk Groń, Romana; i córki — strażnik kol. Jan Jarosz, Krystyny; robotnik Leon Kłosowski, Danieł; murarz Jan Stremel, Aleksandre i sekr. gminy Walenty Woziewoda, Danuta.

Śluby: techn. budowlany Zbigniew Kuczyński z Ludwiką Starzyńską i szewc Julian Młodkowski z Klara Felską.

**NABRZEŻE**

Na nabrzeżu toruńskim w dniu 24 bm. wyładowano: 15 wagonów cukru, 4 maki, 1 zboża, 1 węgiel, 1 gipsu i 1 soli. Naladunku nie było.

**STATKI**

Dnia 24 bm. przepłynęły Wisłą przez Toruń następujące statki na trasach: Warszawa—Toruń — „Gonic”; Warszawa—Gdańsk — „Faust”; Gdańsk—Toruń — „Fredro”; Gdańsk—Warszawa — „Witeż”; Warszawa—Toruń — „Grunwald”; 2 berlinki (1 próżna i 1 ze zbożem); Toruń—Warszawa hol. — „Grunwald”; 1 berl. z mąką; Gdańsk—Toruń hol. — „Mikhael Lubbeck”; 3 berlinki z różnym towarem; Gdańsk—Toruń hol. — „Uranus” i 4 próżne berlinki; Toruń—Solec hol. — „Uranus” bez holunku.

**Z Teatru Ziemi Pomorskiej**

**DZIS I JUTRO**

**„ROZKOSZNA DZIEWCZYNA”.**

W sobotę, dnia 26 i w niedzielę, dnia 27 bm. o godz. 20 na scenie toruńskiej, zostanie powtórzona niezmiernie wesoła komedia muzyczna Benatzky'ego, pt. **„Rozkoszna dziewczyna”,** która cieszy się ogromnym powodzeniem publiczności, od dnia premiery.

**OSTATNIE PRZEDSTAWIENIE KOMEDJI „CUDZIK I SKA”.**

Niezwykłe aktualna komedia Kiedrzyńskiego, pt. **„Cudzik i Ska”** ciesząca się uznaniem publiczności, zostanie dana w niedzielę, dnia 27 bm. o godz. 16 po cenach najniższych, w wykonaniu koncertowo zgranego premierowego zespołu sztuki.

**KINO „LIRA”**

ul. Strumykowa 3.

**Przebieg sezonu 1935/36!**

Największa, najpiękniejsza, najbogaciej wystawiona mundurowa operetka filmowa w języku niemieckim!

**Arcydzieło muzyki, śpiewu i miłości!**

**Księżniczka Czardasza**

Największy triumf **Marty Eggerth.**  
**NADPROGRAM.**

Początek o 6, 7 i 9 W niedzielę o 8, 5, 7 i 9-tej.

**Porządek nabożeństw**

**W KOŚCIOŁACH TORUŃSKICH**

w niedzielę, 27 bm.

**Bazylika św. Jana:** godz. 8,15 msza św. z przeminowem dla wszystkich mężczyzn i generalna Komunia św. wszystkich stanów; godz. 7 cicha msza św.; godz. 8 śpiewana; godz. 9 cicha msza św.; godz. 10 uroczysta msza z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i różaniec. (Transmisja sumy przez radiostację toruńską na wszystkie rozgłośnie polskie); godz. 11,45 ostatnia msza św.; godz. 18 uroczyste nieszpory, procesja i Te Deum, ostatnia nauka dla wszystkich i błogosławieństwo papiejskie; godz. 18 przyjęcie nowych członków do Strazy Honorowej Serca Jezusa w Kaplicy Serca Jezusa.

**Kościół Najśw. M. P.:** godz. 1 msza św. z kazaniem (ks. Grzechowski); godz. 9 msza św. szkolna z kazaniem (ks. Trzeński); godz. 10,15 suma z kazaniem (ks. Grzechowski); godz. 12 msza św. z kazaniem (ks. Grzechowski); godz. 14 chrzty; godz. 15 nabożeństwo różańcowe.

**Kościół św. Jakóba:** godz. 7 śpiewana z kazaniem; godz. 8 dia dzieci szkolnych; godz. 10 suma z kazaniem; godz. 12 ostatnia z kazaniem; godz. 14,30 chrzty; godz. 15 nabożeństwo różańcowe.

**Kościół Chrystusa Króla:** godz. 6,30 msza św. i nauka rekolekcyjna; godz. 8 msza św. dia dzieci; godz. 10 suma z uroczystym wystawieniem Najśw. Sakramentu i nauka rekolekcyjna; godz. 12 msza św. z nauką; godz. 15 uroczyste nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakramentu; godz. 15,30 chrzty.

**Kaplica w szpitalu Dobrego Pasterza:** godz. 8 cicha msza św.

**Kościół garnizonowy:** godz. 9 msza św. szkolna; godz. 10,30 msza św. dia wojska; godz. 13 msza św. dia rodzin wojskowych; godz. 19 nabożeństwo różańcowe.

**Kaplica w szpitalu O. K. VIII:** godz. 9 msza św. dia chorych i personelu.

**Kaplica w Rudaku:** godz. 10,30 msza św. dia oddziałów Wojskowych z lewego brzegu Wisły.

**Nie wygłupiać się**

W sprawozdaniu z czwartkowej dyskusji radjowej w Konfraterni Artystów anonimowy sprawozdawca „Słowa Pomorskiego” pozwoili sobie na napaść na nasz dziennik. Wobec tego stwierdzamy, że

1° stać nas na krytyczny stosunek do programów radjowych rozgłośni pomorskiej, bez względu na to czy się to „Słowa Pomorskiemu” podoba czy nie;

2° twierdzenie sprawozdawcy, jakoby zebrani uznali nasze stanowisko za „wystąpienie co najmniej niepoważne” jest kłamstwem, wyssanem z palca.

**Tajemnica okienka pocztowego przed sądem w Toruniu**

Wydział Karny Sądu Okręgowego pod przewodnictwem sędziego dr. Grupki rozpatrywał dziś sprawę Aleksandra Michałowskiego, asystenta urzędu pocztowego w Wąbrzeźnie, któremu akt oskarżenia zarzucał nadużycia na łączną sumę 1837 zł. Nadużycia te polegały na tem, że **oskarżony od przesyłek pocztowych pobierał wyższe opłaty, niż to przewidywała taryfa pocztowa** dla danego rodzaju przesyłek, w księdze nadawczej wpisywał natomiast opłatę właściwą, zabierając nadwyżkę dla siebie.

Przerobił w ten sposób około 2 tysiące pozycji w okresie 1933—1934 r. Poszkodowana została przede wszystkim firma „Donatol”, która wysyłała dużo paczek. Pozaatem oskarżony przywłaszczył sobie 337 zł. z sum wypłaconych w obrocie ekonomicznym, a nie chcąc dopuścić do wykrycia tej malwersacji, ukrywał ją w ten sposób, że przetrzymywał pewną część czeków do dnia następnego i pokrywał je z sum wypłaconych na nowe czekki, a czekki z tego dnia znowu przetrzymywał do dnia następnego.

Oskarżony do winy się przyznał, usprawiedliwiając się jednak tem, że jest chory i potrzebował pieniędzy na leczenie. Przewód sądowy ujawnił, że oskarżony był nierazkim gościem w restauracjach, co rzuciło światło na pobudki, które skłoniły oskarżonego do nadużyc.

Sąd skazał Aleksandra Michałowskiego na półtora roku więzienia z pozbawieniem praw na 4 lata.

**Na białym czwartoboku**

**ARJA — „NĘDZNICY”**

Oto wielki i piękny film francuski, który musi wzbudzić zachwyt publiczności nie tylko tej, która posiada specjalny kult dla Victora Hugo, lecz przede wszystkim wśród tych milionów ludzi o sercu prostem, które żywo reagują na dolę Jana Valjeana — wieloletniego galernika, a później ściganego bez litości przestępcę, i za co? — że ukradł bochenek chleba.

Niektóre sceny, jak spotkanie galernika z księdzem, proces w Arras, odjazd skazańców i śmierć bohatera Gavrechea na barykadach — to niezapomniane momenty największego wzruszenia. Wrazenie filmu potęguje się tembardziej, że „Arja” olbrzymią całość, dzieloną normalnie na dwa wieczory, wyświetla w jednym programie.



Gotując na gazie, oszczędzacie czas i pieniądze.

Gazowe piece kąpielowe umożliwiają natychmiastową kąpiel, są łatwe w obsłudze i zapewniają czystość w łazienkach.

## ZAKŁAD GAZOWY W GDYNI Sp. z o. o.

Wykonuje instalacje, dostarcza Kuchenki, piece kąpielowe, piekarniki, żelazka.  
Telefony Nr. 10-27, 25-15.

9674

Udziela informacji i pokazów aparatów.  
Telefony 10-27, 25-15.

# „Zielony balonik” w Toruniu

## Przed otwarciem „Stałej wystawy sztuki” w hotelu „Polonia”

W niedzielę, 27 października, o godz. 13 w salach hotelu „Polonia” przy placu Teatralnym nastąpi otwarcie „Stałej wystawy sztuki”, zorganizowanej przez grono artystów - plastyków pomorskich m. inn. przez kilku członków Koła Plastyków Konfraterni Artystów w Toruniu.

W związku z tem współpracownik naszej redakcji odwiedził malarzy w hotelu „Polonia”, by porozmawiać z nimi o celach wystawy.

W hotelu „Polonia”, w dwóch miłych wygodnych pokojach, położonych za t. zw. „Białą Salą”, wrzała właśnie praca. Rozpakowywano skrzynie, wieszano i katalogowano eksponaty. Po pokoju uwiłają się zajęcia pracą nasi dobrzy znajomi pp. Mazurek i Krassowski oraz dwie nieznanne nam panie.

— Państwo urządzają stałą wystawę sztuki? — czy to możliwe? — rzucamy pytanie.

— Co znaczy — czy możliwe? Pan wątpi w naszą wystawę? — rozpoczynają również pytaniem obaj panowie.

— Tyle wystaw, koncertów i innych przedsięwzięć artystycznych robi w Toruniu „klapę”, teatr ledwie wiąże koniec z końcem, a państwo macie odwagę otwierać stałą wystawę sztuki? — tłumaczymy się.

— Urządzamy pierwszorzędną salę sztuki, który będzie miał powodzenie — zobaczy pan. Narazie jednak przywitajmy się, pan redaktor X, panie Woynówna i Szulcówna, przedstawicielki płci słabszej naszego grona — prezentuje nas znany w Toruniu artysta - malarz p. Feliks Krassowski, były dekorator Teatru Ziemi Pomorskiej.

Pewność siebie tych przedstawicieli „cyganerii” toruńskiej i nam dodała otuchy. Już optymistycznie nastroszyliśmy zaczęliśmy indagacje: — kto organizuje wystawę? w jakim celu?, dlaczego? ita.

— Wystawę urządza kilkunastu artystów - plastyków z Pomorza. Od niedzieli będą wystawiali swe prace m. inn. pp. Mazurek, Woynówna, Szulcówna, Schutze-Kierperowa, Rupiński, Zelek, Podlaszewski, Mokwa, Waluk, Wojciechowski i inni. Eksponaty będą naturalnie stale zmieniane, a każdy z nich będzie można kupić za bardzo tanie pieniądze.

— Nietylko tanio, ale nawet na raty, a to jest bardzo ważne — przerwał p. Krassowskiemu p. Mazurek.

— Czemu państwo kierowaliście się, urządzając wystawę?

— Powodów było dużo. Przedewszystkiem chcieliśmy udostępnić ogółowi sztukę. W tym celu za wstęp na wystawę nie będziemy pobierali żadnych opłat.

— Następnie chcemy, aby społeczeństwo zapoznało się ze sztuką rodzimą, szczególnie pomorską, aby przestało kupować zagraniczną tandetę. Społeczeństwo powinno wreszcie zrozumieć, że gdy będzie nabywało obrazy i rzeźby polskich artystów, przyczyni się do podniesienia rodzimej sztuki.

— I zwróć pan uwagę — wtrącił znowu p. Mazurek — że obecnie Polska wydaje rocznie około 30 milionów złotych na kupno zagranicznej tandety — rozmaitych wątpliwej wartości „landshaftów”, a temsamem wyrzuca olbrzymie sumy zagranicę.

— Chcemy wyrobić wśród publiczności zmysł artystyczny, nauczyć i radzić co warto kupować, by w ten sposób unieszkodliwić wszystkich „fabrykantów” przeróżnych „bohazów” podróżujących ze swemi „arcydziełami” w wielkiej liczbie po całym kraju — kontynuował dalej p. Krassowski.

— Zamiary wspaniałe, — ale jak panowie chcecie je zrealizować? przecież dotychczas wszystkie podobne usiłowania w Toruniu były bezowocne — zwróciliśmy uwagę.

— Plany nasze chcemy też przeprowadzić sposobem u nas jeszcze nie praktykowanym — mówił p. Krassowski.

— Przedewszystkiem nasz salon sztuki nie ma być zwyczajną wystawą obrazów, przez którą przewijają się ludzie, z mniejszym lub większym zainteresowaniem oglądający eksponaty. Salon nasz będzie zarazem miejscem spotkań towarzyskich elity kulturalnej Torunia. Chcemy, by tu, przy swych stolikach, schodzili się malarze, rzeźbiarze, literaci, dziennikarze, aktorzy itd.

### Pożar w Turznie

Onegdaj w majątku p. Felicji Gajewskiej w Turznie w powiecie toruńskim powstał pożar, który zniszczył stodołę i chlew. Straty wynoszą około 1000 zł. Spalone budynki ubezpieczone były w Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych na sumę 1.000 zł.

Pożar powstał od iskier z komina domu mieszkalnego.

### W niedzielę dalszy ciąg mistrzostw piłkarskich Torunia

W niedzielę 27 bm. w dalszym ciągu rozgrywek o piłkarskie mistrzostwo Torunia grają: o godz. 13.30: TKS 29 — Grafika, o godz. 15.15 Gryf — Jedność. Zawody odbędą się na boisku miejskim przy ul. Bema.

— Krótko mówiąc, chcecie panowie stworzyć coś w rodzaju słynnego krakowskiego „Zielonego Balonika”? — pytamy.

— Tak, coś podobnego, — to nasze marzenie i wierzymy, że nam się to uda.

— Będzie u nas zawsze dużo rozmaitych niespodzianek, które napewno zachęcą publiczność do odwiedzenia naszych salonów — podkreśliła p. Woynówna.

— Dla każdego coś będzie — dla jednych bridge, dla innych ciekawe pogadanki, krótkie koncerty wokalne i instrumentalne, a raz poraz urządzimy nawet wieczorki taneczne, stale zaś będziemy nagrywać najnowsze płyty — dodała p. Szulcówna.

— Będziemy tu również przyjmowali zamówienia na portrety, a na nciejscu każdemu chętnie wykonamy jego karykaturę — wtrącił jeszcze p. Krassowski.

— Całe przedsięwzięcie państwa przedstawia się okazale. Przypuszczać należy, że tym razem publiczność doceni te wysiłki.

— O, jesteśmy przekonani, że toruńczycy kochają sztukę i że wystawa będzie zawsze pełna — podkreślili razem wszyscy moi interlokutorzy.

Na tem skończyliśmy rozmowę, życząc odważnemu gronu artystów powodzenia w realizowaniu tych pięknych planów.

(Sz.)

### GDYNSKA SZKLARNIA

właśc. KAROL KLEIN

MISTRZ SZKLARSKI

GDYNIA, UL. ANT. ABRAHAMA 7 — TEL. 16-26

Uprzejmie zaprasza swą Sz. Klientelę o łaskawe zwiedzenie powiększonego składu zaopatrzonego w wielki wybór obrazów i dewocjonalij.

Oprawa obrazów, duży wybór ram, wyrób ram stylowych i owalnych na miejscu.

Ceny Konkurencyjne

9445

Ceny Konkurencyjne

## Wypadek wyjątkowy w dziejach handlowego Torunia

Od jednej z naszych stałych Czytelniczek otrzymaliśmy z prośbą o zamieszczenie list następujący, który zamieszczamy zarówno w imię dobra konsumentów, jak i kupiectwa.

Szanowny panie redaktorze! Każdy rozsądny, dobry kupiec rozumie, iż grzecznością zdobywa się klientów i posiada na tyle inteligencji, że zna upodobania i gusta swych klientów i stara się je dogodzić. Bo dobry kupiec, to dobry psycholog.

Wzamian za to wyrabia sobie dobrą markę, no i przedewszystkiem interes jego dobrze prosperuje. Trzeba przyznać, że tak postępuje większość panów kupców w Toruniu. Dzisiaj w czasach kryzysu panowie kupcy podważają swoją uprzejmość, a tembardziej jeszcze dla klientów, która płaci gotówką.

Ala, niestety są wyjątki. Mam tu na myśli pewną znaną firmę w rynku Staromiejskim. Jest to skład wędlin i mięsa w okolicach ulicy Szewskiej.

Zdarzył mi się tam mały incydent: mia-

nowicia tego roku w lecie w firmie tej kilkakrotnie dano mi służącej nleświeże, cuchnące mięso. Odesłałam, więc to już powinno być nauką, iż nie jestem amatorką cuchnących produktów.

Teraz w poniedziałek, 21 bm. przyniosła dziewczyna stamtąd mięso czarne, nieprzyjemne oraz kości cuchnące, a gdy odesłałam je spowrotem, nasłuchiwała się niczym niezadowolonych, niegrzecznych uwag, w rezultacie czego mięso została, przyczem pieniądze jej nie zwrócono.

Dziewczyna jest bardzo ambitna, więc za swe własne pieniądze kupiła gdzieś indziej mięso i pokazała je poprzedniej firmie, odebrała pozostawione mięso, oddając je biednym.

Wielce podobał mi się gest dziewczyny, zwróciłam więc jej koszt, ale ku nauce i przestrodze innych niniejszym incydentem do szerszej wiadomości. Bo przecież nikt nikogo nie może zmusić, by za swoje pieniądze kupował artykuły nleświeże i niezdłiwe dla zdrowia.

Z. Z.

# Pomyśl i zastanów się

## Dział szarad i rozrywek umysłowych

Niepodobają się zadania ostatniego tygodnia niektórym Czytelnikom, zwłaszcza pewien tezewski szaradista skrytykował je bardzo. W „wirokryżówce” podane były tylko znaczenia wyrazów „wirowych”, a brak było wyrazów krzyżówki.

Autor podał je wprawdzie, ale redakcja pominęła rozmyślenie, aby zadania zbytnio nie ułatwiać. Chodziło przecież o 3-głoskowe słowa, w których należało dopełnić tylko literę środkową.

Przy tej sposobności uprzejmie prosimy autorów zadań, by zechcieli pisać je na jednej tylko stronie. Rysunki wymagają bowiem sporządzenia kliszy drukarskiej, nie pozostaje wtedy nie innego, jak odpiśnięcie całego zadania, co jest rzeczą żmudną i często przyczyną niepożądanych omyłek.

Rozwiązania zadań brzmią następująco: **Wirokryżówka:** Warszawa, Walerjan, Damaszek, karabela, Malediwy, Islandja, umorzenie, Zanzibar, kardynał, botanika, Brazylja, okrągłak.

Znaczeń wyrazów krzyżówkowych nie podajemy. Znaleźć ich można bez liku, nie sięgając koniecznie po leksykon; gdy uzupełnić trzeba głoski e, k, nie koniecznie szukać brakującej głoski w mitologii greckiej (Eak), znajdziemy ją znacznie bliżej np. w Elku.

**Konikówka:** „Kupując towary krajowe popieracie polski przemysł i dajecie pracę bezrobotnym”.

**Szarada:** Listopad. Dziś dajemy zadania trudniejsze. Autorem pięknej szarady jest p. M. Rosse z Tczewa, dwóch następnych p. Elmanowski z Bydgoszczy.

### SZARADA JESIENNA.

Nadeszła jesień! — Słońce senne wstaje, Jakbv znużone po wiośnie i lecie...

## Przed zawodami pięściarskimi KS „Warta” — WKS „Gryf”

Wielkie zainteresowanie wywołała za powiedz przyjazdu do Torunia drużynowego mistrza Polski KS. Warta. Poraz pierwszy urzymy najlepszą drużynę pięściarską, która cieszy się najlepszą opinią w świecie pięściarskim Polski i zagranicą.

Jak już podaliśmy gości przyjeżdżają w swoim najsilniejszym składzie. Gryf przygotowuje się solidnie do tego spotkania i już dziś możemy zapewnić, że wszyscy zawodnicy wydadzą z siebie maksimum umiejętności i ambicji.

Ciekawie zapowiada się walka we wadze muszej w której spotkają się reprezentant Poznania — Koziołek, oraz Dudziński. Zawodnik Warty dobrze jest znany publiczności toruńskiej z pobytu drużyny Błękitnych w Toruniu w której barwach wówczas występował. Świetny technik, uczeń mistrzów tej miary co Arski, Szydło i Billy Smith. Dudziński młody zawodnik dość wysoko zaawansowany technicznie o wielkiej ambicji i wytrzymałości będzie miał ciężką przeprawę z „Warciarzem”.

We wadze koguciej wystąpi Dutkiewicz (Warta) oraz Grabowski II. Obaj zawodnicy o dobrej technice, przyczem większą rutynę ringową posiada Grabowski. Zawodnik Gryfu stoczył dotychczas 63 walki, wygrał 39, zremisował 7. Warciarz stoczył zaledwie 23 walki, wygrał 14, zremisował 4. Optycznie większe szanse ma Grabowski. Czy wygra? zobaczymy w niedzielę, 3 listopada br. o godz. 17 w Hali Powystawowej.

### PODGÓRZ

— Ustanowienie 3 obwodów opiekunów społecznych. W Podgórzu ustanowiono 3 obwody opiekunów społecznych i mianowano następujących opiekunów.

Na obwód I, obejmujący ul. Gen. Kaz. Pułaskiego od Nr. 60 aż do końca, ul. Młynna, ul. Pokątna, ul. Piaski, ul. Tartaczna, ul. Gen. Hallera, ul. Żwirki i Wigury, ul. Kościuszki, ul. Gen. Bema oraz Koszary 31 p. a. l. i S. S. Art. p. Maksymilian Piór — mistrz rzeźniczy — zam. w Podgórzu, ul. Gen. Kaz. Pułaskiego Nr. 8.

Na obwód II, obejmujący ul. Gen. Kaz. Pułaskiego od Nr. 1 — 59, ul. Marsz. Józefa Piłsudskiego, ul. Min. Bron. Pierackiego, ul. Mickiewicza, ul. Dąbrowskiego, ul. Okólna i ul. Średnia — Wacław Szymański — kupiec, zam. w Podgórzu ul. Gen. Kaz. Pułaskiego Nr. 7.

Na obwód III, obejmujący ul. Gniewkowskie przedm., Szosa Bydgoska i Kluczyki — p. Franciszek Górzeński — emerytowany urzędnik kolejowy — zam. w Podgórzu, ul. Gen. Kaz. Pułaskiego Nr. 10.

### 3. Logogryf

A									
	A								
		A							
			A						
				A					
					A				
						A			
							A		
								A	
									A

Znaczenie wyrazów.

1. Bogini piękności
2. Przewisko profesora
3. Państwo w starożytności
4. Miara długości
5. Wychowanie
6. Odmiana ssaaków
7. Imię słowiańskie
8. Bogini księżycy.

Rozwiązania prosimy „adsyłać” do czwartku 31 bm.

Trafne rozwiązania z ostatniego tygodnia nadesłali pp. M. Nowak z Torunia, H. Makowska z Grudziądza, J. Mucha z Bydgoszczy, St. Szmoń z Bydgoszczy i Janina Górczyńska z Torunia, która wylosowała nagrodę książkową.

W następnym numerze podamy bliższe szczegóły naszego konkursu gwiazdkowego. **Wesław.**

## Nieznanego samochodu przejechał chłopca

Na szosie obok Nizuchowa pod Stryjem znaleziono przewrócony samochód, a obok zwłoki jakiegoś 10-letniego chłopca. Policja zawiadomiona o wypadku wdrożyła poszukiwania za zbiegłym kierowcą auta. Sprawa przedstawia się nader tajemniczo. Auto nie posiada żadnego numeru rejestracyjnego.

### 2. Aktualna przesuwanka

Z	T	E	E	J	R	W
Y	Ł	Z	B	D	O	W
A	C	I	L	Ę	N	S
Z	C	T	Y	O	D	O
Ś	E	Z	Ś	S	N	Z
I	R	O	I	C	Z	W
T						Ł

Przesuwając rzędy w kierunku pionowym (w dół i w górę) należy je tak ustawić, aby w kierunku poziomym odczytać rozwiązanie.



Charles Barry ~

Przekład Janiny Zawissa-Krasuckiej

## Tajemnica Willi Mroków

## ROZDZIAŁ I.

## Ząb przestał boleć

Chociaż nadinspektor Liddell nie znalazł zupełnie tych okolic, to jednak nie interesował się wiele widokiem fal morskich, obmywających skaliste wybrzeże i nie wzbudzał w nim zachwytu powtarzający się co kilka godzin przypływ, zalewający pola i ogrody Polreath. A przecież Polreath było tak dumne ze swego malowniczego wybrzeża i skał, które je otaczały. Pierwszego dnia swego pobytu nadinspektor Liddell zażywał jedynie kąpeli morskiej z typowym zapalem ucznia na wakacjach. Dopiero, gdy stał podczas ulewnej deszczu na otwartym powietrzu, oczarował go ten cudny skrawek wybrzeża kornwalijskiego. Rezultatem śmiałej eskapady, co zresztą zgóry przewidział, był nader dokuczliwy ból zęba.

Nadinspektor Liddell, mężczyzna w średnim wieku, nie należał do zbyt cierpliwych ludzi. Najpierw, nie mogąc zasnąć, przy świetle przeczytał od deski do deski miejscową gazetę „W a d e r b r i d g e a n d P a d s t o w G u a r d i a n” lecz teraz północ już dawno minęła, świeca się wypaliła, więc leżał w ciemności w wygodnej piżamie, rozglądając się po sypialni, do której przenikał tylko słaby blask ze dworu. Brak zajęcia potęgował jeszcze ból zęba, lecz niestety nie było na to żadnej rady. W pensjonacie, noszącym oryginalną nazwę „W i d o k O c e a n u”, w którym się chwilowo zakwaterował, nawet on, wyższy urzędnik policji, nie śmiały budzić właścicielki i prosić o nową świecę. Gdy stanął przy oknie, purpurowy blask latarni morskiej w Trevese osłepił go poprostu, lecz jednocześnie jakgdyby oddziaływał kojąco na dotkliwy ból zęba.

Pensjonat wznosił się na skale w północnym końcu zatoki o kształcie podkowy, dokoła której ciągnęła się wioska Polreath. Gdyby to był dzień, nadinspektor Liddell miałby z okna swego pokoju przepiękny widok aż do latarni morskiej, od której padał teraz purpurowy blask na fale morza. Skały po przeciwnej stronie zatoki osłaniałyby jednak piaszczyste ujście rzeki Camel. Teraz wśród ciemności tylko wąska smuga światła ukazywała w oddali przystań Padstow, w której zazwyczaj znajdował się statek ratowniczy. Samo Padstow również tonęło w mrokach nocy.

Srebrzyste wybrzeże, o czterdzieści stóp poniżej okna, biegło na lewo wzdłuż willi i domków, rozsypanych tu dość gęsto. W przeciwnym końcu podkowy, niewidocznym zupełnie o tej porze, stał brzydki szary dom, którego okna wychodziły z jednej strony na Polreath, z drugiej zaś na otwarte morze. Światło w oknie tego domu zwróciło uwagę nadinspektora.

— Szczęśliwi ludzie — pomyślał z zadróżką. — Mają elektryczność!

Przypomniał sobie, że gdy przed wieczorem przechodził koło tego domu, usłyszał głośny warkot samochodu.

— Hm! — mruknął po chwili, obserwując dalej światło. — Więc jednak nie tylko ja cierpię dzisiaj na bezsenność!

Odległość była zbyt duża, aby mógł dokładnie widzieć wnętrza pokoju, chociaż okno nie było nawet osłonięte firanką. Wydawało mu się jednak, że cienie, przesuwające się przed światłem, poruszały się z niezwykłą szybkością. Ciekawość zwyciężyła i nadinspektor Liddell sięgnął po lornetkę połową leżącą na stoliku. Najwidoczniej wzrok go nie mylił, bo po sekundzie opuścił lornetkę z głośnym okrzykiem.

— Co u diabła!...

Podniósł znowu lornetkę do oczu. W chwilę potem zapalił zapałkę i pochwylił marynarkę z krzesła. Wciągnął ją na siebie, podbiegł znowu do okna i raz jeszcze spojrzął na dom naprzeciwko.



— Hej tam! — zawołał podniesionym głosem. — Dostyc tego!

Dźwięk własnego głosu zbudził go do rzeczywistości. Zorientował się, że na taką odległość nikt nie może go dosłyszeć, szczególnie, że przypływ był silny i fale głośno szumiały. Począł szukać po pokoju porozrzucanych butów. W chwilę potem mieszkańców pensjonatu zbudził z głębokiego snu stukot ciężkich butów zbiegającego śpiesznie po schodach nadinspektora Liddella. Trzasnęły głośno drzwi wyjściowe. Nadinspektor biegł jak szalony. Nie zważając na rześisty deszcz, bijący go po twarzy, biegł wzdłuż drogi do kamiennych schodków na wybrzeże. Tutaj dopiero zaklął siarczyście, bo dolne schodki pokryte były wodą i fale zalały mu nogi, zanim się zdążył zatrzymać. Niemożliwością było przejść wybrzeżem podczas przypływu! Musiał obejść dokoła skalistą ścieżką, którą widział wprawdzie za



Nie zważając na rześisty deszcz bijący go po twarzy, biegł wzdłuż drogi do kamiennych schodków na wybrzeże.

dnia, lecz nie znalazł dokładnie. Przystanął, spoglądając bezradnie na spienione fale, podmywające kamienne schody. Nagle przypomniał sobie lornetkę, którą przewiesił przez ramię. Podniósł ją do oczu i skierował na oświetlone okno po przeciwnej stronie zatoki. Tupnął nogą w najwyższym gniewie.

— Teraz już za późno!

Lecz gniew ustąpił w jednej chwili miejsca chłodnemu spokojowi i nadinspektor, odwróciwszy się na pięcie, podążył do pensjonatu szybkim krokiem. We wszystkich pokojach paliły się świece i w każdym oknie widniała ludzka postać. U drzwi wejściowych stała w szlafroku wysoka dama o surowej niechętej twarzy, trzymając wysoko nad głową kopącą lampę.

— Co to ma znaczyć?!... — zaczęła, lecz nadinspektor przerwał jej gorączkowo:

— Niech mi pani da latarnię, proszę! Możeby też ktoś mógł mnie przeprowadzić na wybrzeże tą skalistą ścieżką.

— Owszem, bardzo chętnie — odezwał się młodzieńczy głos z poza pleców właścicieli pensjonatu. — Mam nawet latarkę elektryczną i chętnie pana przeprowadzę. A co się stało?

— Chodźmy, nie zwlekajmy! — zawołał Liddell. — Stało się coś bardzo nieprzyjemnego! Opowiedz mi panu po drodze.

— Doskonale! — zgodził się młodzie-

niec. — Niech pan zaczeka chwilę, wpadnę tylko po marynarkę i buty.

— Co to wszystko znaczy, panie Liddell? — indagowała panna Tansey, dotknięta tem, że ją zlekceważono wobec „gości”, którzy z otwartych okien i balkonów przysłuchiwali się z uwagą rozmowie.

— Jestem nadinspektor Liddell — sprostował ozięble. — Sprawa należy do policji, więc nie mogę pani w nią włączyć. Radzę po przyjacielsku, niech pani wraca do łóżka.

Oburzona dama chciała już coś odpowiedzieć, przeszkodziło jej jednak ukazanie się młodzieńca. Ten, ująwszy poufale Liddella pod ramię, ruszył, świecąc zapaloną latarką.

— Nazywam się Duncan — rzekł, gdy uszli już kilka kroków — James Duncan. Pańskie nazwisko już słyszałem. Niech mi pan teraz wytłumaczy, co się właściwie stało?

rzekł. — Jestem przy zdrowych zmysłach, zaręczam. Przez cały wieczór strasznie bolał mnie ząb i w pewnej chwili ujrzałem coś niezwykłego w tym domu naprzeciwko. Chodźmy! Niechże pan nie traci czasu, na miłość Boską!

Stanowczy ton nadinspektora najwidoczniej przekonał młodzieńca, bo pośpiesznie zapalił latarkę i nic już nie mówiąc, uszli ze sto kroków.

— Tak, ale co to było? — zapytał wreszcie Duncan. — Co pan widział?...

— To, co widziałem, młodzieńcze — odpowiedział Liddell ponuro — wyglądało poprostu na zbrodnię.

— Na zbrodnię?!...

— Tak, chłopcze, na zbrodnię!

— Dobrze, ale... Wspominał pan o jakimś świetle? Niech pan mówi! Co to takiego było? Kogo pan tam widział w tym wielkim domu na skale?

Młodzieniec biegł coraz szybciej, zarzucając nadinspektora pytaniami. Liddell zadyszany usiłował dotrzymać mu kroku.

— Tak, w tamtym domu! Widziałem, hm... hm... widziałem mężczyznę, który kogoś dusił.

— Boże święty! Czyżby? Ale kto to był?

— Nie wiem! A ten, którego dusił, był w piżamie... Starszy jegomość z siwymi włosami i...

— To stary Tretheway, jestem pewien! — przerwał Duncan. — Ale kto go dusił?

— Jakiś drab z ciemną śpiczastą bródką!

— Niemożliwe! — Duncan przystanął nagle i Liddell omal nie wpadł na niego.

— Co pan ma na myśli? — zapytał, gdy młodzieniec po chwili znowu ruszył naprzód. — Widziałem dokładnie — był zupełnie ubrany, miał szary tweedowy garnitur i palcami ścisnął tego starego za gardło.

— Boże drogi! — zawołał Duncan, przyspieszając jeszcze bardziej kroku. — Charlie Aylward nigdyby tego nie zrobił! Nigdy, powiadam panu, chociaż tego starego bardzo nie lubi.

— Widzę, że pan zna tych ludzi — zauważył Liddell. — Kto to jest Charlie Aylward?

— Siostrzeniec pani Tretheway — syn nieboszczyka jej brata. Był ze mną w Cambridge. Porządny chłopak! Muchy by nawet nie zabił! Chodźmy prędzej, na miłość Boską! Śpieszmy się!

Teraz już prawie biegli, choć kamienista ścieżka była bardzo stroma i śliska. Wreszcie, w dziesięć minut po wyjściu z „Widoku Oceanu”, dotarli do wysokiego domu na skale. Brama była szeroko otwarta, wbiegli więc na zwirową alejkę, prowadzącą do głównego wejścia.

Nadinspektor pchnął drzwi ostrożnie; były one tylko przymknięte.

— Phi! — gwizdnął cicho. — Otwarte!

— Tem lepiej — szepnął Duncan. — Zdejmiemy teraz buty i na górę! Pójdziemy prosto do pokoju Charlie'ego.

Liddell zawahał się.

— Nie wiem, czy mamy prawo. Zresztą wolałbym raczej zobaczyć pokój tego starca.

— Obydwa są w jednym korytarzu — wyjaśnił młodzieniec. — Prawie naprzeciw siebie. Chodźmy.

Liddell mruknął coś o „prawie”, lecz poszedł za przykładem młodego towarzysza, który ściągnął pośpiesznie przemoczone buty. Dziwny to był widok. W blasku latarki, postawionej na wieszadle, młodzieniec w przemoczonym płaszczu, bez butów i oficer policji z włosami w nieładzie, w sportowej marynarce i oblepionych błotem piżamowych spodniach, wyglądali istotnie niezwykłe.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

## ROZDZIAŁ II.

## W „Willi Mroków”

Duncan zdziwiony, lecz milczący, zgasił latarkę.

— Niech pan mnie posłucha — zabrzmiał jego głos wśród ciemności — byłoby najlepiej, gdyby pan wrócił do łóżka. Jeżeli chodzi o zwiedzenie wybrzeża, to radziłbym wybrać się raczej za dnia, nie w nocy.

Liddell chciał już gniewnie odpowiedzieć, lecz zrozumiał nagle, co skłoniło młodzieńca do tej rady. Roześmiał się więc tylko pobłażliwie.

— Zaświeć pan lepiej latarkę —





Dnia 25 października b. r. zmarł ś. p.

# ROMAN KROBSKI

Wiceprezydent miasta w stanie spoczynku.

Zarząd Miejski stracił w Zmarłym długoletniego nieustrudzonego rzecznika samorządu, a miasto gorliwego obywatela o wielkich zaletach charakteru i szlachetności duszy.

Pamięć po Zmarłym pozostanie na długo w społeczeństwie grudziądzkim, szczególnie pomiędzy tymi, z którymi stykał się w szarej pracy codziennej.

Cześć Jego pamięci!

**PREZYDENT MIASTA**  
JOZEF WŁODEK.

## Z całego kraju

### KARTY DO GRY POTANIEJA?

Mnożą się skargi publiczności na drożyznę kart do gry zwróciły uwagę odpowiednich władz. Mają być podjęte badania tajemnic kalkulacji fabryk, produkujących karty.

Surowce na wyrób kart do gry sprowadzane są z zagranicy, w tym też importowane znajdują się ukryte zarobki fabrykantów.

### ROZBUDOWA KRAKOWA.

W Krakowie na ratuszu odbyło się posiedzenie komitetu rozbudowy miasta. Komitet wyasygnował 300 tys. zł. dla Bratniej Pomocy studentów słuchaczy U. J. na zakończenie budowy Domu Akademickiego. Ze sprawozdania okazało się, że od 1 stycznia r. b. komitet dysponował kwotą 1.900 tys. zł., z tego przypadło na budownictwo blokowe 1.373 tys. a na budownictwo drobne 382 tys. Liczba nowych mieszkań, finansowanych przez komitet, wynosi 767 o 1.861 izbach.

### SUROWE KARY ZA DEFAUDACJE.

Sąd Okręgowy w Sosnowcu wydał wyrok w sprawie przeciw b. urzędnikom Urzędu Skarbowego w Olkuszu, oskarżonych o defraudację 72 tys. zł. na szkodę Skarbu. Skazani zostali Marjan Grad na 7 lat więzienia i 10 tys. zł. grzywny, Stanisław Jaspas na 6 lat więzienia i 5 tys. zł. grzywny i Józef Sokółowski na 5 lat więzienia i 5 tys. zł. grzywny. Ponadto zasądzono od nich 17 tys. zł. na rzecz Skarbu. Wszyscy oskarżeni pozbawieni zostali praw obywatelskich na przeciąg lat 10.

### ZAMÓWIENIA DLA HUTY BATORY.

Huta Batory wypowiedziała z dniem 1 listopada pracę 300 robotnikom, których zamierzała wysłać na 3-miesięczny urlop turnusowy. Ponieważ w międzyczasie huta otrzymała nowe zamówienia, przymusowe urlopy zostały całkowicie cofnięte.

### TRAGEDJA RODZINNA.

Na Wołyniu we wsi Szutkowice gminy Tuczyn zaszedł wstrząsający wypadek samobójstwa. Klemens Gol zadał żelaznym prętem szereg ciężkich ran w głowę córkom swoim 9-letniej Marji i 4-letniej Oldze, potem popełnił samobójstwo przez powieszenie się. Stan obu dziewcząt jest beznadziejny.

### ZIMA NAD WILJĄ

W Wilnie nastąpiło zamknięcie żeglugi na rzece Wilji. Wszystkie statki odesłano już do portu zimowego. Z dniem 1 listopada przerwane zostaną roboty regulacyjne rzeki i pogłębianie Wilji.

### BUDOWA RZEŹNI W GŁĘBOKIEM

Zarząd miasta Głębokie, rozpoczął budowę rzeźni miejskiej. Koszty wynoszą około 160 tys. zł. Na rozpoczęcie robót w roku bieżącym Fundusz Pracy przeznaczył 50 tys. zł. Rzeźnia budowana będzie według zasad nowoczesnej techniki i zaopatrzona zostanie w chłodnię, suszarnię skór

Reumatykom i cierpiącym na artretyzm szczególnie dają się we znaki nagłe i częste zmiany pogody, zwłaszcza w obecnym okresie. Przy przykrych i dokuczliwych bólach reumatycznych i artretycznych stosuje się tabletki Togonal, przynoszące ulgę w tych cierpieniach. Tabletki Togonal stosuje się również w grypie i przeziębieniu w dawkach po 1—3 tabletki 3 razy dziennie. Żadając tylko oryginalnych tabletek Togonal. Obecnie cena znizowana o 150 za rurkę.

i laboratorium przeróbki krwi. Przy rzeźni będzie uruchomione duże targowisko.

### RUDA OLOWIANA W KIELCACH

Po przeprowadzeniu badań przez Instytut Geologiczny w Warszawie nad odkrytymi pokładami rudy ołowianej w Kielcach, przystąpiono do wiercenia szybu dla zbadania grubości pokładów.

### ZABÓJSTWO SOLTYSIA.

W nocy na czwartek nieznanymi sprawcy weszli do mieszkania Jana Papugi, soltysa we wsi Taurów pow. Brzeżany (narodowości polskiej) i oddali do śpiącego w łóżku soltysa strzał z karabinu, kładąc go trupem na miejscu, poczem zbiegli.

### EPILOG TRAGEDJI MAŁŻEŃSKIEJ.

Ciężko raniona onegdaj we Lwowie przez swego męża wystrzałem z rewolweru Irma Fehnerowa zmarła wskutek odniesionej rany dzień rano w szpitalu. Mąż Fehnerowej po dokonaniu zabójstwa popełnił samobójstwo.

### ŚMIERTELNY WYPADEK

W czasie pracy na sortowni „Niemcy” w Świętochłowicach 50-letnia Anna Janowska

dostała się pomiędzy tryby maszyny domagając złamania rąk i nog oraz ogólnych potłuczeń. Nieszczęśliwa w drodze do szpitala zmarła, osierocając dwoje nieletnich dzieci.

### SKAZANIE PŁOCKICH FAŁSZERZY

Za przechowywanie i puszczenie w obieg fałszywych monet skazał sąd okręgowy w Płocku Annę Przedpelską na jeden rok i 6 mies. więzienia z pozbawieniem praw oraz Wł. Grodka na lat 5 i po odbyciu kary w więzieniu na lat 5 w Koronowie w Domu Pracy z pozbawieniem praw na okres 10 lat.

### WYBUCH STAREGO GRANATU.

W Porohach koło Nadwórnej 14-letni pastuszek Dymitr Kałytiuk, znalazł w krzakach na poloninie granat artyleryjski, przy którym zaczął manipulować, powodując wybuch. Odłamki granatu zmasakrowały ciało chłopca, a ponadto zabiły 15 pasących się w pobliżu owiec.

### POSTĘPY ELEKTRYFIKACJI.

W Porycku na Wołyniu zostały zakończone roboty przy budowie i montowaniu elektrowni miejskiej. Elektrownia, która zasilać będzie w prąd całe miasteczko zostanie uruchomiona w najbliższym czasie.



W dniu 25 b. m. zmarł w Bogu po krótkich i ciężkich cierpieniach

ś. p.

# Roman Krobski

b. wiceprezydent i naczelnik Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Grudziądz

Pamięć po Zmarłym, który położył niespożyte zasługi w rozwoju Kasy pozostanie wśród nas na zawsze.

**Rada, Zarząd  
i pracownicy K. K. O.**



W piątek, dnia 25 b. m. o godz. 15.50 rozstał się z tym światem po krótkich a ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż i najtroskliwszy nasz ojciec, teść i dziadek

ś. p.

# Roman Krobski

Emerytowany wiceprezydent m. Grudziądz

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w poniedziałek, dnia 28 b. m. w kościele Najśw. Marii Panny przy ul. Moniuszki o godz. 9-tej rano. Ekspozycja zwłok na miejsce wiecznego spoczynku, tegoż dnia o godzinie 14-tej z domu żałoby przy ul. Staszycza 5.

W nieutulonym smutku

Żona, córki, synowie, zięć i wnuczka.

Grudziądz, Poznań, Wilno.

Uprasza się o nieskładanie kondoleney osobistych.

### ZA POBICIE KOMENDANTA POSTERUNKU

Sąd Okręgowy w Poznaniu na sesji wyjazdowej w Środzie rozpatrywał sprawę braci Krajewskich, oskarżonych o śmiertelne pobicie komendanta posterunku PP. w Zaniemyślu śp. Jaskólskiego. Krajewscy skazani zostali na 2 i pół roku więzienia każdy.

### Programy radiowe

Niedziela, 27 października.

#### ROZGŁOSNIA WARSZAWSKA.

9.00 Sygnał czasu i pieśń „Bogurodica”. 9.05 „Gazetka rolnicza” — w oprac. S. Jagielski. 9.15 Muzyka (płyty). 9.30 Dziennik poranny. 9.40 Program na dzień bieżący. 9.50 Odesyt z Torunia. 10.00—11.00 Transm. nabożeństwa z Bazyliki św. Jana w Toruniu. 11.00 Muzyka (płyty). 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. 12.00 Hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 12.03 Przebieg teatralny. 12.15 do 14.00 Poranek muzyczny a Katowice. W przerwie o godz. 13.00 Teatr Wyobraźni fragment teatru z kom. „Pan Damazy” — Biliński i Zelaznowiczem w roli głównej. 14.00 Odczytanie fragmentu z powieści „Wiatry z północy”. 14.30 Muzyka salonowa (płyty). 15.00 „Godzina rolnicza”. 1) „Przez oświatę do dobrobytu” — pogadanka wygł. Stefan Jankowski, kierownik kursów rolniczych im. St. Staszycza. 2) Muzyka (płyty). 3) „Przebieg ryneków produktów rolnych” — Stanisław Prus-Więsiewski. 4) Muzyka (płyty). 5) „Jak się widzą tak się piszą” — gawęda prof. Stefana Biedrzyckiego. 16.00 „Lamigłówek” dla dzieci podtytuje Henryk Ładoczek. 16.15 Koncert w wykonaniu seap. salon. H. Adamskiej-Groszmanowej. 16.45—17.00 „Cała Polska śpiewa”, koncert z Krakowa. 17.00 Muzyka taneczna w wykonaniu zespołu Arkadiusza Plata. 17.15 do 17.55 „Migawki regionalne” z Katowic. 17.55—20.00 „Miodoleś oświaty światła śpiewa” — audycja międzynarodowa (transmisja z 31 państw). 20.00 „Co oszyta?” — nowości postytkie omówi Wł. Sebety. 20.15 Program na dzień następny. 20.35 Koncert w wyk. ork. symf. P. R. pod dyr. J. Osimińskiego. 1) L. v. Beethoven: Uwertura „Egmont”. 2) J. Sibelius: En Saga (kolekta). 20.45 Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego”. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 „Na wesolej iwowskiej fall” (transmisja z Lwowa). 21.30 „Podróujemy”: „Nad Adriatykiem — w Rawennie” — feljeton wygł. J. Kleczyński. 21.45 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R. 22.00 Wiadomości sportowe lokalne. 22.05 Koncert reklamowy. 22.30 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górszyńskiego. 23.00—23.05 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej. 23.05 do 23.30 Muzyka taneczna (płyty).

#### ROZGŁOSNIA TORUNSKA.

9.00—9.40 Transm. z Warszawy. 9.40 Program na dzień bieżący. 9.50 „Nowa Bazylika w Polsce”, odczyt wygłosił ks. dr. Lיעטק. Transmisja na wszystkie rozgłośni P. R. 10.00 Transmisja nabożeństwa z bazyliki św. Jana w Toruniu. Transm. na wszystkie rozgłośni P. R. Kazanie na uroczystość Chrystusa Króla p. t. „W blaskach królewskiego majestatu” wygłosił ks. prof. Eugeniusz Kapusta. 11.00 Utwory popularne (płyty). 12.05 Tr. z Warszawy i Krakowa. 12.03 Przebieg teatralny — omówi St. Riess. 12.15—14.00 Transm. z Katowic (w przerwie o godz. 13.00 Transm. z Warszawy). 14.00—14.30 Transm. z Warszawy. 14.30—15.00 Koncert żywych — radioluchacz ma głos. 15.00—15.45 Transm. z Warszawy. 16.45—17.35 Transm. z Krakowa i Warszawy. 17.35—17.55 Transm. z Katowic. 17.55 Transm. z 31 państw przez Warszawę. 20.00—20.15 Transm. z Warszawy. 20.15 Program na dzień następny. 20.25—21.00 Transm. z Warszawy. 21.00—21.45 Transm. ze Lwowa i Warszawy. 21.45—22.00 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R. 22.00 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22.05 Koncert reklamowy. 22.20—23.05 Tr. z Warszawy. 23.05—23.30 Tańce i piosenki (płyty).

#### ZAGRANICA.

7.30 Praga. Koncert z Karlovyh Varov. 10.20 Brańslawa. Czeskie aria operowa. 11.00 Lipsk. Otwarcie Tygodnia Etnologii Niemieckiej. Przemawia min. dr. Goebels. 11.45 Wiedeń. Koncert symf. 12.25 Kopenhaga. Koncert radjook. z udziałem chóru studenckiego. 13.35 Wiedeń. Kwartet es-dur Beethovena. 16.25 Moskwa (RCZ). „Wesole kumoszki z Windsoru” — opera Nicolalego. 16.45 Anglia (Nat. Progr.) Oktet Squire’a. 16.50 Budapeszt. Muzyka lekka. 17.00 Königswusterhausen. Muzyka popularna. 17.30 Moskwa (Kom.) Recital fort. 18.00 Leningrad. Koncert symfoniczny. 18.00 Paryż P.T.T. Koncert orkiestry symfonicznej. 18.00 Moskwa (W. C.S.P.S.) Koncert solistów. 18.15 Bruksela flam. Muzyka kameralna. 20.00 Moskwa (Kom.) „Rimskij-Korsakow” — koncert monograficzny. 20.00 Stockholm. „Sprzedana narzeczona” — opera Smetany (akt I i II). 20.15 Bukareszt. Muzyka operetkowa. 20.20 Monachjum. Wesola muzyczka. 20.30 Rzym. Koncert instrumentalno-wokalny. 20.50 Mediolan. „Il matrimonio segreto”, opera Cimarosa. 21.00 Berlin. Utwory F. Graenera pod dyr. kompozytora. 21.30 Paryż P.T.T. Festival Offenbacha. 22.00 Kopenhaga. Melodie operetkowe. 22.30 Wiedeń. Recital fort. Pawla de Conna. 22.30 Anglia (Reg. Progr.) Koncert wiesorny. 22.30 Budapeszt. Koncert orkiestry operowej. 22.30 Wrocław. Muzyka taneczna. 23.00 Königswusterhausen. „Prosimy do tańca”. 23.00 Kopenhaga. Muzyka taneczna. 23.35 Wiedeń. Muzyka taneczna. 24.00 Berlin. Muzyka lekka o północy. 24.00 Stuttgart. Koncert nocny.

„WSZYSTKO WIEMY, ZNAMY, JEŚLI  
BARDZO MAMY”.



# AMBASADOR

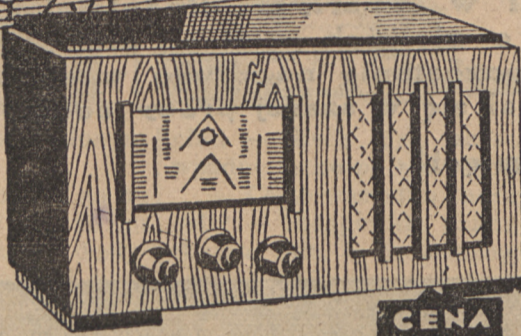
4-LAMPOWY Z 5<sup>ta</sup> PROSTOWNICZĄ  
Arcydzieło radjotechniki. Obficie wyposażony w najnowsze udoskonalenia. Nowa linja akustycznej skrzynki. 3 zakresy fal. Zasięg wszechświatowy.



**TELEFUNKEN**  
MISTRZ TONU, PRECYZJA I FORMY

## SPECIAL

3-LAMPOWY Z 4<sup>ta</sup> PROSTOWNICZĄ  
O cechach odbiornika wysokiej klasy. Nowa linja akustycznej skrzynki. 3 zakresy fal. Zasięg wszechświatowy.



CENA  
248  
zł

**NERWOL** Chemika **Dr. Franzosa**  
Nacieranie stosuje się przy: **REUMATYZMIE**  
kluciu z powodu przeziębienia, potrzaskach, ischiasie i t. p.  
Do nabycia w aptekach.  
Wyrób i główna sprzedaż: **Apteka Nikolascha, Lwów, Kopernika 1.**

Z dniem 27 b. m. rozpoczynamy

### sezon paczkowy

(paczki à la Cristal)

o czym zawiadamia

Zarząd Cukierni 9686

**„Cristal”**  
Budgoszcz, Pl. Wolności nr. 1.



### Radjo-odbiorniki na rok 1936

Philips, Elektrit, Telefunken, Natavis, Państwowe Zakłady Radjotechniczne ukazały się w sprzedaży na dogodnych warunkach spłaty. Raty od zł 18,00 miesięcznie. Radjo-odbiorniki Państw. Zakł. Radjotechn. spłacalne częściowo Oblig. 6 proc. Poż. Narod.

**B. Wojewski** Wejherowo, Sobieskiego 2. Tel. 237  
Gdynia, Starowiejska 26

### PRZETARG PUBLICZNY.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu zwraca uwagę na ogłoszony w Monitorze Polskim w numerze 244 z dnia 23 października br. przetarg publiczny na wykonanie instalacji centralnego ogrzewania oraz wodociągów i kanalizacji w budynku Centralnej Ekspedycji Towarowej Gdynia-Port. Termin wnoszenia ofert upływa dnia 28 października br. o godz. 12-tej.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu. Zl. 1218-9 9609

### WYDZIAŁ POWIATOWY W CHELMNIE

ogłasza

#### przetarg publiczny

na wydzierżawienie na lat 10—12 rakarni powiatowej, położonej w Klamrach 2 km. od miasta Chełmna. Warunki przetargu i bliższe informacje otrzymać można w Wydziale Powiatowym pokój nr. 20. Oferty składać należy do dnia 15 listopada 1935 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego:  
(—) Br. Biały.

Zl. 1225-9 9608

### Przed zimnem

Tysiące obliem zabezpieczono uszczelniaczem z gumy porowatej **MORMIT** 9586  
Jedyny trwały i tani uszczelniacz. Odnaczony w r. b. na Wystawie Przemysłowej w Gdyni. Bezpłatne prospekty do otrzymania w każdej drogerji.

**Mormit, Warszawa, Marszałkowska 118 m 1.**



### Najlepsze maszyny do szycia stale na składzie

i na dogodnych warunkach spłaty nabyć możiesz w firmie

**B. Wojewski** Wejherowo, Sobieskiego 2  
Gdynia, Starowiejska 26.

9487

Największy okręt świata

### „Normandie”

malowany był farbą rdzochronną

### „Bitumastie”

Sp. Akc. Dr. Rattner Warszawa Przedstawicielstwo Gdynia

Tel. 24-52

ul. Żeromskiego nr. 47

Tel. 24-52

poleca

Bitumastie — lakiery — farby olejne — drukarskie — pokosty

Szanownej Klienteli podaję do łaskawej wiadomości, że przejąłem w drodze kupna drogerję przy ul.

### Wybickiego 47

(dawniej Emil Schirmasser)

i po grantowym zaopatrzeniu we wszelkie towary w zakresie wchodzące prowadzić będę pod firmą

### Drogerja pod Kotwicą

Staraniem mojem będzie przez rzetelną obsługę, popartą długoletniemi doświadczeniami zadowolić wymagania Szanownej Klienteli i polecam się

**Feliks Śmigiełski, Grudziądz.**

### „AUTOPRZEWÓZ”

POZNAN — BYDGOSZCZ — GDYNIA

właśc. i Z. SEDLACZEK

Koncesjonowane Przedsiębiorstwo Przewozów Towarów własnymi samochodami ciężarowymi na linii Poznań-Bydgoszcz-Gdynia i z powrotem oraz do wszystkich miejscowości na tej linii leżących Woj. Poznańskiego i Pomorskiego.

Uskuteczamy przewozy towarów wszelkiego rodzaju pełnoładunkowe, drobnicowe, terminowe i zalozeniowe oraz przeprowadzki — tanio — szybko i sprawnie bez przedawania. w 10 godzinach z Gdyni do Poznania.

Samochody i przewożone towary są ubezpieczone.

Biura: Gdynia, ul. Świętojańska 33/35, m. 15, tel. 11-33.  
Bydgoszcz, ul. Św. Trójcy 16, tel. 35-09.  
Poznań, ul. Wielkie Garbary 18, tel. 28-59.

9357

### Górnośl. Węgiel Holend. Koks

dostarczają 9654

najtaniej

Venzke & Duda

Grudziądz

Grudziądzka Fabryka

Tektury Smołowej

i Destylarnia Smoły

Hurtownia Materiałów

Budowlanych

Składnica ul. Młyńska 3-5

Grudziądz

Tel. 2087 Tel. 2087

### KAFLE

białe form. berliński i kwadratowe, bardzo korzystnie poleca

**M. CZUBEK i S-KA**  
Hurtownia Materiałów Budowlanych, Toruń, Piernikarska 3/7, tel. 1643. (9008)

### WEJHEROWO

Uwaga! Uwaga!  
**tania i solidna**  
reperacja ubuwia. Spróbuj i przekonaj się. Leon Moese Wejherowo, ul. Św. Jacka 18

### ROZNE

#### Osiedliłem się w Gniewie

przy Rynku 27

**Bolesław Marcinkowski**

lekarz. 9546

#### Sprzedam

okazyjnie warsztat zegarmistrzowski, tokarnię (Lorch) komplet, obrabiarkę zębów, tokarnię Uniwersal, czopiarke, stół zegarmistrzowski, szafka do szkieł, szklia do okular i drobne rzemiosło. B. Kuchta, Kartuzy, Gdańska 4. 9625

#### Stynny jasnowidz Osowicki z Warszawy

w transie somnambolicznym przewidywa przeszłość, przyszłość, teraźniejszość, szczegóły numer loteryjny, gdzie go nabyć, określa charakter z listów i fotografii. Daje cenne porady. Napisał dzień. rok urodzenia. Honorarium 1 zł od sprawy znalezienia. Wysłała horoskop. Kraków, ul. św. Tomasz 15/2. 8288

### Samochód

Austro-Deimler, dobrze utrzymany, nadający się dla rzeźnika sorzedam. T. Mięsikowski, Kartuzy. 9627

### Odciski

radycznie usuwa tylko pasta lub płyn „EGO”. Do nabycia w drogerjach. (9358)

### STEMPLE

rytownictwo—wykonuje szybko i tanio Pomorska Wytwórnia Stempli **Franciszek Piekut, Toruń, Wielkie Garbary 11.** 8696

### Przeprowadzki

wycielane wozy meblowe przechowywanie, magazynowanie we własnych jasnzych zdrowych składnicach zwózki, wszelkie, koźmi i samochodami wykonuje najtaniej

Proszę żądać ofert!

**Ludwik Szymański**  
rok założ. 1912  
Toruń, Żeglarska 3, tel. 190.  
tel. przyw. 1549. (6568)



**UFA-PALAST**

Elisabethkirchengasse 2  
Telefon 24600.

**Adolf Wohlbrück**

w filmie kryminalnym Europy

### Ich war Jack Mortimer

Sensacyjna przygoda młodego szofera:  
z udziałem: Marielaine Claudius, Sybille Schmitz, Eugen Klöpfer, Max Gülstorff, Hilde Hildebrand.  
Reżyserja: Carl Fröhlich  
Muzyka: Harald Böhmelt  
Film kulturalny

Ein deutsches Zinnbergwerk — ohne Beispiel auf der Erde

Najnowszy tygodnik dźwiękowy Ufy.  
Początek seansu w dni powszednie o godz. 4, 6, 15 i 8, 30  
W niedzielę o godz. 3, 5, 7 i 9.

### Podania o pozwolenie przywozu.

Podania o uzyskanie pozwoleń przywozu M. P. i H. na towary z Niemiec należy złożyć do dnia 29 października 1935 r. w Izbie Handlu Zagranicznego. 9679

GDAŃSK, dnia 24 października 1935 r.

Gdańska Izba Handlu Zagranicznego.

### Zakład optyczny

**Oskar Meyer** właśc. Jasiełtka i Zeller  
zał. 1899 Bydgoszcz, ul. Gdamska nr. 21. tel. 13-89

Sumienne wykonanie wszystkich okularów. Fachowa i rzetelna obsługa. 8494

## Meble

wielki wybór niskie ceny solidne wykonanie

tylko w firmie

## BRACIA TEWS

Toruń, ulica Mostowa 30

Km. 570/35.

### OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Pucku, Sobieskiego 1, na zasadzie art. 679 k. p. c. obwieszcza, że w dniu 5 grudnia 1935 r. od godz. 10-tej rano w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Pucku, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację nieruchomości zapisanej w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Pucku, a mianowicie: nieruchomości Hel wykaz L. 226, stanowiącej własność sp. Józefa Rukszana w Helu, zast. przez kuratora Augustyna Netzla w Helu.

Nieruchomość Hel wykaz L. 226, położona jest na półwyspie Helu, pow. morski.

Do opisanej nieruchomości należy:

1. plac budowlany z założonym ogrodem w wielkości 633 m. kw.,
2. budynek mieszkalny podpiwniczony, o murach masywnych,
3. pawilon z drzewa obity deskami, obustronnie otynkowany,
4. ustęp,
5. szopa z desek do drzewa,
6. ogrodzenie — 71 mb. plotu z desek i sztachet.

Powyzsza nieruchomość została oszacowana na kwotę zł. 23.373,00. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 17.529,75.

Licytant przystępujący do przetargu winien złożyć rekojmiję w wysokości 1/10 części sumy oszacowania, albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze osób małoletnich i, że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej.

Powyzsze nie dotyczy osób wyszczególnionych w art. 688 k. p. c.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-jej do 18-jej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Pucku.

Na podstawie art. 680 k. p. c. wzywam organa władzy publicznej i instytucje publiczne, powołane do zgłaszania należności z tytułu podatków i innych danin publicznych, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie należności, należnych z powyższej nieruchomości, po dzień licytacji, pod rygorem utraty mogącego służyć z ustawy, pierwszeństwa zaspokojenia.

Puck, dnia 18 października 1935 r.

(—) St. Treter, komornik sądowy.



**Futra**  
**IK. Dziekanowski i s. dawn. H. Kowalewska**  
**Gdynia**  
 Świętojańska 51

**Solecam** na sezon zimowy ostatnie modele futer damskich i męskich oraz lisy srebrne, kamczackie i niebieskie.

**Pracownia na miejscu. Przyjmujemy przeróbki. 99. wojskowym i urzędnikom specjalny rabat.**

**WRÓCIŁEM**  
**Dr. med. Dziembowski**  
 przyjmuje  
**Bydgoszcz, ul. Gdańska 16 I. p.**  
 9683

Zarząd miasta Podgórza k. Torunia  
 ogłasza niniejszem

**KONKURS**  
 na wykonanie planów kanalizacyjnych miasta.

Częściowe podkłady, oraz informacje otrzymać można w Biurze Zarządu Miejskiego, pokój nr. 1.

Zgłoszenia przyjmuje się do dnia 1 listopada 1935 r. Kosztów przejazdu projektodawców nie zwraca się.

Podgórz, dnia 24 października 1935 r.  
 Burmistrz: (—) Stamirowski.

**Tanio - bo własnej pracowni!**

Plaszcze damskie, męskie, dziecięce, ubrania męskie, chłopięce, bluzy i spodnie robocze, jupy, sukienki damskie i dziecięce. Kartuchy szkolne, koszule wierzchnie, nocne, fartuszki, trykoty, jaczki wełniane oraz wszelkie towary krótkie. Plaszcze letnie posezonowo za bezcen poleca Fa

**LEON DOROZYNSKI**  
 Bydgoszcz, ul. Długa 23 róg Jezuickiej.  
 P. T. Urzędnikom udzielamy kredytów!

**Meble** wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych  
 poleca 8682

**Bydgoski Skład mebli**  
 Gdynia 10 lutego 37. Telefon 2047

**Fabryka Mebli**  
 właściciel B. SIUDOWSKI  
 Bydgoszcz, Jasna 11. Telefon 2274.

**Jasnowidz - hypnotyzer HANDU**  
 otwiera oczy świątuli!

O wszechświatowej sławie jednemu Jasnowidzowi panu HANDU, po długich pertraktacjach z Międzynarodowym Instytutem Metapsychicznym w Dzalbarkore (Indje) udało się sprowadzić do Polski medium — cudownie jasnowidzące SZABADDHA — Fenomen, albowiem jest to jedyne na całym świecie, pozostające przez 10 dni zrzędu w głębokim transie Jasnowidzenia i w tym czasie jej jasnowidzenia wydaje nieomylnie przewidzenie, wprowadzając każdego na NOWY TOR ŻYCIA — rozwiązuje zagadki każdego człowieka. Również podaje dokładny termin wygrania na loterii. Horoskopy oraz wszelkie rady i wskazówki Jasnowidza-Suggestionera pana HANDU, jak również przepowiednie MEDJUM cudownie jasnowidzącego SZARADDHA, podawanie terminu wygrania na loterii są ściśle do tego stopnia, że p. jasnowidz HANDU gwarantuje, czy, kiedy i ile kto wygra. Daje możliwość zdobycia miłości pożądaney osoby, określa choroby, wykrywa sprawców kradzieży. Nadeślij datę urodzenia oraz 1,50 złotego na kosztą przesyłki. Ogłosił o pobycie tak fenomenalnego JASNOWIDZA jakim jest p. HANDU, Jego impresarjo znany z filmu „Mabuse”. Adresować: Jasnowidz Handu, Kraków, Długa 27. 9502

**PRZETARG**

Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. VIII. w Toruniu ogłasza przetarg na oddanie w najem — na okres do 5 lat — budynku z muru pruskiego Nr. VIII. 87/2, położonego w Grudziądzu przy ulicy Narutowicza.

Oferty należy kierować do Szefostwa Fortyfikacji w Grudziądzu, gdzie nastąpi otwarcie ofert dnia 30 października 1935 r. o godz. 15-tej.

Do oferty należy dołączyć kwit Kasy Skarbowej na złożone do dyspozycji Okr. Urz. Budownictwa Nr. VIII. wadium w gotówce lub papierach wartościowych, wynoszące 5% sumy oferowanego czynszu rocznego.

Blizszych szczegółów udzieli Szefostwo Fortyfikacji Grudziądz.

Koszty niniejszego ogłoszenia pokryje biorący w najem.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, dowolny wybór oferenta względnie przeprowadzenie przetargu ustnego.

Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. VIII.  
 Nr. 807/K/35/Z. N. 9663

Nr. Km. 802/34. II. 9686

**ODWOŁANIE LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI**

Umieszczone obwieszczenie o przetargu nieruchomości Lipusz tom I. wykaz L. 16 należącej do dłużnika Adama Maciejewskiego zam. w Mechowle — na dzień 15 listopada 1935 r. godz. 10-ta w gazecie Morskiej w nr. 231 z dnia 5/6 października 1935 r. oraz wywieszone w Sądzie Grodzkim w Kościerzynie i Gminie Lipusz — odwołuje się.

Kościerzyna, dnia 23 października 1935 r.  
 (—) Plechowiak, Komornik Sądu Grodzkiego rew. II.

**OGŁOSZENIE.** Wobec zbliżającej się pory zimowej przypominamy wszystkim właścicielom nieruchomości, by odpowiednio zabezpieczyli od zamrażnięcia nasze wodociągowe i rury wodociągowe, gdyż wszelkimi kosztami za szkody, spowodowane zamrażnięciem ście zabezpieczonych wodociągów i rur wodociągowych będziemy obciążali danych właścicieli domów. Zl. 786-Gr.

Zarząd Miejski w Grudziądzu  
 Administracja Przedsiębiorstw Miejskich  
 (—) Mijał, Wiceprezydent Miasta. 9659

Gdy eleganckim pragniesz być,  
 noś bieliznę marki **OPUS**

a gdy oszczędnym pragniesz być,  
 noś bieliznę marki **OPUS**

albowiem  
 koszule i kołnierzyki marki **OPUS**  
 wyrabiane są z pierwszorzędnych materiałów i wyróżniają się swą trwałością.

**ZACHODNIOPOLSKA HURTOWNIA RUR Sp. Akc.**  
 9369 POZNAŃ, ŚW. MARCIN 21.

**Oddział: T o r u Ń, Wola Zamkowa 7/11 - tel. 16-03**

**POLECA:** Rury kute do gazu i wody — Rury płomienne do kotłów i lokomobili  
 Rury ankrów — Łączniki.

**Dostawa odwrotna Oferty na żądanie**

**KURTKI FUTRA BŁAMY**  
 w wielkim wyborze i w najnowszych modelach  
 poleca 9681  
 znana i solidna firma

**BYDGOSZCZ RAPAPORT DWORCOWA 33**  
 TEL. 21-13.

**Męskie FUTRA na zamówienie.**  
 Dogodne warunki. — Zwiedzenie interesu nie obowiązuje do kupna.

**ZAPOWIEDZ.**

Podaje się do ogólnej wiadomości, że ślusarz Stefan Kubaski, kawaler, zamieszkały w Tczewie przy ul. Wiejskiej nr. 10 i niezamężna Monika Kirzewska, zamieszkała w Gdańsku ul. I. Damm nr. 19 chcą zawrzeć związek małżeński. 9677

Tczew, dnia 21 października 1935 r.  
 Urzędnik stanu cywilnego:  
 (—) Szandrach.

**ZAPOWIEDZ.**

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) niezamężny Mieczysław Jan Bartkowiak, malarz, zamieszkały w Gdyni przy ulicy Morskiej nr. 143, syn Franciszka Bartkowiaka, urzędnika i jego żony Juljanny z domu Stefanikówny, zamieszkałych w Gdyni przy ulicy Morskiej nr. 143; 2) niezamężna Agata Laskowska, bez zawodu, zamieszkała w Gdańsku przy Roonstrasse nr. 2, córka niezamężnej Kazimierzy Laskowskiej, bez zawodu obecnie zamężnej z Florjanem Dolatowskim, robotnikiem i zamieszkałej w Mroczy powiatu wyrzyskiego, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdyni i „Gazecie Gdańskiej” w Gdańsku. 9672

Gdynia, dnia 24 października 1935 r.  
 Urzędnik stanu cywilnego:  
 (—) Reinhardt.

**OBWIESZCZENIE O LICYTACJI**

Urząd Skarbowy w Toruniu podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 października 1935 r. o godz. 10-tej sprzedawac będzie w drodze publicznej licytacji w składnicy urzędowej przy ulicy Piekary Nr. 4 następujące przedmioty: 1 samochód „Rau-nolt”, 1200 kg dźwigarów, 50 okien inspektowych, 1 trier i 1 żmijka do czyszczenia zboża, 1 radio-aparat, 2 maszyny do szycia, 2 masłarki, 100 tań-cuchów, zegarki męskie i damskie, plaszcze, ubrania, krawaty, obuwie, bielizna, bufet, biurko, umy-walki, szafy i inne przedmioty. Ruchomości te oglądać można w dniu 29 października 1935 r. od godz. 9-tej do godz. 10-tej w składnicy Urzędu Skar-bowego. Zl. 1228-9

Toruń, dnia 24 października 1935 r. 9664  
 Naczelnik Urzędu Skarbowego w Toruniu.



Tak białą białą  
 zną można mieć  
 tylko piorąc PER-  
 SILEM, środkiem  
 stosowanym  
 przez miliony  
 dobrych gospo-  
 dyń. Wystarczy  
 raz spróbować,  
 aby się o tem  
 przekonać.

**Persil**  
 PIERZE WSZYSTKO

Do moczenia bielizny: HENKO, sodo do prania i bielizny.

Numer akt: Km. III. 4975/34. 9660

**OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI**

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu III rewiru Wojciech Janowski, mający kancelarię w Grudziądzu, ul. Legionów nr. 15 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 października 1935 r. o godz. 11-tej w Grudziądzu ul. Chelmińska nr. 26 odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do Teofila Cywińskiego, składających się z 1 biurka dębowego, 1 kanapy pluszowej, 1 dywanu c. 2,50x3,50, 1 lustro stojące, 1 umywalki z płytą i lustrem, 1 maszynki do robienia pończoch, 1 stojaka do garderoby z lustrem, oszacowanych na łączną sumę zł. 710.—. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Grudziądz, dnia 24 października 1935 r.  
 Komornik: (—) Janowski.

5 K 32/32. 9665

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

Nieruchomość położona w Toruniu przy ul. Mostowej nr. 12 składająca się z dwupiętrowego domu mieszkalnego i lokalu handlowego i w chwili uczynienia wpisu o przetargu zapisana w księdze gruntowej Toruń, Stare Miasto, karta 23 na imię kupca Zygmunta Hozakowskiego, zostanie w drodze egzekucji dnia 20 grudnia 1935 r. o godz. 10 przed południem wystawiona na przetarg przed niżej oznaczonym Sądem pokój nr. 43. Cena wywołania wynosi 23.334,40 zł. Wzmianę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 18 października 1932 r. Toruń, dnia 24 października 1935 r.

Zl. 1227-9 Sąd Grodzki.

**WZMIANKA O PRZETARGU.** Okręgowy Urząd Budownictwa Wybrzeża Morskiego w Gdyni zwraca uwagę na ogłoszony w „Monitorze Polskim” Nr. 245 z dnia 24 października 1935 r. przetarg na nawleżenie 12.000 m<sup>2</sup> torfu. Termin składania ofert upływa dnia 4 listopada 1935 r. godz. 11.30.

Kierownik Okręgowego Urzędu Bud. W. M.  
 Zl. 827 9675

**BYDGOSZCZ**  
**Meble**

artystyczne najkorzystniej kupisz w fabryce mebli **E. Bronikowski i Syn**, Bydgoszcz, Nakleńska 135, telefon 3158. 6475

**Szko okienne**  
 oraz butelki do piwa, le-moniady, wódek, apteczne, balony itp. po cenach konkurencyjnych poleca Wielkopolska Huta Szkła Wacława Paszkowskiego, **Bydgoszcz, ul. Toruńska 308**, telefon nr. 1325. Stacja kolejowa Legnowo. (9177

**Meble wyściełane**  
 własnej produkcji! Tapczany — Kanapy — Leżanki — Garnitury — Fotele — Materace itd. po cenach przystępnych poleca Firma **A. L. Hatz, Bydgoszcz**, teraz Dworcowa 55. (Zwracam uwagę na okno wystawne). 8402

**Piekarnie**  
 skład handlowy, centrum Bydgoszczy, wydzierzawi gospodarz tylko za czynsz. Egzystencja dla solidnego fachowca, wyrobiona 26 lat. Zgłoszenia: Bydgoszcz i skrytka pocztowa 88. 9685

**Sprzedam**  
 domek mały i większy. Bydgoszcz, Nakleńska 146, Szalek. 9682

**Kursy Samochodowo-Motocyklowe** 8668

**Z. KOCHANSKIEGO**  
 Bydgoszcz, 3 Maja 20a  
 Telefon 1185



Nowe kursy (jesienne) po niższych cenach, dla osób przedpoborowych 25% zniżki.

**FUTRA**  
 najdroższe, odpowiednio wykonuje popularny w Bydgoszczy stuprocentowy fachowiec **Stanisław Rudak**, Dworcowa 70. — Tel. 1905 8898

**Tarcze zapędowe**, kleszcze stolarskie, rączki do pił, masowe wyroby drobne Herkules, Bydgoszcz telef. 30-93. 7481

**Pijcie**  
**Kawę „Malus”**  
 z prawdziwego siodu Browaru Bydgoskiego.

**Polecam**  
 moje piękne **pianina forteplany**  
 tylko 1.88 zł tygodnia, po najniższych cenach i na najdogodniejszych warunkach. Ekspert do wszelkich części świata. 6588

**B. Sommerfeld**  
 Bydgoszcz ul. Śniadeckich 2.

**GDANSK**  
**Polska**  
 pracownia kapeluszy prze-fasynowyuje i czyści kapelusze męskie i damskie na najnowsze fasony, Cena gld. 1,80. Wielki wybór w nowych kapeluszy zawsze na składzie. III Damm nr. 6. Gdańsk. 9149

**Zagubiona**  
 legitymację tymczasową na nazwisko Gertruda Szymlek wystawiona przez Komisarza Generalnego R. P. w Gdańsku unieważnia się. 9678





JASNY i SILNY PŁOMIEŃ

lampki nagrobkowe

dają

POLO

TORUN

Sensacja Torunia

Bronisław Bronowski, Król polskich humorystów w Esplanadzie. 9447

Mieszkanie

umeblowane, osobne wejście. 2+3 pokoje, łazienka, solidnemu panu wynajmę. Zenner, Łazienna 28. II ptr, Toruń. 9670

4-pokojowe mieszkanie

z wszelkimi wygodami, nowo remontowane, zaraz do wynajęcia. Toruń, Słowackiego 61. 9552

Słoneczne

5-pokojowe mieszkanie tanio wynajmę. Toruń, Mickiewicza 124, II. piętro, od godz. 14-17. 9561

Mieszkanie

4-pokojowe do wynajęcia przy ul. Kościuszki. Oferty do „Dnia Pom.” Toruń pod nr. 9671.

Willa

2 mieszkaniowa, 2 piętrowa z ogrodem około 1 mg. i budynkami gospodarczymi w Kartuzach zaraz za gotówkę do sprzedania. Zgłoszenia: „Dzień Pomorski” Toruń, pod nr. 9550.

Do fachowego

odnowienia stępionych pilników poleca się Toruńska Piłnikarnia, telef. 1638. Toruń, Piekary 27. 9584

wody mineralne

jak: apenta, marienbad, fachingen, ems, karlsbad, wischy celestins, franciszka, józefa a 1,20 zł. poleca: foto-szady-drogeria Toruń 9454

Lampki

na groby, olej do palenia. knociki poleca Foto-Szady, Toruń, Stary Rynek. (9455)

Mydlarnie

w pełnym biegu, dobrze zaprowadzoną zaraz sprzedam. Oferty „Dzień Pom.” Toruń pod nr. 9532.

Pianina

wprost z fabryki poleca tanio po cenach fabrycznych T. Betting i Ska Leszno-Poznań, fabryka fortepianów. Przedstawicielstwo: Turostowska, Toruń, Św. Ducha 14. 8995

Pierwszorzędne

kursy kroju szycia, modelowania, pracownia sukien, kostiumów, płaszczy od zł-15.—, futra różne przeróbki, poleca najlepsze modele, Toruń, Stary Rynek 23 I p. Zanette. 8778

Materace

poduszki, leżanki, kanapy i tapczany najkorzystniej zawsze wprost z wytwórni Władysław Chrzostowski „Materac” 9378 Toruń, Rynek Nowom. nr. 1.

Sensacja Torunia

Bronisław Bronowski, Król polskich humorystów w Esplanadzie. 9447

Nowość dla Pań!

TRWAŁĄ ONDULACJĘ

wykonuje się za pomocą elektr. aparatu IDEAL Luksus, który stanowi najnowszą zdobycz techniki i zapewni trwałość, dobre i szybkie wykonanie tylko w firmie Jan Łoboda, Chełmińska 7 Toruń.

Prosimy odwiedzić nasze okno wystawowe, gdzie powyższy aparat zostanie zainstalowany przy pracy trwałej ondulacji w dn. 27, X, 1, 3 i 10. XI. br.

Na groby świece i lampki

poleca DROGERJA „UNIVERSAL” TORUN, Szeroka 17.

UWAGA! FUTRA

Toruń, Nowy Rynek 11. m. 2.

Najnowsze fasony najwytworniejszych modeli paryskich futer wykonują fachowo oraz przerabiam z własnych oraz powierzonych skór po cenach najniższych. Prosimy przyjść się przekonać!! 7128

Jesień! Zima!

Garderobe

czyści, farbuję beznagannie i tanio

Toruńska farbiarnia i chemiczna pralnia „SZAROTKA” fabryka Grudziądzka 11 filija Św. Ducha.

Motor

4 cyl. „Flat” 503 na biegu chłodnica cała skrzynka biegów i deferencałi całe podwozie z ogumieniem, kryta karoserja i nasadzkę częściowo sprzeda. Radjotechnika. Toruń, Chełmińska 12 9661

Kilimy, firany,

kapy, story i t. p. ręcznej pracy tanio 9650

na długoterminowe spłaty tylko Toruń, Piekary 22

DIWANY

najtaniej Karol Steinbach Toruń, Szeroka 5.

Szkoła tańców

Janiny Werny wycza szybko tańczyć, kurs rozpoczynam 3. listopada, Toruń, Stary Rynek 16 9588

Fortepian

lub pianino (z rak prywatnych) kupię za gotówkę. Oferty Dzień Pomorski Toruń, pod nr. 9669

WSZYSTKIE PANIE MUSZĘ ZDOBYĆ!

jako klientki na moje fenomenalne gatunki pończoch Jedwabne mat. para . . . zł. 2.10 z połyskiem para „ 1.85 Maccò file d'Écosse, flor i wełniane

W. Jędrowski, Toruń

Róg Szczytnej i Szerokiej nad firmą Nieder. Wejście z ul. Szczytnej 2. 9403 Przyjmuję asygnaty „Kredyt Kupiecki”.

Kapelusze

damskie najmodniejsze bardzo tanio, przerabiam damskie i męskie za zł 1,50. Toruń, Łazienna 28. I ptr. brama.

Zł. 36 Zł.

płacąc miesięcznie nabędziesz doskonały odbiornik PHILIPS 44A. w firmie E. Siwice, Toruń, Żeglarska. 9645

„Radjo”

reparacje modernizacje naprawa słuchawek, głośników, defetofonów, akumulatorów i ładownia 4, 3 i 2 lamp. Radjo na sprzedaż: Radjotechnika, Toruń, Chełmińska 12. 9661

WARSZAWSKI SKŁAD FUTER

Toruń, Szeroka 7. telef. 13-89

Polecamy na sezon nadchodzący wielki wybór wszelkiego rodzaju futer. Ceny bezkonkurencyjne. Warunki dogodnie. 7387

Olimpic

odbiornik — superheterodyna to marzenie amatora i znawcy muzyki. Nabycie tylko w firmie E. Siwice, Toruń, Żeglarska. 9645

Plece

kąpielowe z blachy miedzianej i cynkowej, ceny fabryczne W. Wilczek, Toruń, M. Garbary 5. tel. 2110 9644

Jadalnię

łóżko kompletne, umywalnię, kufer, ubranie, drobne rzeczy tanio sprzedam. Bryk, Toruń, Podgórna 38. 9662

Zioła

wody lecznicze kupujesz najkorzystniej w

Hurtowni

Jan Kapczyński Toruń — Brodnica

Lampki

grobowe włącznie abażurków tylko 10 gr.

Persil

oryginalny, paczka tylko 70 gr.

Mydło I a

ziarniste 1 kg. tylko 90 gr.

Nafta

silnopłomienna 1 litr tylko 42 gr.

Fotograficzne

przybory kupuje amator-znawca tylko w

Hurtowni

Jan Kapczyński Toruń — Brodnica

Prima węgiel górnośląski

koks hutniczy, brykiety, drzewo opałowe w szczepach i rębane polecają z dostawą franko dom Sp. z o. p. Toruń, tel. 1627 i 1679 Chełmża, tel. 14 Chojnice, tel. 311 8922

BRACIA PICHERT

Sp. z o. p. Toruń, tel. 1627 i 1679

Materjały płaszczowe

na komplety i sukienki modne kolory i najlepsza gatunki tanio poleca „BŁAWAT” Br. Rosiński, Toruń Szeroka 36 — Telef. 22-24 8905

Gdynia

Pokój

duży frontowy z centralnym ogrzewaniem łazienka odnajmę. Gdynia, Starowiejska 7. m. 7. 9673

Willa

w Zagórz pod Gdynią, 10 pokoi, pełny komfort, centralne ogrzewanie, elektryka, garaż. Park, sad i ogród warzywny 4 morgi, kort tenisowy. Zaraz korzystnie do wynajęcia. Wiadomość: Dr. Zwolski, Gdynia, 10 Lutego 21, tel. 1639. (9573)

Hurtownia śledzi poszukuje PRZEDSTAWICIĘLA Znajomość języka niemieckiego wymagana. Wyczerpujące oferty prosimy kierować pod adr.: „Herings Groshandlung” GEORG HAMANN GDAŃSK, ENGL. DAMM 9. 9643

Starszy kawaler

kulturalny samotny zdolny fachowiec, ożeni się z panną lub wdową do lat 40, która dopomoże do założenia własnego przedsiębiorstwa. Oferty do „Gazety Morskiej” Gdynia pod „Dobra Przyszłość”. 9631

Meble biurowe

urządzenia składowe, okna i drzwi, oraz wszelkie prace stolarskie wykonuje na miejscu

Gdynia, ul. Lipowa 11 telefon 21 88

BYDGOSKA FABRYKA MEBLI BIUROWYCH

Płyty na drzwi.

Specjalne wymiary: 220/75, 220/85, 220/93, 220/100 cm. i inne szerokości

SKŁAD DYKTY „OPATO”

7420 GDYNIA, Ślaska 1+3, tel. 26 13.

GDAŃSK, Hlg. Geistgasse 87, tel. 24111

GRUDZIĄDZ

Lekcje tańców

w kółkach zbiorowych, jak i pojedynczo u A. Różyńska, Grudziądz, Plac 23 Stycznia 22, m. 2. 9130

Skóry

wszelkiego rodzaju oraz pasy zapędowe w największym wyborze po cenach bezkonkurencyjnych poleca Antoni Gehrman, dawn. Z. Balcerowicz — Skład Skór Grudziądz, ul. Mickiewicza 22, tel. 1658. 9468

Przybory tapicerskie

jak sprężyny, drut, płótna dreliczki, gobeliny, trawa indyjska oraz pakuly najtaniej Antoni Gehrman, dawn. Z. Balcerowicz, Skład Skór, Grudziądz, ul. Mickiewicza 22, tel. 1658. (9457)

Unieważniam

zagubioną książeczkę wojskową na nazwisko Muszyński Józef, Grudziądz. 9611

Zakład

krawiecki z przyległym mieszkaniem sprzedam lub wydzierżawię, Grudziądz, Legionów 53. 9658



— Co mówi pańska żona, gdy pan wraca tak późno do domu? — Nic nie mówi, bo jestem kawalerem. — W takim razie nie rozumiem, dlaczego pan tak późno idzie do domu.

OGŁOSZENIA: wiersz milimetry na stronie 7-linowej . . . . . 0.20 zł w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1.00 zł w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . . . 0.80 zł w tekście na dalszych stronach . . . . . 0.50 zł Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej. Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki. Komunikaty 80 gr za wiersz. Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki. W W.M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rebunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wypłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI: W ekspedycji miejscowych agencji: . . . . . 2.50 zł Z odnośnikiem do domu . . . . . 2.80 zł Przez pocztę z odnośnikiem do domu . . . . . 2.80 zł Pod opaską . . . . . 4.50 zł W Gdańsku przez pocztę . . . . . 2.32 gd; przez gońca . . . . . 2.00 gd z odbieraniem w administracji wprost . . . . . 1.75 gd Zagranicą . . . . . 4.00 gd W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w składzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

U W A G I: Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłaconą przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie sobowiązuje Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym śledztwie należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisanie miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Maślowski, Toruń, ul. Mickiewicza 34. Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, ul. Kujawska. — Redaktor odpow. na Grudziądzie: Wacław Gałęsa, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 90. — Redaktor odpowiedzialny na Torze: Wit Wilcew, Torze, ul. Keckelszki 1. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Członkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.